

**Dzisiaj**  
w numerze

**W Moskwie wykryto zamach na Stalina?**

**Ks. Radziwiłł i p. Suchestow wystąpią w filmie**

# Przedwzrostek

Dzisiaj  
**20**  
stron  
**15**  
groszy

**Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki**

Nr 54

Wydanie

Ł

Rok 68

Poniedziałek, dnia 7 marca 1938



W czwartek odbył się we Włoszech pogrzeb Gabriela d' Annunzio. Za trumną postępowała rodzina, Mussolini i przedstawiciele władz.



Armia austriacka odbyła ostatnio w Tyrolu swe manewry. Na zdjęciu narciarski patrol bojowy w białych, ochronnych mundurach.

## O przywrócenie działalności Stron. Narod. na Wileńszczyźnie

**Zarząd główny Stronnictwa Narodowego wniósł odwołanie do Min. Spraw Wewn. przeciw zawieszeniu działalności S. N.**

Warszawa (Tel. wł.) Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego wniósł do Min. Spraw Wewnętrznych odwołanie od decyzji wojewody wileńskiego, zabraniającej działalności Stronnictwa Narodowego oraz wszystkich jego organizacyj na terenie całego pasa granicznego wojew. wileńskiego.

Odwołanie zawiera trzy strony pisma maszynowego. Podkreśla się w nim brak podstaw stosowania wobec Stron. Nar. pojęcia stowarzyszenia lub spółdzielni, ponieważ stanowi odrębną instytucję prawną jako stronnictwo polityczne.

Sprawa recenzji w „Dzienniku Wileńskim” nie ma żadnej łączności z działalnością i organizacją Stron. Nar. przeto nie może być podstawą do za-

rząceń represyjnych wobec Stron. zwalczającego akcję komunistyczną. Przeciwnie zawieszenie działalności

Stronnictwa Nar. może wywołać wzmocnienie akcji komunistycznej wrogiej dla państwa i narodu. (w)

## Jak wygląda akt oskarżenia przeciwko Al. Zwierzyńskiemu?

Wilno, 5. 3. — Rozpisana na 21 bm. rozprawa sądowa przeciwko prof. Stanisławowi Cywińskiemu i Aleksandrowi Zwierzyńskiemu, wydawcy „Dziennika Wileńskiego”, budzi powszechne zainteresowanie. Ponieważ w prasie spotykamy nieścisłe wiadomości o akcie oskarżenia w tej sprawie, przeto podajemy opis aktu oskarżenia.

Oskarżeni zostali aresztowani po znanych wypadkach w redakcji „Dziennika Wileńskiego” dnia 15 lutego rb., a już nazajutrz został sporządzony przez prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie akt oskarżenia przeciwko nim, a więc nosi datę dnia 16

lutego rb. Jak w każdym akcie oskarżenia, tak i w tym akcie są podane personalia oskarżonego, z których okazuje się, że Aleksander Zwierzyński urodził się dnia 3 lutego 1880 r. w m. Tuszyń, pow. łódzkiego, jest niekarany i oskarżony o zamieszczenie artykułu pt. „C. O. P.” w n-rze 29 „Dziennika Wileńskiego” z dnia 30 stycznia rb.

W ogóle akt oskarżenia jest bardzo krótki i mieści się zaledwie na półtornej stronie niezbyt ścisłego pisma maszynowego. Dość powiedzieć, że uzasadnienie aktu oskarżenia zawiera zaledwie kilkanaście wierszy. Prokurator żadnych świadków nie powołał, natomiast do oględzin załączył, jako

dowody rzeczowe w sprawie, przytoczony numer „Dziennika Wileńskiego”, oraz egzemplarz książki pt. „C. O. P.” Melchiora Wańkowicza. Akt oskarżenia podpisał wiceprokurator wileński, M. Nowicki.

Oskarżonego Aleksandra Zwierzyńskiego bronić będzie kilku adwokatów z Wilna i z Warszawy. Proces potrwa nie dłużej zapewne, niż jeden dzień.

Prokurator oskarża obydwu oskarżonych z art. 152 k. k., tj. o zelżenie narodu polskiego. S.



Na wieży Bazyliki św. Piotra w Rzymie na wysokości 133 metrów zainstalowano urządzenia świetlne. Prace robotników wymagały niemałej zręczności i akrobacji.

## Interpelacja poselska w sprawie zajęć wileńskich

Warszawa (Tel. wł.) Poseł konserwatysta Artur hr. Tarnowski zgłosił do łaski marszałkowskiej interpelację w sprawie zajęć wileńskich. Interpelacja ma być przyjęta na najbliższym posiedzeniu Sejmu. (w)

## Kursy lotnicze dla młodzieży szkolnej

Warszawa. (Tel. wł.) W nowym roku szkolnym 1938/39 urządzone będą po raz pierwszy kursy lotnicze dla młodzieży szkolnej. Ministerstwo WR i OP w porozumieniu z Państwowym Urzędem Wychowania Fizycznego zadecydowały skierować na te kursy 600 członków z cenzusem lub bez cenzusu w wieku od lat 16 do 19. Absolwenci tych kursów będą mogli wstępować następnie dla odbycia służby wojskowej do formacji lotniczej. (w)

## W Moskwie wykryto zamach na Stalina?

**Aresztowanie trzech wyższych wojskowych — Po zamordowaniu Stalina miał być utworzony nowy rząd**

Prasa londyńska z „Daily Expressem” donosi w sensacyjnej formie, iż wczoraj po południu aresztowano w Moskwie trzech wyższych oficerów garnizonu moskiewskiego pod zarzutem zorganizowania spisku wojskowego na życie Stalina.

Aresztowano: gen. Kowaczenko,

mjra Mikołajewa i kpt. Wostuszowa. W piątek późnym wieczorem uzbrojeni agenci GPU wtargnęli do mieszkań tych oficerów i przeprowadzili rewizję. Po rewizji aresztowano wojskowych i przewieziono ich autami pancernymi na Łubiankę. Aresztowani oficerowie usiłowali rzekomo wznieść bunt w od-

dziale żandarmerii, strzegącym Kreml, siedzibę Stalina. Jeden ze spiskowców miał w nocy wtargnąć do sypialni Stalina i zamordować go.

Według wiadomości „oficjalnych” aresztowani oficerowie mieli po zamordowaniu Stalina wykonać pucz wojskowy i utworzyć nowy rząd.



# Czy Stalin kazał otruć Gorkija?

**Rewelacje gen. Krywickiego, który uciekł z Sowietów do Francji — Stosunki między „ukochanym batiuszką” Stalinem a Gorkijem były bardzo napięte**

Paryż (PAT). Tygodnik „La Fleche” przytacza wywiad, udzielony przez byłego zastępcę szefa służby wywiadowczej sowieckiego sztabu generalnego płk. Krywickiego, który opuścił ZSRR w grudniu 1937 r.

Krywicki podaje obszernie szczegóły, dotyczące Gorkiego. Oświadcza, że stosunki między zmarłym pisarzem a Stalinem od r. 1935 były mocno napięte, ponieważ Gorkij starał się wyzyskać swoje poprzednie kontakty na rzecz złagodzenia terroru, a w szczególności występował otwarcie przeciwko procesowi, który doprowadził do stracenia Kamieniewa i Zinowiewa.

Stalin nie pozwolił dalej na wyjazd Gorkiego do Paryża na międzynarodowy kongres pisarzy przeciwfaszystowskich. Gorkij ponoć pragnął bardzo tej podróży, do której było już wszystko przygotowane. W ostatniej jednak chwili z sekretariatu Stalina przyszedł rozkaz zaniechania podróży. Pod koniec życia Gorkij miał kilkakrotnie podejmować sprawę wyjazdu za granicę, ponieważ lekarze uważali, że w klimacie rosyjskim kuracja nie może dać wyników. Stalin jednak kategorycznie odrzucał wszystkie żądania wyjazdu.

Dalej płk. Krywicki podaje, że nadzór, jaki wykonywało nad Gorkim GPU zostało powierzony urzędnikom sekretariatu Stalina. Przejmował on wszystkie listy, nadchodzące do Gorkiego, a m. in. Romain Rollanda, który w drodze pośredniej przez jednego ze znajomych, udających się do Rosji, wyraził Gorkiemu zdziwienie z powodu nie otrzymania odpowiedzi. Gorkij występował w tej sprawie z protestami, które nie odniosły żadnego skutku.

Najsensacyjniej brzmi jednak zarzut gen. Krywickiego, iż o śmierć

Gorkija winien być w pierwszej linii oskarżony sam Stalin. Wiadomo w Rosji — mówił Krywicki — że Stalin zawsze oskarża swych przeciwników o

zbrodnie, które sam popełnił. W sprawie śmierci Gorkija jedno jest pewne: jeżeli ktoś życzył sobie śmierci tego pisarza, to był nim Stalin.

## Prześladowania Polaków na Litwie

**Szykanowanie towarzystwa „Pochodnia” — Nie wolno nauczać po polsku**

Ryga (PAT) Donoszą z Kowna, że litewskie Min. Oświaty, stosownie do prośby tow. „Pochodnia” zezwoliło p. Wialbutowi na czasowe pełnienie obowiązków dyrektora gimnazjum polskiego na miejsce usuniętego dyr. Abramowicza. Jednocześnie wszakże powtórnie zażądano natychmiastowego usunięcia z gimnazjum wszystkich uczniów, zakwestionowanych przed pół rokiem ze względu na to, że rodzice ich byli w paszportach zapisani jako Litwini.

Należy nadmienić, że „Pochodnia”

nie otrzymała dotąd odpowiedzi na dwa złożone w tej sprawie na ręce prezydenta państwa memorjały.

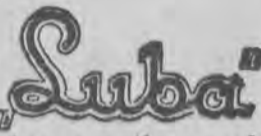
Litewski minister spraw wewnętrznych odmówił pozwolenia na wyjazd do Berlina na kongres Polaków w Niemczech członków zarządu tow. „Pochodnia”.

W miejscowości Szawelance policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu prywatnego nauczyciela polskiego Jagiellowicza, która trwała kilka godzin. Policjanci skonfiskowali kilka egzemplarzy elementarza polskiego oraz podręcznik geografii i mimo, że nie znaleziono żadnych innych kompromitujących przedmiotów, Jagiellowicza przetrzymano przeszło dobę w areszcie w miasteczku Kawarska.

Policja groziła mu represjami i przymusowym wysiedleniem, o ile nie zaprzestanie dawać lekcji języka polskiego dzieciom.

### Proszek

do pieczywa budynie i galaretki



są jedne z najlepszych. Pr 3299/3301-9,215/17

## Wciąż groźne położenie w Kalifornii

**Nie należy się spodziewać szybkiego opadnięcia wód**

Los Angeles (PAT) Niepogoda trwa w południowej Kalifornii. Góry pokryte są śniegiem. Zachodzi obawa, iż wody, które zaczęły już ustępować, pozostaną przez czas dłuższy na obecnym poziomie.

Według dotychczasowych obliczeń

szkody wyrządzone przez powódź sięgają 30 milj. dolarów, 150 osób utraciło życie. Co do losu 100 osób panuje niepewność. Tysiące znajdują się bez dachu nad głową. Straty poniesione przez koleje żelazne i przez rolnictwo nie dają się jeszcze dokładnie obliczyć.

## Krawe starcia w Palestynie

Londyn (Tel. wł.) Z Jerozolimy donoszą:

Na zachód od miasta Jenin, gdzie już od dłuższego czasu wojska brytyjskie przeprowadzają akcję oczyszczania terenu z powstańców arabskich, doszło do krwawego starcia. Jeden z żołnierzy został zabity, dwóch dalszych oraz jeden oficer są ranni. Wojska wspomaganie były przez samoloty wojskowe.

Liczba ofiar oddziału powstańczego nie jest znana, ponieważ Arabowie wycofując się z pola walki zabrali swych zabitych i rannych.

Miasto Jenin, jako punkt wyjścia dla operacji wojsk brytyjskich, zupełnie odcięte jest od dwóch tygodni od świata. Nikogo się nie wpuszcza, ani też nie wypuszcza. Ludność protestuje przeciwko zahamowaniu całego życia.

## Królowa Maria nie przybędzie do Polski w marcu

Warszawa (Tel. wł.) Zapowiedziana na połowę marca rb. wizyta królowej Marii, która miała przybyć na premierę baletu swej kompozycji w Operze warszawskiej, nie dojdzie do skutku. Z powodu zatargu w Operze premiera „Tajny” ulegnie odroczeniu i nastąpi dopiero w kwietniu rb. (w)

## Żydowskie demonstracje

Warszawa (Tel. wł.) Na Politechnice Warszawskiej zastosowano ścisłą kontrolę studentów. Kto nie miał legitymacji nie był wpuszczony do gmachu.

Prof. Otto oświadczył Żydom, że mają zastosować się do zarządzeń po-

rządkowych. Studenci odmówili i demonstacyjnie opuścili aulę. Na wykładzie prof. Straszewicza rozegrały się te same sceny. Żydzi nie chcieli zająć miejsc po lewej stronie auli i opuścili wykład. (w)

## Groźny wybuch

Nowy Jork (PAT) W kotłowni jednego z browarów w ożywionej dzielnicy Nowego Jorku nastąpił szereg wybuchów, wskutek czego uszkodzonych zostało około 100 zabudowań, położonych w sąsiedztwie. Dotychczas zanotowano 4 ofiary wybuchu. 20 osób przewieziono do szpitala.

## Znamienny głos

Warszawa (Tel. wł.) Żydowski „Nasz Głos” wystąpił w obronie mordercy śp. ks. Streicha. Píše, że No-



Pr 3107-70,15

wak jest niepczytalny i że nie należy do metod komunistycznych radykalne występowanie przeciwko duchowieństwu.

Głos ten jest niezwykle znamienny i dobitnie wskazuje na współpracę komunistyczno-żydowską. (w)

## Okólnik ministra oświaty

Warszawa. (Tel. wł.) Minister oświaty podał do wiadomości kuratorów, iż należy ściśle przestrzegać wykonywania wyroków sądowych w stosunku do nauczycieli skazanych za przestępstwa obyczajności publicznej. Skazani za tego rodzaju przewinienia nauczyciele powinni być usuwani z posad w szkołach państwowych i prywatnych. (w)

## Ferie wielkanocne na wyższych uczelniach

Warszawa. (Tel. wł.) Tegoroczne ferie wielkanocne na wyższych uczelniach trwać będą od 9 do 25 kwietnia rb. (w)

## Niezgoda wśród „naprawiaczy”

Na tle porażki, poniesionej przez „naprawiaczy” w spółdzielczości, z której usunięto ich wybitnego działacza, p. Kierzkowskiego, „sanacyjno” - konserwatywny „Czas” dowiadyuje się, że główną przyczyną niepowodzenia były wewnętrzne tarcia w łonie samej „Naprawy”. W ugrupowaniu tym, którego również nie ominęła ogólna dekompozycja, ścierają się dwa prądy: lewicowy, z p. Malskim na czele i prawicowy, któremu przewodzi były wiceminister Tadeusz Lechnicki. Nieporozumienia te zostały wykorzystane przez „Ozon”, który przy ich pomocy „mal-szczyków” przeprowadził swoich kandydatów.

P. Kierzkowski, który obecnie został „bez przydziału”, jak wiadomo, jest od kilku lat wysuwany przez „naprawiaczy”, jako kandydat na ministra spraw wewnętrznych.

## Klub Demokratyczny w rozkładzie

„Dekompozycja” objęła i „sanacyjno” - lewicowo-masoński Klub Demokratyczny. Ze stanowiska prezesa tego Klubu zrezygnował sen. Michałowicz.

„Powodem decyzji p. senatora — pisze „sanacyjno” - konserwatywny „Czas” — są trudności w osiągnięciu jednolitości polityczno-ideowej w łonie Klubów. Powołanie terytorialnych Klubów Demokratycznych jako jednostki autonomicznej, nie związanej organicznie z centralą spowodowały powstanie całkowitej mozaiki ideowej, zależnej od rozmaitych grup, które na poszczególnych terenach opanowały samodzielnie kluby. Tak więc Klub Demokratyczny w Wilnie posiada charakter wybitnie radykalno-lewicowy, podczas kiedy Klub Demokratyczny w Łodzi jest ideowo lewicowo-patriotyczny”.

Słowem — deგრingolada. Podobno miejsce p. Michałowicza ma zająć p. Rzymowski, b. członek Akademii Literatury, znany z afery plagiatowej.

### NOWY BOMBOWIEC



Lotnictwo Stanów Zjednoczonych wzbogaciło się nowym 4-motorowym bombowcem, którego budowa i uzbieranie jest szczytem techniki ostatnich czasów.

## Ks. Radziwiłł i p. Suchestow wystąpią w filmie

**Książę Michał Rudy w ciężkich tarapatach finansowych — Drastyczny scenariusz — Wysokie honorarium zwyciężyło skrupuły**

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś „Wiadomości Warszawskie” w korespondencji z Monte Carlo donosi, że ks. Michał

Radziwiłł, ordynat na Olyce i Antoninie, hrabia na Przygodzicach, jest w bardzo krytycznym położeniu finanso-

wym i aby zdobyć środki na utrzymanie własne i narzeczonej, Żydówki Suchestow, podpisał kontrakt na opublikowanie pamiętników, oraz zgodził się na występowanie wraz z narzeczoną w filmie, jaki ma być przez jedną z wytwórni angielskich nakręcany z życia księcia i jego narzeczonej.

Książę początkowo zrażał się przeciwko drastycznym szczegółom scenariusza, wysokie honorarium jednak przewyciężyło skrupuły i zgodził się na proponowane mu warunki. (w)

## Gdy otyłość daje się we znaki

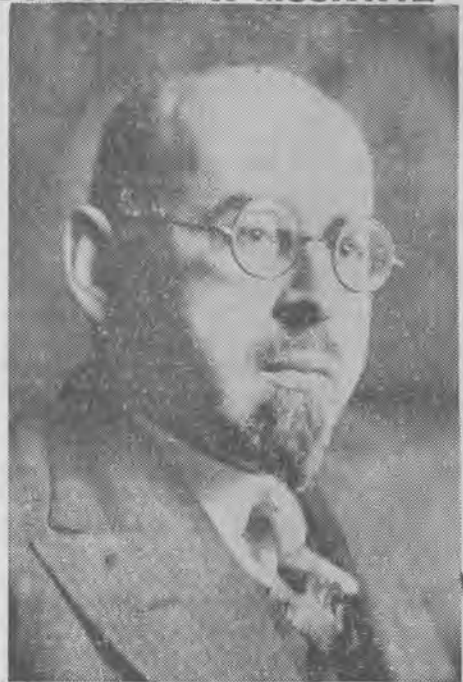
Powolność ruchów, uczucie ciężkości, zmęczenie, duszność, na skutek zwiększonej pracy serca — oto objawy cierpienia człowieka „ciężkiej wagi”. Nadmierna otyłość — to skutek złej przemiany materii, kiedy tłuszcz w organizmie nie ulega szybkiemu spalaniu, lecz magazynuje się, tworząc zwalę i złośliwy tłuszcz. Stosowane w tych wypadkach zioła przeciwko kamicy Skład Główny: Zakłady Przem.-Handl. Dr

żółciowej i złej przemianie materii D-ra Cz. Krassowskiego, ze znakiem słownym KAMICINA, klinicznie dobrane, przyspieszają przemianę materii, wzmacniają odtruwające działanie wątroby i regulują czynność jelit a w rezultacie redukują nadmiar tłuszczu. Cena pudełka zł 2.—. Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Farm. K. Wenda, Warszawa, Leszno 98. n 5913

**Kupuj tylko u rodaka — buduj Polskę dla Polaka!**



Z PROCESU W MOSKWI



KRESTINSKI

Jeden z głównych oskarżonych w procesie moskiewskim.



WKŁADKA miesięcznie zł 5,-

PREMIE

po zł 500,- 250,- 100,- i 50,- za systematyczne oszczędzanie

PREMIE SPECJALNE

za wytrwałość w oszczędzaniu

KAPITAŁ

po 9 1/2 latach wynosić będzie zł 600,-

Z NASZEGO STANOWISKA

# Zbrodniarze mordują zbrodniarzy

Nowy proces moskiewski zdaje się wstrząsnął ostatecznie ustalonymi pojęciami o państwie czerwonych carów.

Bo zważmy. Na ławie oskarżonych zasiadają wczorajsi ministrowie: Hryńko, komisarz finansów całego Sowieckiego Związku do końca 1937 r.; Krestinski, zastępca komisarza Litwinowa do końca 1937 r.; Czernow, minister (komisarz) rolnictwa całej olbrzymiej Rosji do końca 1937 r.; Bucharin, pieśczośliwie zwany kiedyś przez Lenina „Bucharczyk”, b. prezes Kominternu, najtęższa głowa marksistowska po Leninie i jego następcą na stanowisku ideologa partii; Rykow, b. premier całego Związku; Rakowski, b. premier Ukrainy — później ambasador w Paryżu itd., itd.

A oskarżają ich o wszelkie możliwe zbrodnie. O zamiar oderwania od Sowieców wszystkich ziem, do którychkolwiek i kiedykolwiek zgłaszał choćby najmniejsze pretensje. Obywatel sowiecki, gdyby wierzył aktowi oskarżenia, miałby przed sobą nieznaną w historii Rosji wizję oderwania od niej co najmniej połowy terytorium, szerokim okrążającym ją pasem poprzez Białoruś, Ukrainę, Kaukaz, Turkiestan i pobrażę nad Oceanem Spokojnym.

A zarzuty szpiegostwa i brania pieniędzy od wywiadów niemieckiego, japońskiego, angielskiej Intelligence Service i innych — stawiane premierom i ministrom! A oskarżenia wybitnych polityków o operowanie trucizną i to przeciw ludziom stojącym nad grobem, jak Gorkij! A wreszcie niezbrane w ogóle innym krajom przestępstwa, jak np. umyślne zło zorganizowanie stacji traktorowo - maszynowych, podcinające rzekomo całe rolnictwo, i inne t. p.

Grozę oskarżenia powiększa zarzut prowokacji i zdrady oskarżonych jeszcze w pierwszych latach rewolucji. Ten zarzut jednak najlepiej podkreśla sztuczność formalną procesu. Nagromadzono przeciw oskarżonym, jako zarzuty, wszystkie zbrodnie przeciw ustrojowi, jakie tylko popełniono, lub jakie tylko są możliwe do popełnienia na całym terytorium Związku lub w ogóle na całym świecie, i to w całym czasie trwania rewolucji i istnienia Sowieców.

W obecnej chwili jest więc Rosja teatrem nadzwyczaj ponurego widowiska. Na wszelki sposób reżim ponosi klęskę. Już przy pierwszym procesie Zinowiewa i tow. rzuca się to w oczy swoją logiczną konsekwencją. Jeżeli oskarżeni są niewinni, reżim składa się z morderców. Jeżeli są winni, rządy, sztaby i cała elita reżimu skła-

da się ze szpiegów, zdrajców i lotrów. Nie ulega wątpliwości, że obie możliwości równocześnie są prawdziwe. Rządzą w Rosji mordercy, którzy na ławie oskarżonych sadzają może nie szpiegów, ale morderców. O krwawej ironii losu świadczy fakt, że ludność w Rosji Sowieckiej, spędzana na wiece i mitingi, z całą satysfakcją uchwała rezolucje, domagające się kary śmierci na krwawego kata Jagodę...

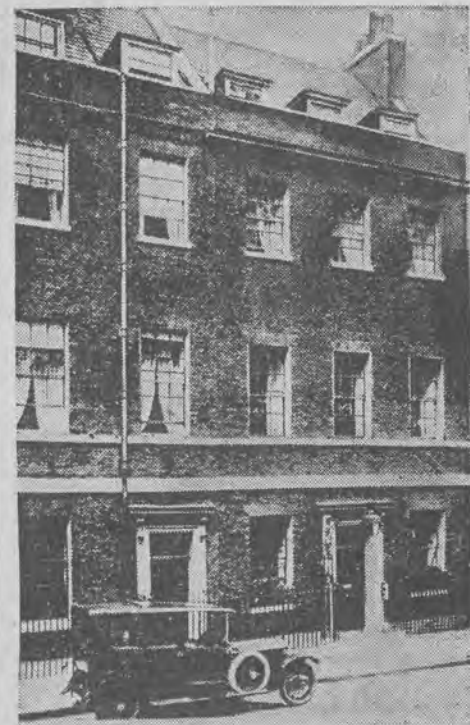
Jakiż jest jednak sens polityczny tego wszystkiego: wewnętrzny sens rosyjski i zewnętrzny europejski?

O pierwszym wypowiedziała się jedna z rosyjskich gazet emigracyjnych. Twierdzi ona, że stawka Stalina na Ligę Narodów i sojusze z niektórymi państwami Europy zawiodła. A zawiodła dlatego, że dyplomaci rosyjscy, a zwłaszcza wojskowi, zetknąwszy się z Zachodem, poznali całą nędzę rzeczywistości sowieckiej i zaczęli spiskować przeciw autokracji i systemowi. Stalin

więc przerzuca się do koncepcji rewolucji wszechświatowej i przerywa okres gry z Europą, jak o tym świadczy list do komsomolca Iwanowa. Nie zależy mu już na żadnej opinii i dlatego kończy swoje porachunki z przeciwnikami wewnętrznymi bez żadnych skrępułów, a używa formy wypróbowanej i dla niego dogodnej: procesul!

A sens tych wypadków dla Europy i szczególnie dla Polski? Wymaga on szczegółowej analizy. Niewątpliwy — nawet po uwzględnieniu pierwiastków azjatyckich — rozkład reżimu sowieckiego może mieć decydujące znaczenie i dla samej idei komunizmu i dla układu sił w Europie wschodniej. Być może stoimy w najbliższych latach przed wypadkami olbrzymiej doniosłości w Europie wschodniej. Wymagają one od Polski najwyższego napięcia sił fizycznych, moralnych i najwyższego poziomu rozumu politycznego.

M. R.



Tak wygląda rezydencja premiera Wielkiej Brytanii. Nie różni się ona niczym od większości domów mieszkalnych w Londynie.



Okazała arteria White Hall w Londynie, ka Downing Street, na której znajduje się ku arterii pomnik od której w lewo zbacza waziutka ulicz-siedziba premiera angielskiego. Pośród-Nieznanego Żołnierza.

## GŁOSY i ECHA

### Przyganiał kociół garnkowi...

Były wódz bolszewizmu i prawa ręka Lenina, Żyd Lew Trocki, którego właściwe nazwisko brzmi Lejba Bronsztajn, napisał ostatnio książkę pt. „Zbrodnie Stalina”. Książka ta wyszła ostatnio w przekładzie polskim.

Warto wspomnieć, że autor tej książki był jednym z głównych wodzów najkrwawszej bodaj w dziejach rewolucji bolszewickiej w Rosji w 1917 i 1918 roku. Po śmierci Lenina popadł w konflikt z drugim dyktatorem, Stalinem, i został z Rosji wygnany.

Dziś jeden zbrodniarz pisze o zbrodniach drugiego. Pisze i oburza się z powodu mordowania przez Stalina trockistów jako „parszywych psów faszystowskich”. Czyżby motywem oburzenia była zawiść w dokonywaniu zbrodni? Bo zbrodnie były przeciw treścią życia zarówno Stalina, jak i Trockiego.

### Ośmieszeni „bohaterowie”

Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność wykazać, w czym przejawia się „rewolucyjność” krzykliwej grupki „oenerowców”. Ostatnio mamy do zanotowania fakt nowy. Tym razem ze Lwowa, gdzie slabiutka grupka „oenerowców”

spod znaku „Falangi” przybrała sobie bezprawnie nazwę „Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego”. O wyczynach „falangistów” pisze lwowski organ Stron. Narodowego „Słowo Narodowe”, prostując kłamstwa „Falangi”:

„We Lwowie nie istnieje żadna „Sekcja Młodych Stron. Narodowego”, a ludzie, którzy tej nazwy używają, popełniają oszustwo. Stronnictwo Narodowe mogłoby tych ludzi pociągnąć do odpowiedzialności sądowej, ale woli nie zaprzętać uwagi sądów państwowych machinacjami jednego z odłamów „sanacji”. Jeżeli zaś ci ludzie uważają, że mają rację, niech pociągną redakcję „Słowa Narodowego” do odpowiedzialności za zniesławienie. Będziemy mieli wtedy możliwość przeprowadzenia dowodu prawdy, a podstawa do skargi istnieje, bo twierdząmy całkiem wyraźnie, że przywódca „Falangi” we Lwowie podszywa się pod „Sekcję Młodych S. N.”, popełniając pospolite oszustwo. Będziemy to powtarzali tak długo, aż pewnego pięknego dnia się to nam znudzi i zastosujemy inne środki przeciw autorom tych oszukańczych praktyk.

„Po wtóre: „Falanga” pisze, że redaktor naczelny „Słowa Narodowego” został „jako oszezerca spoliczkowany”. „Falanga” kłamie... Przyszło trzech panów. Jeden z nich — przysłany z Warszawy bojówkarz Nowakowski — śmiało podniósł łapę na redaktora Matyasika, ale go nie uderzył, bo do tego nie dopuszczono. Natomiast sam bojówkarz Nowakowski został solidnie i systematycznie „skarcony” po buzi i wielu innych miejscach ciała. Nie chcemy tu dawać barwnego opisu zajścia, który rezerwujemy na zbliżającą się rozprawę sądową. Nie chcemy też wzbudzać litości dla napastnika przez przytaczanie jego skamleń o oszczędzanie. „Metody „Falangi” są jednak nie tylko oszukańcze i łobuzerskie, ale śmieszne i politowania godne. Przyjdź bowiem i wziąć w gębę, a potem pisać naodwrot, to znaczy być zwyczajnym szczeniakiem, pozabawionym wszelkiego poczucia śmieszności.”

Tak oto wyglądają „bohaterowie” lwowskiego dramatu w świetle nieudanych prób wicherzeń i dywersji, wykonywanej zgodnie z życzeniami wrogów zwartych i mocnych szeregów Stronnictwa Narodowego.



# Zbieranie i użytkowanie odpadków

Dodatkowe źródło w gospodarce surowcowej

Na posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie prof. dr. E. Trepha wygłosił b. interesujący referat o gospodarce odpadkowej. Wywody prelegenta w streszczeniu zamieszczamy:

Zarówno przykłady zagraniczne jak i doświadczenia w kraju, jak wreszcie powtarzające się głosy opinii publicznej, świadczą o doniosłości zagadnienia racjonalnego zbierania i użytkowania odpadków.

Pożytek tej akcji zaznacza się pod względem walutowym, gdyż pozwala często uniknąć sprowadzania surowców z zagranicy i pod względem higieniczno-porządkowym, albowiem prowadzi do usuwania zanieczyszczeń z ulic, śmietników itd., wreszcie pod względem społeczno-wychowawczym, albowiem wciąga szerokie sfery ludności do akcji gospodarczej, mającej na celu poprawę położenia ekonomicznego kraju.

Odróżniamy odpadki przemysłowe, śmietnikowe i domowe. Użytkowanie odpadków przemysłowych jest względnie łatwe pomimo ich różnorodności. Dostarczane są one bowiem zwykle w dość jednolitej postaci i w dość poważnych ilościach, a przy tym zaofiarowywane ze źródeł przyzwoitych do obrotów przemysłowych i handlowych. Pożądanym jest tworzenie w poszczególnych działach przemysłu specjalnych ośrodków, które by się zajmowały zbieraniem i rozprowadzaniem wiadomości o zdalnych do przeróbki partiach odpadków przemysłowych.

Odpadki śmietnikowe są niewątpliwie zbyt mało wyzyskane, a przede wszystkim niedostatecznie segregowane, co obniża wartość poszczególnych gatunków odpadków. Użytkowanie odpadków śmietnikowych łączy się z zagadnieniem polityki porządku i użycia śmieci.

Odpadki domowe są częstokroć niszczone, np. spalane pod blachą. Ten rodzaj odpadków najwięcej potrzebuje stworzenia odpowiedniej organizacji i prowadzenia celowej propagandy.

Jaką doniosłość pod względem gospodarczym może mieć racjonalnie zorganizowana akcja użytkowania odpadków, wykazuje przykład Niemiec, gdzie istnieje 20.000 zbieraczy odpadków. Działalność w kierunku przerobu odpadków daje zarobek 600 tysięcy ludzi.

Najważniejsze rodzaje odpadków stanowią:

Kości — będące surowcem dla wytwarzania łoju kostnego, kleju i mączki kostnej. Zbieranie kości ma dość dobrą organizację, wskutek czego ilość zbieranych kości wciąż wzrasta. Istnieje centralne biuro zakupów pod nazwą „Kości”, które ma 300 poszczególnych punktów zbiórki. Z teoretycznej ilości 80—90 tys. kości rocznie zbiera się i użytkuje 15—18 tys. ton.

Szmaty — są surowcem dla papieru, fabryk włókienniczych oraz do wytwarzania tzw. fibry, ponadto służą do czyszczenia maszyn. Istnieje dość poważny import szmat do kraju. Czę-

stokroć szmaty wyrzucane są do śmietników, co obniża ich wartość.

Metale — służą jako surowce dla hutnictwa. Niezmiernie ważnym warunkiem ich użytkowania jest dokładne segregowanie.

Papier — jest surowcem dla papieru. Prymitywność naszych warunków sprawia, że stare gazety służą częstokroć jako środek opakowania, zwłaszcza na kresach i ulegają takiemu rozproszeniu, że nie trafiają już do papieru.

Szkło — jest surowcem dla hut szklanych i do wyrobu papieru szlifierskiego. Używane butelki są częstokroć myte i używane ponownie.

Odpadki gumowe — służą jako materiał dla regeneracji kauczuku. W tej dziedzinie poczynania organizacyjne byłyby bardzo pożądane.

W akcji zbierania odpadków należy unikać dyletantyzmu. Jest to dziedzina, która — jak każda inna zresztą — wymaga specjalistów.

Odpadki z natury rzeczy są materiałem niskowartościowym, wskutek czego zarobek przedsiębiorstw, zajmujących się zbieraniem i sprzedażą odpadków, jest dość szczupły.

## Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby

i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie ma zastosowanie „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium fizjologiczno-chemiczne „Cholekinaza” H. Niemojewski. Warszawa. Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

n 7678

## P. P. S. w obronie Żydów

Świetne rezultaty akcji antyżydowskiej w Kieleckim — „Sanacja” i socjaliści przeciw akcji narodowców — Jeszcze o sławetnym okólniku socjalistów — „Nie wolno Polakom...”

Energiczna akcja pikietowa sklepów żydowskich, przeprowadzona w Kieleckim przez chłopów wsi Rutel, Sorek, Suche i Olechnie, przyniosła świetne rezultaty, gdyż miejscowi Żydzi wyemigrowali z tych wsi.

Rodziny ich przybyły do Warszawy zwracając się natychmiast do instytucji żydowskich z żądaniem interwencji w Min. Spraw Wewnętrznych.

W trudniejszych warunkach walczą z Żydami i mieszkańcy Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie na posiedzeniach Rady Miejskiej przeciw antyżydowskiemu wnioskowi radnych narodowych występują zgodnie „sanacja”, so-

cialiści i oczywiście Żydzi. Szczególnie agresywni są socjaliści, którzy jawnie już deklarują się jako obrońcy interesów żydowskich.

Wymownym tego przykładem jest ostatni okólnik Centrali transportowców PPS-CKW, który bierze w obronę Żydów dorożkarzy.

Jak już podawaliśmy, w wielu miastach, które usiłują się odżydzić, zostały wprowadzone osobne postoje dla dorożkarzy Żydów, a dorożkarze chrześcijańscy noszą na czapkach blaszki z napisem: „Dorożkarz chrześcijański”. Sposób ten wprowadzony został m. i. w Wilnie, Lublinie, Piotrkowie, Tarnopolu, Częstochowie, Mińsku Mazow. i Skierniewicach.

Na skutek tej akcji, przynoszącej wspaniałe wyniki, Centrala transportowców wydała okólnik, w którym nawołuje członków podległych sobie związków, aby do walki z tymi blaszkami nie żalowali wysiłku, angażując o ile można policję, w obronie interesów żydowskich dorożkarzy.

Ciekawe, jak będzie wyglądała ta walka, jeżeli orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie licznych procesów z powodu pikietowania sklepów żydowskich brzmi: „Nie wolno Polakom zabraniać popierania handlu polskiego”. Orzeczenie to zapadło w dniu 26 października 1936 r. za nr III K. 1411/36.

**Dr med. H. ZIOMKOWSKI**  
specj. chorób skór. wener. i moczopłucowych  
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33.  
Przyjmuje 9-12 i 3-9, w niedzielę: 9-12

Fortepiany i pianina „ARNOLD FIBIGER”  
już w solidnych czasach przedwojennych miały rozgłos światowy. W Polsce produkuje się bez konkurencji. Kalisz, Szopena 9. Gener. przedstawiciel: Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Pierackiego 11. N 7031

## Przeciw podatkowi specjalnemu

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę odbył się wiec Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie, na którym uchwalono rezolucję protestującą przeciwko uchwaleniu sejmowej przedłużającej obciążenie poborów pracowniczych podatkiem specjalnym, co krzywdzi w wysokim stopniu najszerze masy pracownice. Jednocześnie zgromadzeni pracownicy oświadczyli, że przedłużenie obniżki składek na ubezpieczenia emerytalne i wypadkowe powstałe skutkiem starań sfer kapitalistycznych, godzi w całość ubezpieczenia długoterminowego. Przedłużenie to spowoduje zachwianie się równowagi finansowej instytucji ubezpieczeń społecznych. Stawia to pod znakiem zapytania losy emerytur inwalidów, wdów i sierot. Z drugiej strony mówi się o tym, że wiec protestacyjny Unia zwołała, będąc inspirowaną do tego przez władze ZUS-u i Ubezpieczalni Społecznej. (w)

## Ceny cegły

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wobec zbliżającego się sezonu budowlanego uchyliło zarządzenie wojewodów z 1937 r. o wyznaczeniu ceny cegły. Ceny cegły na rynku będą się kształtowały na cenach wolnej konkurencji. W razie ujawnienia spekulacji, władze państwowe zapowiedziały wgląd swój w tę sprawę. (w)

## Żydowskie czy polskie interesy zagrożone

Przytoczyliśmy już złośliwy głos pewnego pisma żydowskiego, atakującego dyrekcję Państwowego Monopoli Tytoniowego. Kamieniem obrazy stał się fakt odebrania pewnej liczbie Żydom koncesji na sprzedaż wyrobów tytoniowych, co prędzej czy później i tak byłoby musiało nastąpić ze względu na niesłychane zażydzenie tej dziedziny handlu monopolowego.

Jak to zażydzenie faktycznie wygląda poucza nas ankieta sporządzona przez Centralę Detaliczną i Drobnych Kupców Żydów, sporządzona w celu obrony „zagrożonego interesu żydowskiego” w związku ze zmianą przepisów o sprzedaży wyrobów Monopoli Tytoniowego. Oto kilka cyfr z tej ankiety (w nawiasie podajemy liczbę koncesyj Polaków):

W Brzezinach miało dotąd koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych 48 Żydów (26), w Zelechowie 50 Żydów (6), w Krzemieńcu 71 Żydów (28), w Janowie Lubelskim 35 Żydów (10), w Krasnymstawie 45 Żydów (18), w Jadowie 30 Żydów (5), w Wysokim Litewskim 31 Żydów (4) itd. itd.

Czy Żydzi myśleli, że ten skandaliczny stan rzeczy miał trwać wiecznie...

(k) **Przedsiębiorstwa wymagające szczególnego zaufania.** W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 12 z dnia 25 lutego rb. ogłoszono ustawę o przedsiębiorstwach, wymagających szczególnego zaufania. Do rządu przedsiębiorstw tych ustawodawca zaliczył przedsiębiorstwa: 1) ochrony mienia; 2) detektywów prywatnych; 3) świadczenia usług w sprawach paszportowych i wizowych; 4) pośrednictwa w zawieraniu małżeństw; 5) pośrednictwa w zakresie urządzania przedsięwzięć rozrywkowych. Prowadzenie wymienionych wyżej przedsiębiorstw dopuszczalne jest dopiero po uzyskaniu pozwolenia, którego udziela wojewoda pod warunkami określonymi w ustawie. Istniejące przedsiębiorstwa w ciągu 6 miesięcy od daty wejścia w życie niniejszej ustawy obowiązane są uzyskać pozwolenie od właściwej władzy pod rygorem zaprzestania dotychczasowych czynności. Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

## Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 5. marca 1938 r. Żyto 21.00 do 21.25; pszenica I. st. 26.75—27.25, II. st. 25.75 do 26.25; jęczmień I. gat. 18—18.25, II. gat. 17.50—17.75; owies 20.25—20.75; otręby żytnie 13.75—14.50; otręby pszenne mialkie 16—16.50, śr. 15.50—16.00, gr. 16.50—17.25; mąka żytnia 65% 30.75—31.25; mąka pszena 65% 41—42.00.

Katowice, 5. marca 1938 r. Żyto 21.50 do 21.75; pszenica czerw. tw. 28.25—28.75, jed. 27.75 do 28.25, zb. 27.25—27.75; jęczmień przem. 19.50 do 20.00, past. 18.50—19.00; owies jedn. 22.50 do 23.25, zb. 21—21.50; otręby żytnie 13.25—13.75; otręby pszenne gr. 16—16.50, śr. 15—15.50, mialkie 14.50—15.00; mąka żytnia 65% 31.25—32.25; mąka pszena 65% 40—40.50.

Warszawa, 5. marca 1938 r. Żyto 21.25 do 21.75; pszenica czerw. 29.75—30.25, jed. 29.25 do 29.75, zbier. 28.75—29.25; jęczmień I. st. 19—19.25, II. st. 18.50—18.75, III. st. 18—18.50; owies I. st. 21.50—22.00, II. st. 20—20.50; otręby żytnie 13.00 do 13.50; otręby pszenne 16.75—17.25, śred. 15.25 do 15.75, mialkie 15.25—15.75; mąka żytnia 65% 30.50—31.00; mąka pszena 65% 39.50—41.50.



## Co tydzień

w każdym domu polskim piękne pismo ilustrowane. Do nabycia we wszystkich miejscach sprzedaży gazet.

Cena egzemplarza tylko 45 groszy.

## PŁASZCZE CEGIELNICZE



CZĘŚCI ZAMIENNE DO PIECÓW „HOFFMANA”  
RUSZTY  
ZE SPECJALNYCH STOPÓW  
O WYSOKIEJ ODPORNOŚCI  
DOSTARCZAJĄ:

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

**ST. WEIGT S. A.**

ŁÓDŹ, SENATORSKA 7/9



# Za spokój duszy ś. p. ks. Streicha

Solenne nabożeństwo żałobne w Poznaniu odprawił ks. bisk. Dymek w obecności J. Em. ks. Prymasa Kardynała Hlonda



Dzisiejsze Requiem pontyfikalne w Kolegiacie Poznańskiej.

W sobotę o g. 7,30 w Kolegiacie Poznańskiej za spokój duszy ś. p. ks. Stanisława Streicha odprawił wigilie prałat prepozyt ks. Steinmetz, w otoczeniu członków kapituły kolegiackiej i kolegium Księży Mnsjonarzy.

O godz. 8 żałobną mszę św. przy wielkim ołtarzu odprawił ks. mnsjonarz Walter.

Requiem pontyfikalne, rozpoczęte w Kolegiacie Poznańskiej o godz. 9, odbyło się w wypełnionej po brzegi świątyni.

Wokół symbolicznego katafalku, przybranego bogato w zieleń i światło, ustawiły się poczty chorągwi stowarzyszeń w liczbie około 100. Były wśród nich delegacje „Sokoła”, Towarzystw Powstańców, Katolickich Towarzystw Robotników Polskich, Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży, Cechów, Bractw kościelnych i innych.

Zwracały uwagę kirem pokryte proporzki Stronnictwa Narodowego, niesione przez członków S. N. w mundurach.

Trumna na symbolicznym katafalku przepasana była stułą i widniał na niej biret kapłański.

Krótko przed rozpoczęciem nabo-

żeństwa przybył J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond w towarzystwie kapelana ks. dra Filipiaka, J. Em. ks. kardynał Hlond asystował podczas nabożeństwa z tronu przy wielkim ołtarzu.

Na nabożeństwie obecna była matka ś. p. ks. proboszcza Streicha oraz brat Czesław.

O godz. 9 Requiem pontyfikalne odprawił J. E. ks. biskup Dymek w asyście kapelana ks. Magnuszewskiego i kleryków seminarium.

Po mszy św. J. E. ks. biskup Dymek odprawił kondukt przy trumnie.

Należy podkreślić niezwykle tłumny udział społeczeństwa. Przybyło obywatelstwo nie tylko z parafii farniej, ale i z całego miasta, pragnąc w ten sposób dać wyraz współczucia i pomodlić się za spokój duszy pierwszego proboszcza lubońskiego, który zginął tak tragicznie.

## Dalsze uchwały w związku ze zbrodnią lubońską

Do kancelarii J. Em. ks. kardynała Prymasa Hlonda napływają w dalszym ciągu liczne listy w związku z zamordowaniem ś. p. ks. prob. Streicha w Luboniu. Listy te zapewniają, iż odnośne organizacje strzec będą świętości zasad religijnych i zwalczać będą energicznie wrogów Kościoła Katolickiego.

Ostatnio pisma takie do J. Em. ks. kardynała Hlonda wystosowali: Zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej w Lusowie, Korpus Studentów Uniwersytetu Poznańskiego „Zawisza Czarny”, zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Śremie i Rada Gromadzka w Żabikowie, pow. poznańskiego.

Koło Stronnictwa Narodowego w Mosinie zwołało wczoraj wielkie zebranie manifestacyjne z udziałem kilkuset osób. Na zebraniu tym, po referatach prelegentów z Poznania, którzy przedstawili ohydę czynu, popełnionego przez komunistę Nowaka, po-

## Młodzież akademicka wobec zbrodni lubońskiej

W związku z ohydny morderstwem, dokonany na osobie ś. p. ks. Streicha w Luboniu, akademickie organizacje w Warszawie ogłosiły następującą odezwę:

„Zbrodnia komuny, której ofiarą padł ś. p. ks. Stanisław Streich, musi wstrząsnąć katolikim i polskim sumieniem całego Narodu.

„Morderstwo, dokonane w świątyni u stóp ołtarza, na oczach bezsilnych



*Dobrze Kupiła!*

IPani byłaby zadowolona z zakupu, gdyby Pani od początku prała swą bieliznę w Radionie. Wtedy przekonałaby się Pani, jakie znaczenie ma dla bielizny Radion: bez tarcia, przez zwykłe gotowanie usuwa Radion wszelki brud z bielizny. Dzięki temu przetrwa ona długie lata, opłacając sownie odpowiednią pielęgnację.

**RADION** **RADION**  
sam pierze!

OSZCZĘDZA BIELIZNĘ

Wyrób  
Schicht-Lever S. A.

P 3211-02.108

wzięto rezolucję, potępiającą ohydny zbrodnię.

Rezolucję, potępiającą morderstwo w Luboniu, uchwalono w Inowrocławiu na czwartkowym zebraniu tamtejszego oddziału Związku Podoficerów Rezerwy. Podobną rezolucję uchwały wszystkie organizacje i towarzystwa w Borku.

### Ofiary na wykończenie kościoła w Luboniu

Jeden z oddziałów K. S. Męskiej w Starym Sielcu w Sosnowcu, w myśl swego hasła „G o t ó w” odpowiada na prowokację lubońską ofiarą 25 zł na budowę kościoła oraz wzywa poszczególne osoby do składania ofiar na ten cel, aby zmanifestować w ten sposób swe przywiązanie i przekonanie katolickie.

sobę katolickiego kapłana; były one wyrazem nienawiści do Idei Chrystusowej, przechowywanej w Kościele Katolickim, Idei, której komunizm wypowiedział śmiertelną walkę.

„Polska młodzież akademicka, uznająca katolicyzm za fundament naszego bytu narodowego, naszej duchowej kultury, musi obudzić w całym polskim społeczeństwie czujność wobec zakusów komuny, musi swym potężnym protestem przeciw zbrodni porwać je do stanowczej i nieugiętej walki z wrogiem, który osmiela się już bluźnierczo atakować nasze największe religijne i narodowe świętości.

„Wzywamy całą polską młodzież akademicką, aby udziałem w ekspijcyjnym nabożeństwie zmanifestowała swą niezłomną wierność katolicyzmowi i gotowość nieugiętej obrony naszej Wiary jako niewzruszonej podstawy istnienia i rozwoju Polski: 5 marca (sobota) całonocna adoracja Najśw. Sakramentu w kościele akademickim św. Anny w godz. 20 — 9 rano.

„6 marca (niedziela) uroczysta msza św. o godz. 9, celebrowana przez J. E. ks. biskupa A. Szlagowskiego.

„13 marca (niedziela) wspólna porekolekcyjna Komunia św

„Udział w nabożeństwie jest nakazem, wiążącym całą Rzeczpospolitą Akademicką, która przez Słubowanie Jasnogórskie zobowiązała się do służby Bogu i Polsce.”

Odezwę podpisali przedstawiciele największych organizacji akademickich na wyższych uczelniach stołecznych.



Ś. P. KS. PROBOSZCZ ST. STREICH

w otoczeniu chłopców ze Stowarzyszenia Ministrantów z Lubonia podczas zwiedzania w roku ubiegłym Kalwarii w Ujściu.



**KRONIKA PABIANIC**

**Strajk okupacyjny.** Strajk okupacyjny w firmie żydowskiej Krotoszyński przy ul. Moniuszki 14, trwa nadal. Przewodzone konferencje nie dały wyniku. Strajkujący na oddziale przygotowawczym robotnicy i robotnice pozostają nadal na terenach fabrycznych i zainstalowali sobie wszystkie urządzenia. Wśród strajkujących panuje spokój i porządek.

**Nabożeństwo za duszę śp. ks. Streicha.** Z inicjatywy Stronnictwa Narodowego w Pabianicach w piątek dnia 11 bm. o godzinie 9 rano w kościele św. Mateusza odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. ks. prob. Streicha z Lubonia, ofiary ohydneho mordu komunisty. Całe społeczeństwo katolickie oraz delegacje organizacji katolickich przoszone są do wzięcia licznego udziału w nabożeństwie. Stowarzyszenie Meżów Katolickich parafii Najświętszej Marii Panny uczciło w piątek ubiegły pamięć śp. ks. prob. Streicha wspólną modlitwą.

**Otwarcie wystawy misyjnej.** W sobotę przybył do Pabianic J. E. ks. biskup ordynariusz diecezji łódzkiej dr Włodzimierz Jasiński na otwarcie wystawy misyjnej, zorganizowanej przez księży misjonarzy w Pabianicach.

O godz. 5 po poł. przed kościołem Najświętszej Marii Panny witaly ks. biskupa delegacje ze sztandarami, a na progu świątyni, księży misjonarzy i miejscowe duchowieństwo. Po krótkim nabożeństwie udał się ks. biskup w asyście ks. prałata Burakowskiego, ks. dziekana dra Lewandowicza i duchowieństwa na salę Domu Katolickiego parafii Najśw. Marii Panny. Pieśni powitalne oraz kantatę ku czci pasterza wykonał chór KSM pod dyrekcją p. Kasprzyka. J. E. ks. biskup wygłosił następnie piękne przemówienie o znaczeniu misji i celu wystawy, a po błogosławieństwie pasterskim, otworzył tę wystawę w obecności bardzo licznie zgromadzonych parafian, przedstawicieli władz i urzędów. Udział wzięli również delegacje Stronnictwa Narodowego w mundurach.

Wystawa już w pierwszym dniu cieszyła się wielką frekwencją. Na wielkiej sali zgromadzono około 2000 ciekawych eksponatów, przywiezionych z muzeum księży misjonarzy z Krakowa. Wystawa jest bardzo ciekawa i godna zobaczenia.

**KRONIKA ZGIERZA**

**Znowu kradzież w sklepie chrześcijańskim.** Od pewnego czasu mnożą się na terenie Zgierza napady rabunkowe na sklepy i składy. Dziwnym trafem włamań i kradzieży dokonywano wyłącznie w sklepach chrześcijańskich. Nie było wypadku kradzieży w sklepie albo w składzie żydowskim. W dniu 4 bm. policja zanotowała nowy napad rabunkowy na sklep chrześcijański, tym razem na owocarnię B. Kosakowskiej przy ulicy Piątkowskiej 33. — Nie wykryli dotąd sprawcy skradli cały zapas słodczy, owoców i wyrobów tytoniowych.

**Musimy odżydzić przemysł włókienniczy.** Od dłuższego już czasu zgierski przemysł włókienniczy opanowany jest prawie w stu procentach przez Żydów. Istnieją co prawda nieliczne tkalnie zarobkowe chrześcijańskie, ale te są całkowicie uzależnione od nakładów Żydów. Ten stan rzeczy pobudził kilku ludzi dobrej woli do stworzenia spółki włókienniczej pod nazwą „Chrześcijańska Spółka Wyrobów Włókienniczych“ w celu całkowitego uniezależnienia się od Żydów. — Placówka ta w ciągu krótkiego swego istnienia, produkując dobry gatunek towarów po cenach przystępnych, zdobyła sobie już pełne zaufanie odbiorców.

**Pożar.** W nocy z dnia 3 na 4 bm. we wsi Rosanów, gm. Lućmierz w załodze A. Gregera z nieustalonych przyczyn powstał gwałtowny pożar. Ogień w szybkim czasie ogarnął zabudowania gospodarze, zagrożając sąsiednim domostwami. Na miejsce pożaru przybyła Ochotnicza Straż Pożarna z Lućmierza oraz zmotoryzowana Straż Pożarna ze Zgierza, które jednak nie zdołały ugasić pożaru. Akcja strażu ograniczyła się jedynie do zabezpieczenia sąsiednich zabudowań. Zagroźba Gregera spłonęła prawie całkowicie. Straty bardzo znaczne.

**KRONIKA TOMASZOWA**

**Zamiast 2000 zł — 4290 zł na pomoc doraźną.** Na akcję pomocy doraźnej bezrobotnym, nie objętym akcją komitetu pomocy zimowej, wydział opieki społecznej Urzędu Miejskiego wydał już w b. r. budżetowym 4290 zł, które przewyższyły o 2290 zł kwotę preliminowaną na ten cel. Świadczy to o stale wzrastającej armii głodujących na terenie miasta.

**Rzeźnicy tomaszowscy zawarli umowę zbiorową.** Pod przewodnictwem inspektora pracy odbyła się w Tomaszowie konferencja właścicieli zakładów masarskich z czeladnikami, na której została zawarta umowa zbiorowa na rok bieżący. Według umowy wynagrodzenie tyg. dla I grupy wynosi 37,50 zł, dla II — 32,50 zł, dla III — 25 zł. Umowa ta weszła w życie z dniem 2 bm.

**Demaskujemy kłamców spod znaku Marksa!**

*Kto dąży do przedłużenia dnia pracy?*

Łódź, 5. 3. — Socjalistyczny związek, wzorując się na zagranicznych „towarzyszach“, wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy. Pomysł ten wygląda co najmniej dziwnie, chociażby z tego względu, że i tak wielu robotników pracuje zaledwie po 24—32 godziny tygodniowo, bo niema dla nich pracy.

Z drugiej zaś strony, w okresie zwiększonego zapotrzebowania, przemysłowcy i tak przedłużają czas pracy, w czym sami socjaliści im pomagają, jak to stwierdzają fakty.

Łódź, jako centrum przemysłowe, jest zarazem siedzibą centralnych władz związków zawodowych, robotników przemysłu włókienniczego. Między innymi znajduje się w Łodzi główna kwatera klasowego socjalistycznego związku włókienniczy, wydająca dyrektywy swoim ekspozyturom w innych miastach.

Ostatnio w Białej i Bielsku, w tamtejszym przemyśle włókienniczym wskutek znacznego ożywienia, przemysłowcy zamierzali uruchomić trzecią zmianę i czynili w tym kierunku zabiegi. Oczywiście na miejscu znajduje się wielu włókienniczy, pozostających bez pracy, którzy przy uruchomieniu trzecich zmian znaleźliby zatrudnienie.

Inne związki, działające na terenie Bielska i Białej, wyraziły swą zgodę na propozycję przemysłu, natomiast socjalistyczni działacze klasowi, sprzeciwili się temu, wskazując, że ożywienie jest przejściowe, że po pewnym czasie musiałaby nastąpić redukcja, lub też podział pracy, a co za tym, obecnie zatrudnieni byłiby pokrzyw-

dzeni, wobec czego socjaliści wystąpili z wnioskiem, aby przejściowo na okres ożywienia zastosowano

**12 GODZIN PRACY DZIENNE.**

Oczywiście ze względu na konkurencję zagranicznego przemysłu, przemysłowcom jest na rękę takie postawienie kwestii. Przy dotychczasowej liczbie zatrudnionych robotników nie są narażeni na konieczność większych opłat na rzecz skarbu państwa, ubezpieczeń itd. Również koszty administracyjne zmniejszają się.

Przed niedawnym czasem w procesie przeciw prezesowi „Pracy Polskiej“ p. Szulcowi, kierownik socjalistycznego związku Goliński, usiłował zdyskredytować p. Szulca w opinii robotników, twierdzeniem, że dążył do zniesienia 8 godzinnego dnia pracy, co zresztą okazało się zwykłym oszczerstwem, za które Goliński dostał 2 miesiące aresztu.

Fakty z terenu Bielska i Białej, gdzie przecież gromadzą się asy socjalistyczne, dosadnie świadczą, kto to zmierza do przedłużenia czasu pracy, i w dodatku pod płaszczykiem klasowej obrony interesów proletariatu.

W zestawieniu z podanymi faktami, wystąpienie zarządu klasowego związku włókienniczy o 40-godzinny tydzień pracy, uznać należy jako wniosek wyjątkowo demagogiczny, obliczony na osiągnięcie uznania i wpływów wśród robotników, którzy jednak coraz więcej poczynają dokładniej oceniać właściwą rolę socjalistów w ruchu zawodowym, jak to np. ma miejsce w przemyśle pończoszniczym.

**Mianowańcy „Ozonowi” bronią interesów Żydów**

*Wniosek mieszkańców Łodzi o skreślenie subsydiów na żydowskie instytucje*

Łódź, 5. 3. — Onegdaj odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Finansowo - Budżetowej, która zajęła się m. i. rozpatrzeniem wniesionych sprzeciwów w związku z opracowaniem projektu nowego budżetu m. Łodzi. Jeden z wniosków podpisany przez 71 mieszkańców m. Łodzi domagał się skreślenia wszystkich subsydiów przydzielonych instytucjom i stowarzyszeniom żydowskim.

Komisja w składzie pp. inż. Holeczera, adw. Pawłowskiego, Zygmunta Fiedlera, Smolarka, Rabego, Malinowskiego, Sochy, Liebermanna i Rymkiewicza po przeczytaniu tego sprzeciwu uznała jednogłośnie, że sprawa ta jako nierozczeczowa nie nadaje się do dyskusji.

Nie potrzebujemy dodawać, iż tego rodzaju stanowisko zajęte przez sanitarnych mianowańców spotka się niewątpliwie w opinii społeczeństwa polskiego w Łodzi z najwyższym oburzeniem, tym bardziej, że prócz Żyda Liebermanna wszyscy pozostali członkowie Komisji Finansowo - Budżetowej należą do sztabu łódzkiego „Ozonu“, przebakującego nieszczerze o konieczności odżydzenia Łodzi.

Rzecz znamienna: kiedy istniała normalna Rada Miejska, obrony zagrożonych interesów żydowskich podjęła się socjal-komuna, teraz zaś wyręczyli ją mianowańcy spod znaku „Ozonu“.

Jak z powyższego wynika, Żydzi zawsze potrafia na swoich przyjacielach robić dobre interesy.

**O uczczenie śp. K. H. Rostworowskiego**

*Pod adresem Tow. Kultury Katolickiej w Łodzi*

Łódź, 5. 3. Śmierć śp. K. H. Rostworowskiego przyniosła wielką stratę dla kultury polskiej. Odszedł od nas nie tylko pisarz-dramaturg najwyższej klasy, ale i człowiek nieskazitelny, bezkompromisowy, prawdziwy katolik — a co za tym idzie — i Polak wzorowy. Ponieśliśmy stratę ogromną, a jaka reakcja z naszej strony?

Pogrzeb w Krakowie, nabożeństwo i akademie w Warszawie, kilka drobnych manifestacji — to wszystko. A gdzie czynniki oficjalne? Prawda, wysłano przedstawicieli na wspomniane uroczystości, podjęte tylko z inicjatywy prywatnej, nie zapomniano też o kurtuazyjnych depeszach kondolencyjnych. To wszystko. Jeśliby ktoś nie wiedział, kim był śp. Zmarły, odniósłby wrażenie, że chodziło tu o jakąś mierność, od których aż roi się nasze współczesne życie.

Rozumiemy, a przy tym nie możemy dawać komentarzy, czemu tak, a nie inaczej, odniósł się do śp. Zmarłego czynniki oficjalne. Pamiętamy bowiem dobrze, kim był śp. K. H. Rostworowski, jak umiał stawiać spra-

wy, gdy chodziło o wystąpienia niepożyczalnych ludzi, wystąpienia niegodne, a nawet raniące uczucia prawdziwego Polaka.

Pomiędzy sprawy, ale zwróćmy uwagę na to, że krzywdę wyrządziło także śp. Zmarłemu i społeczeństwo nasze. Zwróćmy uwagę na Łódź, jedno z największych miast. Czy poza notatkami w gazetach odbyła się jakaś uroczystość, poświęcona Zmarłemu? Ze smutkiem i bólem trzeba stwierdzić, że, niestety, nie. Czyż miasto nasze już tak zżydziało, że nie może się zdołać na odruch, który by zorganizował uroczystość żałobną ku czci człowieka, stawiającego w swej twórczości i życiu na pierwszym miejscu katolickie i narodowe przekonania?

Popłynęły prawdopodobnie z ust poszczególnych wiernych naszego miasta modły do Boga za spokój duszy śp. Zmarłego, ale, niestety, nabożeństwo zbiorowe, w którym by się zespółili we wspólnej modlitwie serca wszystkich prawdziwych Polaków, nie zostało po tylu dniach jeszcze zorganizowane. Nie wiadomo, czy w ogóle

**NERWY W PORZĄDKU!**



Czy śledzisz przy sterze samolotu, czy kierujesz przedsiębiorstwem w okresie kryzysu lub też masz wykonać skrupulatnie i dokładnie mozolną pracę — w każdym razie będziesz mógł spełnić swe zadanie tylko wtedy, jeśli nerwy dopiszą. Utrzymuj się więc w formie! Pij codziennie na śniadanie Ovomaltinę, naturalny słodkujący napój witaminowy. Ovomaltina — pełnowartościowa, łatwostrawna odżywka, zawiera najważniejsze składniki odżywcze, wzmacnia i tworzy zapas nowych sił.

ktokolwiek o tym myśli. A przecież śp. K. H. Rostworowski ma do tego prawo, był bowiem w swej twórczości wyrazicielem prawd wiecznych, których wyznawcami jesteśmy. Smutny, bolesny i przerażający fakt.

Czyżby zakłamanie i tchórzostwo ogarnęło już wszystkich? Przecież bezsprzeczna i pewna jest rzeczą, że gdyby umarł jakiś mierny człowiek, liczący się jednak do tzw. „zasłużonych“, to prawdopodobnie brakłoby w Łodzi krepki na przymusowe opaski. Po śmierci zaś wielkiego pisarza nie umieliśmy się zdobyć nawet na cień zbiorowej żałoby.

Wyrządiliśmy wielką krzywdę śp. Zmarłemu, niemniejszy również zadaliśmy cios swym katolickim i narodowym przekonaniom. Wykazaliśmy, jak słaby jest nasz katolicyzm, nie umiemy, mimo możliwych tylko trudności, zdobyć się na zewnętrzną manifestację swych przekonań, na uczczenie człowieka, który nigdy nie zawahał się pewnych rzeczy stawiać jasno i wyraźnie.

Zwracamy się z zapytaniem pod adresem organizacji katolickich, a szczególnie Towarzystwa Kultury Katolickiej, naszego miasta, czy marazm i bezczynność oraz brak wyczucia potrzeb chwili tak nimi owładnęły, że nie widzą potrzeby uczczenia pamięci Tego, który był heroldem i nieustraszoną wyznawcą tych haseł, którymi one żyją i na podstawie których działają? Krzywdę wyrządzoną można zawsze naprawić. Będzie ona tym mniejsza, im szybciej jej wyrównanie nastąpi. A więc czekamy...

N. K.

**Powódz partyj**

Łódź, 5. 3. — Na terenie Łodzi zarejestrowanych jest 26 partyj politycznych polskich, nie licząc mniejszościowych.

Dodać trzeba, że niektóre z zarejestrowanych organizacji politycznych od dłuższego już czasu nie przejawiają żadnej działalności i w zasadzie uważane są po prostu za nieistniejące, wiele są posiada wpływy tak minimalne, że też żadnej roli nie odgrywa w życiu ogólnopolitycznym.

**Przemysł łódzki w C. O. P.**

Łódź, 5. 3. — Przemysł łódzki wykazuje duże zainteresowanie możliwościami rozwojowymi włókiennictwa na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Wiele poważnych firm przeprowadza już badania, co do możliwości i warunków uruchomienia zakładów włókienniczych w COP.

Jak się dowiadujemy wielkie zakłady włókiennicze p. „Pabianickie Zakłady Włókiennicze dawniej Tow. Akc. R. Kindler“, należące obecnie do Karola Eiserta, zakupiły pod Sandomierzem 20-morgowe tereny, na których mają być wzniesione budynki fabryczne.

**Interwencja pracowników umysłowych**

Łódź, 5. 3. — Delegacja Unii prac. umysłowych interweniowała w Inspektoracie Pracy, wnosząc o zwiększenie kontroli nad zakładami pracy, w dziedzinie zatrudniania pracowników umysłowych.

Delegacja wskazała, że wskutek szczupłości personelu kontrolnego, zaledwie 3—4 godziny tygodniowo poświęca się sprawom pracowników umysłowych, a z powodu ograniczenia kontroli wypadki pracy w godzinach nadliczbowych, a nawet w święta i to pod przymusem są na porządku dziennym.

Delegacja otrzymała zapewnienie, że nadzór ze strony Inspekcji Pracy zostanie zaostrzony.

Pod Protektorem Jego Eks. Ks. Biskupa Mariana Fulmana i przy specjalnym Błogosławieństwie Jego Eminencji Ks. Prymasa Kardynała Dra Augusta Hlonda

PIELGRZYMKI DO RZYMU zł 149,- udział w uroczystościach kanonizacyjnych Bł. Andrzeja Boboli 4. 784-5 WAGONS-LITS/COOK Poznań, Br. Pierackiego 12



**Marzec**  
**6**  
**Niedziela**

**Kalendarz rym.-kat.**  
Niedziela: Wiktor  
Poniedziałek: Tomasz z Akwinu

**Kalendarz słowiański**  
Niedziela: Wojstaw  
Poniedziałek: Rogowit

**Słońca:** wschód 6,29  
zachód 17,40

**Długość dnia 11 g. 11 min.**

**Księżyc:** wschód 7,46, zachód 23,16  
Faza: 4 dzień po nowiu

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**  
**Piotrkowska 91**

**NOCNY DYZUR APTEK**  
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Kasperkiewicz, Zgierska 54, Rychter i Łoboda, 11 Listopada 86, Zundewicz (Zyd), Piotrkowska 25, Bojarski i Schatz, Przejazd 19, Ryteł Kopernika 26 Lipiec (Zyd), Piotrkowska 193 i Kowalski i Ska, Rzgowska 147.

Pogotowie miejskie 102-90.  
Pogotowie P. C. K. 102-40.  
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.  
Straż ogniowa 8.

**TEATRY**  
Teatr Polski — o godz. 16 i 20,30 — „Dr Berghof”.  
Teatr Kameralny — o godz. 16 i 20,20 — „Azais”.  
Teatr Popularny — o godz. 16,30 i 20,15 — „Mecz małżeński”.  
Teatr na Widzewie — o godz. 16,30 i 19,30 — „Figle Skapena”.

**KINA**  
Capitol — „Grzech młodości”.  
Corso — „Lot straceńców” i „Zamaskowany jeździec”.  
Ikar — „Ję obrońcy” i „Złota rybka”.  
Metro — „Ję pierwszy bal”.  
Mimoza — „Płomienne serca”.  
Oświatowy-Słońce — „Czarny Orzeł” i „Za kulami sławy”.  
Palace — „Tamten”.  
Przedwiośnie — „Dziewczyna z Nowolipek”.  
Rialto — „Książę X”.

Stylowy — „Barkarola”.  
**Z ŻYCIA KATOLICKIEGO**  
Wykłady dla kobiet, pracujących w handlu. Kat. Stowarzyszenie Kobiet Diecezji Łódzkiej, pragnąc zaznajomić kobiety-katolicki, pracujące w handlu z poglądami Kościoła Katolickiego na zagadnienia społeczno-gospodarcze, organizuje w Domu Katolickim w Łodzi przy ul. Gdańskiej 111, w niedzielę, dn. 6 marca 1938 r. godz. 18 (6 wiecz.) 2 wykłady: 1 „Kobieta pracująca w handlu a jej zadania społeczne” — P. Paulina Roszkowska. 2 „Rozwój polskiego handlu na zasadach katolickich” — P. Feliks Niewinowski, absolwent W. S. H. Wstęp na wykłady bezpłatny.

**Z ŻYCIA ORGANIZACYJ**  
**Ze Związku Lekarzy Państwa Polskiego.** Ostatnio odbyły się wybory nowego zarządu Oddziału Łódzkiego Zw. Lekarzy Państwa Polskiego. Zarząd Oddziału obecnie stanowią pp. drowie: Czaplicki Brunon — prezes, Welfe Mieczysław — wiceprezes, Gontarski Bogumił — sekretarz, Skibniewski Franciszek — skarbnik, Smoleński Wacław — czł. Zarządu; zastępcami członków Zarządu zostali wybrani pp. drowie: Borowski Henryk, Gawiński Stanisław, Rybus Mieczysław, Sarsiecki Kazimierz, Zaleski Antoni.  
Lokal Oddziału Zw. Lekarzy został przeniesiony z ul. Pierackiego nr 9 na ul. Piotrkowską nr 102 m. 2 (tel. 237-37).  
Z życia Tow. Śpiew. „Harfa”. Na walnym zebraniu zostało wybrany nowy zarząd składający się z następujących osób pp.: Wiktor Łuczak, prezes; Feliks Szymczak, I wiceprezes; Edward Goss, II wiceprezes; Kazimierz Domański, sekretarz; Jan Trygier, zast. sekret.; Mieczysław Trzcinka, skarbnik; Edward Bujak zast. skarbnika; Tomasz Urbańczyk, bibliotekarz; Kazimierz Zwierzynski, inspektor chóru; Bolesław Barszcwski, członek zarządu; Klementyna Magdzińska, gospodyni; Maria Feltowa, gospodyni.

**OFIARY**  
Aparat radiowy dla kuchni nr 6. Informujemy nas, że znana firma „I. K. A.” ofiarowała kuchni nr 6 dla najbardziej potrzebujących w dzielnicy 13 miasta przy ulicy Rzgowskiej 7a, aparat radiowy. Ofiarę tę najbardziej przyjęli z wdzięcznością. Aparat radiowy stał się bowiem dla nich najmiłą rozrywką, dając możliwość słuchania audycji i umilając szare i smutne dni bezrobotnego.

**KRONIKA MIEJSCOWA**  
Przedstawienie w sali parafialnej św. Anny. Dziś, w niedzielę 6 bm. o godzinie 5 po południu staraniem Uniwersytetu Narodowego zostanie odegrana czteroktowa sztuka Rydla „Na Sybir” — osnuta na tle powstania styczniowego.  
Muzeum Etnograficzne w Julianowie. W niedalekiej przyszłości Miejskie Muzeum Etnograficzne, mieszczące się obecnie przy ul. Piotrkowskiej 104, zostanie przeniesione do palacu w parku Julianowskim.

**DZIEŃ W ŁODZI**  
W mieszkaniu Jana Maciaka (Wrześniańska 115) zatrzymano na kradzieży Jana Stepniaka (Goplańska 8), od którego odebrano łup. Drugi złodziej zbiegl. Stepniaka osadzono w areszcie.  
— W halach targowych przy ul. Nowomiejskiej 19, zatrzymany został w czasie pościgu

**Narodowa Łódź w dniu imienin swego wodza**

Łódź, 5. 3. — Z racji imienin prezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego adw. Kazimierza Kowalskiego w piątek dnia 4 bm. o godzinie 8,30 rano, odbyło się w kościele św. Krzyża nabożeństwo na intencję solenizanta. W mszy św. wzięli udział Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego w Łodzi z prezesem adw. Szwajdlerem na czele, poczty sztandarowe wszystkich kół Stronnictwa Narodowego w Łodzi, znajomi oraz liczne rzesze wiernych.

Tego samego dnia wieczorem odbył się w lokalu „Pracy Polskiej” uroczysty apel dla członków Stronnictwa Narodowego. Obszerna i pięknie udekorowana sala „Pracy Polskiej” wypełniła się po brzegi. Po zdaniu raportu prezesowi Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego adw. Szwajdlerowi, i odśpiewaniu „Hymnu Młodych”, nastąpiło otwarcie apelu.

Prezes adw. Szwajdler w krótkich, ale mocnych słowach scharakteryzował moralną i ideową sylwetkę prezesa adw. Kowalskiego, po czym dłuższy referat na temat działalności politycznej prezesa Kowalskiego wygłosił kpt. Grzegorzak. Przemówienie jego kilkakrotnie było przerywane oklaskami.

Na zakończenie raz jeszcze zabrał głos adw. Franciszek Szwajdler wskazując na prezesa Kowalskiego, jako na wzór prawdziwego Polaka, nieugięte i z poświęceniem mienia i życia walczącego o ideę narodową.

„Jeszcze żyjemy — przemawiał w końcu prezes Szwajdler — w takich warunkach, że władze państwowe nie oddają hołdu i czci tym z naszych szeregów, którzy na ołtarzu Ojczyzny i narodu gotowi są oddać wszystko, co mają najdroższego, lecz w tej walce naszej o wielką katolicką i narodową Polskę, spotykamy przeszkody. Nie trzeba jednak zapominać, że tylko

**Od Bałtyku po Tatry!**

W całym kraju każda matka poucza córkę, że sekret właściwego prania polega na używaniu dobrego mydła, bo dobre mydło pierze gruntownie, łagodnie i oszczędnie.

W całym kraju cenią

**MYDŁO JELEŃ SCHICHT**

przez ofiary dochodzi się do wielkich celów”.  
Wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Polski narodowej, Romana Dmowskiego, Stronnictwa Narodowego, prezesa Kowalskiego i adw. Szwajdlera, zakończono apel.  
Za zgodą zgromadzonych wysłano również telegram z życzeniami do prezesa Kowalskiego.

**Publiczne zebranie Str. Narodowego**

W niedzielę, dnia 6 bm., o godz. 10,30 w sali Tow. Gimn. „Siła” przy ulicy Głównej 17 odbędzie się publiczne zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym referaty nt. „Krwawy posiew komunizmu” wygłoszą: ks. dr Szczepan Smarzych, adw. Franciszek Szwajdler i adw. Bolesław Grochowski.  
Wszyscy Polacy na front walki z wrogami Kościoła i Narodu!

**Pertraktacje w celu zlikwidowania strajku kotoniarzy**

Łódź, 5. 3. W imieniu strajkujących robotników przemysłu kotonowego przedstawiciele związku klasowego i Z. P. Z. Z., które proklamowały strajk, interweniowali w Inspektoracie Pracy, albowiem przemysł dotychczas nie poczynił w kierunku wznowienia rokowań, dając wyraźnie do przedłużenia strajku.  
Na skutek tej interwencji we wtorek, dn. 8 bm., odbył ma się w Inspektoracie Pracy konferencja jednostronna z przemysłowcami, a 10 bm. z przed-

stawicielami robotników. W piątek, w zależności od wyniku tych rokowań, zwołana ma być obustronna konferencja.  
O ile chodzi o strajk w przemyśle pończoszniczym okrągłym, strajk trwa bez zmian. Nic nie poczyniono dotychczas w kierunku wznowienia rokowań.  
Robotnicy w 11 fabrykach wstątek jedwabnych wystąpili z żądaniem zawarcia nowej umowy zbiorowej. Konferencja wyznaczona została na 9 bm.

**Pomysłowa para złodziejska**

Ona godziła się na służącą, a on pomagał jej w okradaniu chlebobawców

Łódź, 5. 3. — Liba Białowas i Jojne Rozenblat, działając w porozumieniu pracowali na terenie całego kraju. Rola złodziejskiej pary podzielona była w ten sposób: Rozenblat wyszukiwał miejsca służącej dla przyjaciółki w zamożniejszych domach, dostarczał jej kluczy do szuflad, Białowasówna zaś po kilkudniowym pobycie okradała

swoich chlebobawców i następnie oboje przenosili się do innego miasta.  
Jeszcze w 1935 roku Adela Hoffmann ze Zgierza zameldowała, że Białowasówna, która przez kilka dni była u niej służącą, skradła biżuterię i gotówkę na 1500 zł.  
Zarządzono poszukiwania, w międzyczasie jednak złodziejska para ży-

dowska grasowała na terenie innych miast i tak: w Tuszynie okradziono Wierę Helmener na 1000 zł, w Łodzi — Renię Welniarz i Hanę Samsonowicz po 2500 złotych. W Tomaszowie, w Kaliszu, w Zawierciu, w Warszawie itd.

Złodziejską parę ujęto w Warszawie. Gdy inny złodziej zapropozował Białowasównie spółkę i ta odrzuciła ofertę, zademonstrował ich przed policją. Wczoraj złodziejska para zasiadła na ławie oskarżonych, za przestępstwa dokonane na terenie okręgu sądowego łódzkiego w okresie od czerwca 1937 roku.

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi skazani zostali 24-letnia Liba Białowas i 24-letni Jojne Rozenblat oboje po 3 lata więzienia.

**Poranki artystyczne**

Łódź, 5. 3. Kolo Przyjaciół Harcerstwa przy Państw. Gimnazjum im. Kopernika w Łodzi urządza w dniu 6 marca rb. dwa poranki artystyczne o godz. 12 i 15 punktualnie w sali Domu Śpiewaków przy ul. 11 Listopada nr 21 oraz podwieczorek artystyczny w restauracji „Tivoli” o godz. 17.30.  
Udział biorą: p. Barbara Kostrzewska, artystka Opery warszawskiej, siostry Burskie, Stefan Witas oraz Henryk Ładosz, jako wykonawca i konferencier.

**Wypadek przy pracy**

Łódź, 5. 3. — W fabryce maszyn firmy John (Piotrkowska 217) walący się kilkusetkilowy odlew żelazny części maszyny przygniótł silnie robotnika 49-letniego Józefa Płociennika (Odyńca 53), który odniósł złamanie klatki piersiowej i ręk i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala.

**Jubileusz M. Dąbrowskiej**

Łódź, 5. 3. — Pani Maria Dąbrowska, najpopularniejsza artystka łódzkich teatrów miejskich obchodzi we wtorek dnia 8 bm. jubileusz 55-letniej pracy scenicznej. Program uroczystości jubileuszowych, w których wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, świata artystycznego i dziennikarskiego, przedstawia się jak następuje:  
We wtorek dnia 8 bm. zostanie odegrana w Teatrze Kameralnym przy współudziale Węgrzyna wyborna komedia Grzymały - Siedleckiego pt. „Spadkobierca”, poczym odbędą się uroczystości jubileuszowe.  
W kołach artystycznych Łodzi jubileusz p. Dąbrowskiej wywołał jak najwyższy oddźwięk.

**Własne kolonie — to zanik bezrobocia**

Edel Figlarz (Brzeźna 19), który przybył z Brzeźnia Salomei Szware skradł sakiewkę z kilkudziesięciu złotymi.  
— Ze składu rzeźnickiego Tadeusza Barskiego (Miedziana 18) nieznanymi sprawcy przy pomocy włamania skradli mięso i wędliny wartości 1200 zł.  
— Do gołębnika Józefa Jakubowskiego (Nawrot 105) zakradli się 18-letni Kazimierz Wilczyński (Piękna 25) i 18-letni Brysz z Brusa. Obu zatrzymano, gdy zamierzali oddalić się skradzionymi gołębiami.  
— Szymon Tobinkowski (Limanowskiego 65) zatrzymany został w domu sejmikowym przy ul. Łaskiej 1/3 na kradzieży klamek od drzwi

— W czasie obławy na ulicy Zgierskiej zatrzymano w nocy Władysława Przewoźniaka, (Lagiewnicka 76), Bronisława Kusiak (Sadowa 8), Ryszarda Nowaka (Wolna 12) i Henryka Kostorkiewicza (Graniczna 57), od których odebrano łomy, wytrychy i narzędzia złodziejskie.  
— Na ul. Brzezińskiej pijany szofer 27-letni Władysław Witkowski z Kolušek prowadząc taksówkę, wpadł na wóz Mordki Kasiarza, wóz został strzaskany, szofer pojechał dalej i wpadł następnie na drugi wóz Wacława Zielińskiego ze wsi Cecelin, pow. rawskiego. Wówczas uszkodzony samochód, po rozbięciu drugiego wozu zatrzymał się. Witkowskiego policja osadziła w areszcie. Na szczęście nikt z ludzi poważniejszego szwanku nie odniósł.

**Prenumerata miesięczna** (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odnośnienie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł. kwartalnie 7.—, Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— miesięcznie Nakład i członki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisy niezamówionych redakcja nie zwraca.  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów i odskazywania.

**Centrala** Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. Poznań 200 149. Telefon centrali: 40-72 14-76. 38-07. 44-61. 35-24. 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72 14-76. 33-07.  
Redaktor odpowiedzialny Jan Plazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.



# BILANS NETTO

za rok 1937

## KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA ŁODZI

STAN CZYNNY

w ŁODZI, UL. ANDRZEJA 3

STAN BIERNY

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
		zł	zł
1. Kasa i sumy do dyspozycji . . . . .	917.818,60	1. Kapitał własny . . . . .	137.242,82
2. Kupony . . . . .	21.214,71	2. <b>Wkłady oszczędnościowe i inne lokaty</b> . . . . .	9.557.797,67
3. Papiery wartość. własne . . . . .	629.212,04	3. Zobowiązania inkasowe . . . . .	133.008,80
4. Akcja kredytowa		4. Różni wierzyciele . . . . .	43.074,67
a) skup weksli i pożyczki na weksle . . . . . 4.805.941,90		5. Przekazy na banki . . . . .	9.897,95
b) pożyczki pod zastaw papierów wartość. . . . . 883.533,55		6. Redyskonto weksli . . . . .	91.080,—
c) inne udzielone kredyty . . . . . 2.171.591,11	7.861.066,56	7. Zobowiązania hipoteczne. . . . .	452,32
5. Weksle protestowane . . . . .	60.076,37	8. Zysk . . . . .	75.521,98
6. Różni dłużnicy . . . . .	85.973,66		
7. Ruchomości . . . . .	38.961,—		
8. Nieruchomości . . . . .	433.753,27		
	<b>Razem . . . . .</b>		<b>Razem . . . . .</b>
	10.048.076,21	1. Różni za depozyty . . . . .	6.224.603,59
1. Depozyty . . . . .	6.224.603,59	2. Różni za inkaso . . . . .	593.273,25
2. Inkaso . . . . .	593.273,25		
	<b>Ogółem . . . . .</b>		<b>Ogółem . . . . .</b>
	16.865.953,05		16.865.953,05

STRATY

### RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA ROK 1937

ZYSKI

STRATY		ZYSKI	
		zł	zł
1. Odsetki wypłacone i dopisane . . . . .	375.969,32	1. Odsetki pobrane i dopisane . . . . .	674.628,61
2. Prowizje wypłacone . . . . .	49.600,68	2. Prowizje pobrane . . . . .	208.606,03
3. Koszty administracyjne . . . . .	334.360,74	3. Dochód netto z nieruchom. . . . .	24.513,26
4. Podatki i opłaty skarbowe . . . . .	40,83	4. Odzyskane straty . . . . .	6.511,02
5. Amortyzacja nieruchom. i ruchomości . . . . .	32.085,06	5. Opłaty na koszty administracyjne . . . . .	6.147,60
6. Odpisy na dłużnikach . . . . .	52.827,91		
7. Zysk . . . . .	75.521,98		
	<b>Razem . . . . .</b>		<b>Razem . . . . .</b>
	920.406,52		920.406,52

## Stronnictwo Narodowe jedyną organizacją

zdolną zwalczyć niebezpieczeństwo komunizmu — Znamienne przemówienie ks. Ochyńskiego podczas nabożeństwa za duszę śp. ks. Streicha w Łodzi

Łódź, 5. 3. — Wczoraj o godz. 8 rano odbyła się w kościele św. Krzyża zamówiona przez Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego uroczysta msza św. żałobna na intencję zamordowanego przez komunistę w Luboniu śp. ks. Stanisława Streicha. W nabożeństwie wzięli udział Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego z prezesem adw. Szwajdlerem na czele, pokryte krepą poczty sztandarowe wszystkich kół Stronnictwa Narodowego w Łodzi oraz liczne rzesze wiernych.

**Dr. med. A. MILKE**  
Specjalista chorób serca, krwi i płuc  
Wólczajska 62      Telefon 242-99  
przyjmuje 5—7      Elektrokardiografia  
a 1734

Mszę św. odprawił ks. Bielicki. Plo-mienne i pełne głębokiej treści kazanie wygłosił ks. Ochyński. Czcigodny mówca wskazując na wielkie niebezpieczeństwo grożące Polsce ze strony wojującego komunizmu stwierdził, że jedyną organizacją, która zdolna jest odeprzeć to niebezpieczeństwo i zbudować Polskę na mocnych podstawach katolickich i narodowych, jest tylko wyłącznie Stronnictwo Narodowe.

„Jakżeż dziwnie i nierealnie — mówił dalej kaznodzieja — brzmiały słowa w procesie przeciwko inż. Doboszyńskiemu, kiedy to stwierdzono, że komunizm w Polsce nie jest groźny, że na stłumienie jego wystarczą organa bezpieczeństwa publicznego. Jakżeż — powtarzam — dziwnie to wygląda wobec faktu dokonania tak potwornej

zbrodni przez czynnego działacza komunistycznego.

Takie fakty nie rodzą się z inspiracji jednostki. Są one wytworem planowej akcji. Propaganda komunistyczna działa w Polsce znacznie intensywniej, niż się to niejednym wydaje. Prasa żydowska pisana w języku polskim jest jednym z wypróbowanych środków propagandowych Kominternu.

Już czas, aby wyszły ustawy państwowe zabraniające Żydom wydawania pism, szerzących hasła komunistyczne i deprawujące Polaków. W walce z komunizmem trzeba stosować wszystkie możliwe sposoby, a nie ograniczać się tylko do półśrodków“.

Głębokie kazanie ks. Ochyńskiego wywołało na zebranych słuchaczach zrozumiałe silne wrażenie.

## W maskach na twarzy pobili Żydów

Sąd Najwyższy uchylił wyrok na narodowców

Świeżo Sąd Najwyższy uchylił wyrok warszawskiego Sądu Apelacyjnego, skazujący kilku młodych wieśniaków, braci Mrozków i innych, z pow. częstochowskiego, każdego na karę po 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia za to, iż w maskach na twarzy zaczęli na szosie jadących furmankami z jarmarku Żydów i ich pobili.

Ponieważ sądy merytorycznie oparły wyroki skazujące na art. 163 k. k., tj. za udział w zbiegowisku publicznym, przeto obrońca skazanych, adw. Stanisław Bleszyński z Warszawy, w swej skardze kasacyjnej wytknął cały szereg uchybień, podkreślając, że znakomita większość przestępstw o pobicie nie wypełnia treści art. 163 k. k.

Obrońca z mocą skrytykował tę część wyroku, w której Sąd Apelacyjny nazwał młodych narodowców „moralnie zepsutymi“ za to, że walczą z Żydami. Określenie to „nie odpowiada ani poglądom w społeczeństwie panującym, ani poczuciu sprawiedliwości, które winno z zupełną obiektywnością ujmować pewne przejawy życia społeczeństwa. Tragedią Polski, spowodowaną w znacznej mierze złośliwymi

ustawami osiedleńczymi zaborców, jest zawiadnięcie handlu i miast przez obcy nam rasą i etyką naród żydowski, w takim stopniu, iż staliśmy się unikatem wśród wszystkich narodów świata. Że powstają odruchy doprowadzonego do rozpaczyny narodu polskiego, że one przybierają drastyczne często formy, nie zadziwi to żadnego socjologa. To jest konieczny skutek nienormalnych stosunków.“

W dalszym ciągu obrońca stwierdza, iż czyny oskarżonych były wywołane nie chęcią zysku, czy zemsty, ale pobudkami ideowymi. Wskutek uchylającego poprzedni wyrok orzeczenia Sądu Najwyższego sprawa skazanych narodowców znajdzie się ponownie w Sądzie Apelacyjnym w innym składzie sędziów. S.

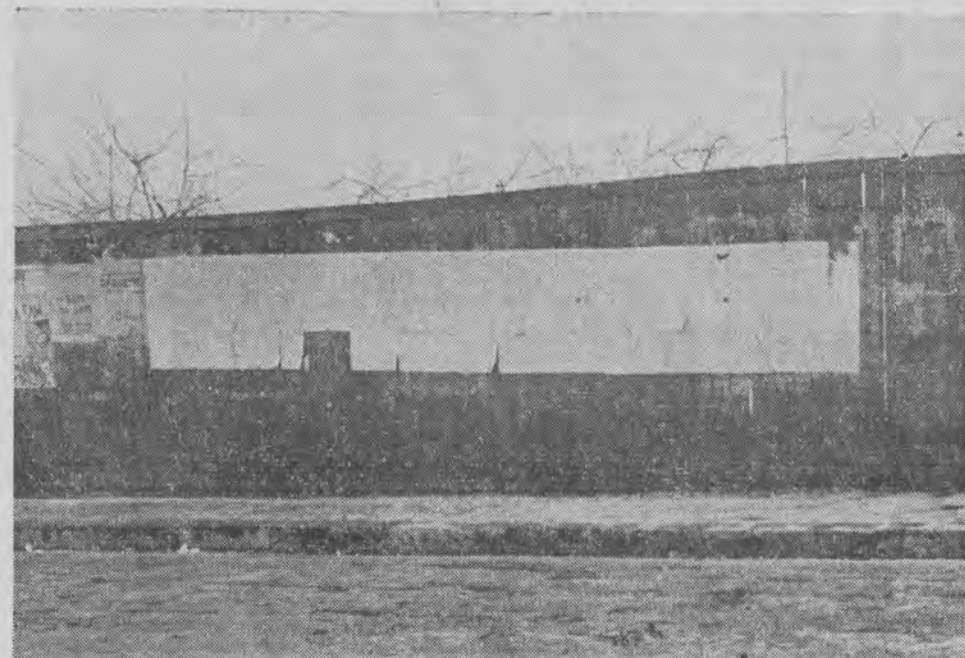
## Przyjazd Paderewskiego

Warszawa (Tel. w.) W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż w czerwcu przyjedzie na dłuższy czas do Polski Ignacy Paderewski. (w)

## Kto wygrał 200 tys. zł?

Warszawa (Tel. wł.) Podczas dzisiejszego ciągnięcia 3-procentowej Pożyczki Inwestycyjnej II emisji wylosowano:

200.000 zł na nr serii 3754 nr obligacji 21.  
50.000 zł 3872 i 32.  
25.000 zł 9411 i 33.  
10.000 zł 6635 i 33, 22332 i 42, 14689 i 34, 14341 i 50, 17684 i 49.



Parkany w Końskich oblepione. Czy to wybory? Nie. To są obwieszczenia o licytacjach, tak licznych w okresie „radosnej“ twórczości.

## OBRĄCZKI ŚLUBNE

BIZUTERIA ZŁOTA I SREBRNA  
ZEGARKI PLATERY

**JAN PLACEK, Łódź**

Brzezińska 10      Telefon 150-17  
Warszaty zegarmistrzowskie - jubilerkie - growerskie  
HURT      n 6653      DETAL



— I cóż Lord, idziemy dalej? — rzadził się Boro-  
niecki czworonożnego przyjaciele, z którym miał za-  
wsze wiele kłopotu, ilekroć go chciał pozostawić  
w domu.  
Pies popatrzył wernie orzechowymi oczyma i za-  
wachlował puszystym ogonem, jakby wyrażając wias-  
ne zdanie. W ten sposób dawał do poznania, że jemu  
wszystko jedno, byle mógł zawsze towarzyszyć panu.  
Po chwili wahańia Boroński uległ namowom  
przyjaciela, tłumaczącego gorąco, że Kukul leży nie-  
daleko, prawie jak na dłoni. Wszak wystarczy tylko  
zejść z Kiczery, zagłębić się na chwilę w las i już się  
jest na tarasowatych stokach olbrzyma, którego potęż-  
ny maszy, oziocony w tej chwili palną słońca, stał  
istotnie jakby tuż pod ręką.  
Wypocząwszy chwilę, zeszli czym prędzej z wier-  
chu Kiczery drogą wyboistą, pełną piarg i odkrytych  
korzeni drzewnych. Niebawem znaleźli się na obszer-  
nej łące, skąd szły upojne zapachy świeżo skoszonego  
siana, składanego właśnie przez gado w smutkę ko-  
pice, naniżowane na sękate pnie świerków. Te pnie,  
wbite silnie w ziemię stanowiły jakoby kosć każdej  
kopy i solidne wzmocnienie w razie wiatrów hal-  
nych.  
— Boże pomahaj! — pozdrowił Boroński pracu-  
jącą gromadę.  
— Dakowati! Naj Bih wam pomahaj! — odpo-  
wiedziano życzliwie.  
— Daleko stąd na Kukul?  
— Sze je kawatok. Hodynu treba ity — tłumaczy-  
ła smagła motodycia.  
— Jak to może być, że ci ludzie tak smagli i czarni  
jak cyganie! Przecie to Rusini, a więc szczep słowiań-  
ski — indagował Węgrzyn.  
— Nie ze wszystkim słowiański — popisując się  
Boroński zasłyszany mi wiadomością. — Huculi

— 113 —

— 114 —

W dole leżała głucha noc.

Dostojną ciszę, panującą nad szczytami, przerwa-  
ło gwałtowne ujadanie psa, który jako wszędobylski  
wypenetrował gdzieś nocne legowisko skalnego orła.  
Król przestworzy, zbudzony snąc z pierwszego snu,  
załopotał gwałtownie skrzydłami, zaś po chwili zniżył  
się niemal ku samej ziemi, śledząc uważnie ruchy  
czworonożnego napastnika. Tak kołował, jakby miał  
ochotę poczęstować ostrym dziobem nieznośnego in-  
truza z dolin. Ale pies, zmiarkowawszy zamiar dra-  
pieżcy, nie spuszczał go ani na chwilę z oczu; nasia-  
dał tak groźnie, że ptak dając za wygraną, wzbił się  
wysoko i poszybował ku czeskim góróm, tonącym w  
takiej smudze jasności, jakby gdzieś na skraju świata  
żagwiły się dalekie pożary.

Schodzili z Kukula tak szybko, jak było tylko moż-  
liwe, nic do siebie nie mówiąc. Czynili sobie wewnątrz-  
nie wyrzuty, że oszołomieni cudownym pejzażem, za-  
bawili zbyt długo na szczycie i przeciągnęli strunę. W  
miarę schodzenia na dół, ściemniało się coraz szybciej.  
Ścieżki znaczyły się jeszcze szarymi smugami, ale  
szarzało ich tyle na prawo i lewo, że okazało się nie-  
podobieństwem odgadnąć, którą z nich przysli. U sa-  
mego podnóża, kędy rosły nikłe świerki i rozczapie-  
żone jałowce kroczyli już na oślep, kierując się w stro-  
nę czarnej ściany lasu. Prowadził wilczur; jasna kita  
ogona migotała to tu, to tam. Co krok wpadali w ja-  
kieś doły, rowy, pełne deszczowej wody wykroty, ist-  
niejące tu jeszcze wciąż jako smutne pamiątki po  
wybuchach ciężkich granatów.

W szczególnie trudnych sytuacjach ratowały na  
krótko zapalki. Żadnemu z nich nie przyszło do głowy  
zabrać na wycieczkę latarkę. Las, kędy prowadziła  
szeroka droga, stanowił w tej chwili cel najgorętszych  
pragnień. Widniał wciąż, mimo ciemności. Wystar-  
czyło przysiągnąć, popatrzeć przed siebie, a dostrze-

Długo stali na szczycie Kiczery jak urzeźbeni, pa-  
trząc na nieboskłon, mieniący się od najfantastycz-  
niejszych kolorów i na przedziwne fioleły, spowijają-  
ce fałcuchy gór.  
Ognista kula słońca zniżala się dopiero ku za-  
chodowi, a hen w dolinach podnosiły się już lekkie  
mgły, najpierw blade, zwiewne, potem gęstsze, o to-  
nie coraz bardziej granatowym.  
— Musimy wracać. Dziś do szczytu Kukula nie  
dotrzemy — doradzał stanowczo Boroński.  
Węgrzyn nie chciał o powrocie ani słyszeć.  
— Jeśli z Kiczery sa tak przepiękne widoki, to  
z Kukula muszę być chyba jak w bajce. Nic podobne-  
go w życiu nie widziałem. Idźmy. Wszak i ja chcia-  
bym się czymś pochwalić po powrocie do Warszawy.  
— Masz skóre z niedźwiedzia.  
— Moi koleddy i tak nie uwiereją, że to z czarno-  
horskigo misia. Powiedzą idioty, że kupilem. Ja ich  
dobrze znam. Z Kukulem co innego. Wyrzję tam na  
jakim smreku mój inicjał i to będzie najlepszą legi-  
tymacją, że ze mnie też kawatek turysty.  
Wyciągnęły u ich nóg wilczur wywalił czterwony  
płat igzora i patrzył bystro raz w dal niezmiernoną,  
raz w oczy swojego pana.

## XI

go Boroński i Węgrzyn. Boles miał pozostać jeszcze  
kilka dni na letnisku. Zasmakował w górach i uparł  
się zwięździć przed wyjazdem Kukul. Tym sportowym  
wyczynem chwaliło się przed nim jego wielu war-  
szawskich przyjaciół; w tym względzie nie chciał  
i on pozostać w tyle. Ulegając prośbom przyjaciela,  
Boroński, jakkolwiek niechętnie, zgodził się w tej  
wycieczce towarzyszyć. Było mu pilno do Marijki  
Wintoniuk Iwana...

— 112 —

— 109 —

uspokojony obecnością trzech turystów i ich widocz-  
ną odwagą. W niespełna kwadrans znaleziono się tuż  
na skraju przepaści, na dnie której leżał doskonale  
widoczny kocioł Kozich Łęgów. Z tego miejsca, jak  
się pokazało dobrze zabezpieczonego przed jakakol-  
wiek napaścią, byli świadkami najosobliwszej sceny.

W oddaleniu nie większym niż sto kroków ol-  
brzymi brunatny niedźwiedź, niemal dwumetrowej  
długości, wspinał się tyłem na stromy wysok skalny,  
wlokąc przednimi łapami martwego konia. Wysok,  
porośnięty u szczytu gęstą kosówką i zakończony ro-  
dzajem tarasu, nadawał się wybornie na miejsce do  
niedźwiedziej uczy, o czym miś-mądrała zdawał się  
dobrze wiedzieć. Cała trudność polegała na wydźwi-  
ganiu ciężkiego kaska aż na tę wysokość. Miś sapał,  
mrucał i od czasu do czasu chrapliwie porykiwał.  
Mimo przysłowiowej siły drapieżcy, wleczony pod  
górze ciężar stawał opór, gdyż zawadzał co jakiś czas  
o wystające gzymsy. Była to snąc nielada praca bo  
zwierz często odpoczywał.

Wtem, gdy znalazł się już w połowie drogi, nie-  
dość mocno trzymany łup wysunął mu się z pazurów  
i stoczył bezładnie na dno jaru. Niedźwiedź ryknął  
wściekle. W kilku potężnych susach dopadł ucieki-  
niera, uderzył z gniewem przednią łapą, a widząc,  
że ofiara się nie rusza, obszedł ją dwa razy dokoła,  
mrucając jak kot, któremu chcą odebrać upolowanego  
ptaszka. W robocie się widać niebardzo spieszył. Przy-  
siadłszy na zadzie, przechylał głowę raz w prawo,  
raz w lewi, jakby nasłuchując, czy jemu samemu nic  
nie grozi, a potem lustrował krytycznie małymi ocz-  
kami niewdzięczną skałę. Wypocząwszy chwilę, za-  
brał się z powrotem do ciężkiego zadania.



Kon leżał zmasakrowany, z połamany nogami, obok zaś obrznięty, brunatny niedźwiedź. Był jeszcze głośniejszych uraz. Z czarnego nosa zwierzęcia sączyła się cieniutka struga krwi, która już zasychała. Długo to, że przychylny śmierci były jakieś wewnętrzne obrażenia.

Oglądano z największym zainteresowaniem kolosalnego króla puszczy, postrach ludzi i stad, co zginęło tak niespodziewanie. Wąży pewno więcej niż dwa centnary i miał sporo sadła pod kudłami, pozlepianymi żywicą.

Przeformował się miś i zginął na udar serca — przypuszczal Boroniecki.

Lekarz pokręcił z niedowierzaniem głową. — Ta krew mi na to nie wskazuje. Co szkodzi zrobić sekcję zwłok...

Istotnie zakasawszy rękawy i wyoszczędzając zoryk, doktor zabral się do krąpania nieboszczyka. Używszy go na grzbiecie, w czym wszyscy pomagali, otworzył wnętrzności i gmerał długo w labiryncie ciała.

— Pękła mu aorta — rzekł naraz tryumfalnie. — Stary to widac jegomość i zbyt mocno się ściskał. Węgrzyn uparł się, by mieć skórę. Wtręcając stąd 20 złotych, polecił mu obłupić niedźwiedzia i sam pilnował, żeby Hucul nie zniszczył tak cennej pamiątki.

— Będzie to pierwsza oryginalna skóra niedźwiedzia, bo w autentyczność wystawianych za wtru-nami warszawskich futrzarzy nigdy jakos nie wierzyłem — śmiał się.

Nazajutrz odjechał doktor Łuczynski. Zagwozdził także w czasie wakacji. Do Worochty odwiezli

Tym razem powiodło mu się wyciągnąć zdobycz niemal pod sam szczyt. Dobrze uważał, by go nie spotkała przykrość, jak za pierwszym razem. Ale jego pech niedźwiedzi chciał, że pod nim samym osunęły się piargi. Ratując siebie, pofolgował z konieczności wleczonemu ciężarowi, który pokatulał się znowu na dół.

To samo spotkało misia i za trzecim razem, ale rzecz dziwna, sam się stoczył bezwładnie wraz ze zdobyczą po stromym stoku i legł nieruchomo.

Widzowie śledzili z największą ciekawością te zapasy potężnego króla połonin, nie zdradzając swej obecności najmniejszym szelestem. Gdy miś legł bezwładnie, myślano, że w ten sposób wypoczywa, ale gdy minął kwadrans, potem pół godziny, a niedźwiedź się nie ruszał, zmiarkowano, że coś mu się stało. Spadając, mógł się niebezpiecznie potłuc, nawet zabić o jaki ostry cypel. Zaczęto pohukiwać, najpierw nieśmiało, potem coraz natarczywiej; kiedy i to nie odniosło skutku, uradzono rzucać w dół kamieniami.

— Zabił się — zaopiniował doktor Łuczynski, obserwując przez lunetę dwa nieruchome ciała.

— Jak to może być! Wiem, że niedźwiedź, pokąsany przez pszczoły, sam spada z najwyższego drzewa i nawet się nie potłucze — zachodził w głowę Boroniecki.

— Nic innego, tylko zabił się o skałę.

— Chodźmy bliżej. W najgorszym razie mamy browningi — doradzał Boroniecki. — Jaka szkoda, że nie zabrałem mojego psa — żałował.

Mimo to pozostali jeszcze jakiś czas na miejscu, prowokując na różne sposoby wciąż nieruchomo leżącego drapieżcę. Dopiero upewniwszy się, że istotnie nie żyje, obeszl strome urwisko i znaleźli się na miejscu wypadku.

sa szczyt — gorgczkował się Boles.

— Zgadza się, jeszcze raz tyle, a znalazłbym się — Idziemy już pół godziny — zauważył Boroniecki — W pniu tkwił ich chyba cały arsenał.

przejszcie, był dostojnie naszpikowany kulami karabini-cięty w postrodku na tyle jeno, żeby było miło wolne Złuszczając jeden, rozciągnęły w poprzek drogi, prze-mchem obrzniętych, podziurawionych jak zeszoto, przez wichurę cielska obrzniętych, murszejących już leżały gęsto, powalone przez pociski artylerijskie, bądź ze straszkanymi przez kule armatnie koronami albo wojenne. Co krok sterczały szkielety potężnych pni, i mrok, choć las był rzadki, zniszczony przez działaństwa z żerdzi i zanurzył się w las. Tu panował już chłód Minąwszy jakąś przesadziłą jakies zaogrodzenie komitym humorze.

szekując radośnym basem, co świadczyło o jego zna-kolska, wciąż wpadając na nich z rozmachem i po-który pędząc obrzniętymi susami, zataczał ogromne dzieliło się także Boronieckiemu, a nawet wilczurowi, grań kukula bliżutko. Niefrasobliwe usposobienie u-da była cudowna, droga przez skoszoną jaką wygodną, ko przy wspinie. Węgrzyn był najlepszej myśli. Pogo-to postanowił nie mitrzyć, odpoczywając krótko, ty-od zachodu słońca dzieliła ich przeszło godzina, mimo spogądając na zegarki. Dochodziła dopiero szósta; Rozmawiając na ten temat, szli forsownie, wciąż ków Romulusa: finis terrae, koniec ziemi...

Venterale, co niemal żywcem wzięte z języka potom-wet góra tej nazwy. Kolo Zielonej spotkałem się z wsią-niu Owidiusz. W okolicy Starych Kut znajduje się na-wany. W tych stronach bawił też niegdyś na wygnan-Imperium rzymskiego, które tu miało swoje karne ko-się właśnie potomkami zeszłców. Jeszcze z czasów

Wspinali się po łagodnych stokach, porośniętych tu-rzyca i sitowiem, wybierając pierwszą lepszą dróżkę, jakie wydeptały pasące się w czasie lata owce. Każda prowadziła na szczyt. Mijali taras za tarasem, przecinając bardziej strome na wskroś i wypoczywając rzadko. Mimo to, przestrzeń na stokach, widziana z daleka jako niewinna odległość, olbrzymiała przy bezpośrednim zetknięciu, męczyła, zdawała się ciągnąć w nieskończoność. Odpoczywali coraz częściej i coraz dłużej; tylko niezmożdżony Lord sadził ogromnymi susami.

— Chciałbym być w tej chwili twoim psem — westchnął zasapany Węgrzyn, patrząc z zazdrością na wilczurę, zbiegającego po raz nie wiedzieć który ze szczytu. Ta wspinaka widocznie go wcale nie męczyła.

Słońce zapadło właśnie po czeskiej stronie, gdy stanęli na szczycie. Cały zachód gorzał. Pół niebo-skłonu stało nasycone przejasną purpurą i tak niezwyčajnymi kolorami, jakich nie znalazłby na żadnym obrazie. Uchwycić i objąć je mogły tylko oczy ludzkie, by podziwiać artystę nad artystami: swojego Stwórcę...

Przed nimi leżało morze dziwnie błękitnych gór. Na zachodzie fantastyczna grupa Świdowca i Bliźnicy; na północy klasyczna piramida Chomiaka, z tyłu szeroki, kamienisty grzbiet Syniaka; jeszcze dalej grań Doboszanki i nieprzejrzana mnogość gorgańskich wierchów, otulonych w ciemnozafirową ośmę i układających się już do snu. Na południu, spowita w welon pierzastych chmur, drzemała tajemnicza Czarnohora.

Tylko Howerla i Pietros odrzynały się zdecydowanie od reszty. Rozsiadły się wpodłe siebie, podobne do zamasztych kum, co przykucnąwszy, odmawiają po-bożnym szeptem wieczorne pacierze.



# Na przelaj przez KRAJ i ŚWIAŁ

## Ten, co niecił zagwie w sercach polskich

Karol Hubert Rostworowski ostatnie lata swego życia spędził w domu na Gontynie

Kirem żaloby pokrył nieublagany los dom na Gontynie, w którym spędził ostatnie lata swego żywota Karol Hubert Rostworowski. W murach zacisznej willi, otoczonej ogrodem, zmagal się wielki pisarz ostatkiem sił z trawiącą go chorobą. Rostworowski przeżył schyłek swoich dni w gronie rodzinnym, mając u boku żonę i trzech synów.

Niszcząca siły choroba krępowała swobodę ruchów wielkiego pisarza. On, tak czynny i ruchliwy; płomienny mówca porywający masy, zmuszony był zamknąć się w samotni.



Fragment willi Rostworowskiego na Gontynie; z prawej Rostworowski na tle własnej wstęgi.

Przeobrazić musi całe życie polskie w myśl wskazań idei narodowej. Młodzież winna wciągnąć do pracy narodowej szerokie masy ludowe, których krzepkość technie nowe siły w narodowy organizm.

Rostworowski na równi z wielkim twórcą ruchu wszechpolskiego Janem Ludwikiem Popławskim doceniał znaczenie rzesz ludowych, polskiego chłopca i robotnika, w odrodzeniu i przelomie narodowym.

Z werandy domu na Gontynie rozciąga się wspaniały widok na Wisłę. Szczególnie piękny obraz roztacza się w pogodny letni dzień, kiedy wiślana fala skrzy się od słonecznych promieni. W takie dni lubił Rostworowski patrzeć ze słońcem zalanej werandy na wstęgę wód królowej polskich rzek.

Siadywał w trzeńnowym fotelu w popołudniowej porze. W ostatnich bożym miesiącach opuszczał łóżko dopiero w drugiej części dnia. Zapytany w połowie czerwca ubiegłego roku o

tryb swych zajęć Rostworowski rzekł: — Budzę się bardzo wcześnie. Już o godzinie 3 min. 30 mierzę po raz pierwszy gorączkę, potem czytam gazety i o godzinie 7 min. 30 po raz wtóry posługuję się termometrem. W dalszych godzinach, jeśli czuję się lepiej, czytam, piszę. Wstaję po południu. Gorączka rzadko kiedy mnie opuszcza.

Rostworowski, zobaczywszy strapioną minę swego gościa dodał czterowiersz, jaki ongiś zaprezentował bodaj Nowaczyńskiemu:

„Lecz i ja mam dobrą chwilę,  
Aktorami są bakcyle,  
Sceną płuća nieboraczki,  
Sztuką płucie do spluwaczki...”

Kiedy pytano kiedyś Rostworowskiego, jaka epoka historii polskiej najbardziej mu odpowiada, wielki pisarz odpowiadał:

— Klimat epoki Kazimierza Wielkiego nie bardzo mi smakuje. Jeśli chodzi o królów, to z przyjemnością myślę o Łokietku, Batorym. Byli to



WIEŻA RATUSZOWA

monarchowie naprawdę godni korony. Wspaniały był okres rządów Bolka Chrobrego...

W ostatnim czasie wskutek postępującej stale choroby mówienie Rostworowskiego ogromnie męczyło: każdą dłuższą rozmowę okupywał podwyższeniem się gorączki i wyraźnym osłabieniem.

Kiedy jednak zaczął mówić, nie mógł utrzymać się w ramach bezbarwnych głosowo odpowiedzi. Nie mógł także powstrzymać się od żywej gesty-



WAWEL OD STRONY KAZIMIERZA

kulacji. Gdy Rostworowski zaczynał mówić zdawało się, że wstępują w niego nowe siły. Przeobrażał się wówczas cały. Twarz pogodniała, ulatał z niej zazwyczajny w zmarszczkach tragiczny smutek, a promieniowała z niej poczytana sugestywna siła proroka, który naucza. Przed zdumionym słuchaczem stał średniowieczny mnich, porywający czarem i potęgą swej wymowy.

Kto kiedykolwiek takim widział Rostworowskiego, ten nie zapomni go nigdy. Zawsze w jego wyobraźni rysować się będzie ascetyczny, rzeźbiony profil natchnionego proroka, niecałkowicie zagwie w duszach ludzkich i podnoszącego je w zwyż. (j. w.)



SUKIENNICE KRAKOWSKIE



U STÓP WAWELU

Pokolenie akademickie, sięgające dziś trzydziestki, pamięta jeszcze Karola Huberta Rostworowskiego z estrad wielkich sal, jak zapalał tłumy swych słuchaczy, odrywając ich wzrok od doczesności materializmu i kierując ku szerokim horyzontom idealistycznego poglądu na świat.

Rostworowski szczególnie życzliwie odnosił się do narodowej młodzieży akademickiej, akcentując swą sympatię ku niej przy każdej okazji. W Poznaniu w okresie przygotowań do wystawienia „Niespodzianki” na deskach



BRAMA FLORIAŃSKA

Teatru Polskiego wielki pisarz oświadczył w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Życia Młodzieży Akademickiej” między innymi co następuje: — Młodzież narodowa ma szczególnie ważne zadanie do wypełnienia.

## Nerwy ze stali

przydałyby się w obecnych czasach. Gdy system nerwowy jest wzburzony, a bezsenność nie pozwala Wam wypocząć, pamiętajcie o ziołach magistra Wolskiego ze znakiem mochr. „Pasiverosa”, zawierających Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej) — roślinę

o własnościach uspokajających. Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego: nerwice serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprowadzają krzepiący naturalny sen nie powodując przyzwyczajenia. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

ng 7475/6

## Kościół Katolicki a kwestia żydowska

Odczyt ks. prof. dra Trzeciaka

Na N. Bródnie w Warszawie ks. prof. Trzeciak mówił na temat: „Kościół Katolicki a kwestia żydowska”.

Na wstępie prelegent podkreślił, że Żydzi często operują argumentem jakoby akcja odżydzeniowa sprzeczna była z nauką Kościoła Katolickiego o miłości bliźniego. Powołując się na liczne cytaty z Pisma Świętego, encykliki papieskie i uchwały synodalne, mówca wykazał niesłuszność i obłudę, tkwiącą w tego rodzaju twierdzeniach. Chrystus, który przebaczał nawet zbrodniarzom, wypędził Żydów, kupczących w świątyni i powiedział do nich: „Ojcem waszym diabeł jest”. Ohydna rola Żydów w Rosji, Hiszpanii itd., palenie kościołów, mordowanie duchowieństwa katolickiego, wskazują na to, że są oni nadal zakalą ludzkości. Papież Benedykt XIV wydał bullę do duchowieństwa katolickiego w Polsce, bolejąc nad zażydzeniem Polski. Ks. prof. Trzeciak pierwszy odnalazł tę zapomnianą bullę i już od półtora roku w różnych pismach i odczytach zwracał uwagę na jej do-

nosłość, nawołując do zrealizowania jej postulatów. Możemy mieć jednak obecnie nadzieję, że episkopat Polski Odrodzonej zajmie się urzeczywistnieniem nakazów Stolicy Apostolskiej, doniosłych nie tylko ze względów kościelnych ale i państwowych.

W konstytucjach diecezjalnych dawnej Polski znajdujemy wskazania o oddzieleniu Żydów „murem, wałem, rowem” oraz nakaz, by katolikom, utrzymującym stosunki z Żydami, duchowieństwo nie udzielało rozgrzeszenia. Nie wypełnione w ciągu kilku wieków zalecenia papieskie dziś wchodzi na drogę urzeczywistnienia. A więc w pierwszym rzędzie trzeba stworzyć getto dla Żydów we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego, w szkołach, na bazarach itd.

Interesujące wywody prelegenta często przerywane były gorącymi oklaskami tłumnie zgromadzonej publiczności, wśród której przeważała młodzież. Odjeżdżającego księdza prof. Trzeciaka słuchacze uczcili gromkimi okrzykami. (NAI)



## Bez protekcji na robotach sezonowych

O przyjęciu do pracy decydować winna rzeczywista potrzeba i trudne warunki

Łódź, 5. 3. Już za parę tygodni mają rozpocząć się miejskie publiczne roboty sezonowe. Jak informują prowadzone będą prace brukarskie, mające za cel usunąć przynajmniej w grubszych zarysach zaniedbanie ulic miejskich. Działalność zmierzająca do uporządkowania nawierzchni i chodników wyjętą ma z terenów podmiejskich. W pierwszym etapie robót przeprowadzona będzie budowa jezdni i chodników na ulicach przedmieść. Na obszarach podmiejskich ulice zabrukowane mają być kamieniem polnym, czyli tzw. pospolicie kocimi łbami. Władze miejskie uważają, że na ulicach pozbawionych w ogóle nawierzchni, taki sposób uporządkowania jezdni będzie dużym krokiem naprzód.

Można mieć do takiego ujmowania sprawy poważne zastrzeżenia: dlaczego nie przystępuje się od razu do budowy nawierzchni wyłożonej kostką? Przecież po pewnym czasie trzeba będzie przystąpić do ułożenia lepszej nawierzchni, bo kocie lby można traktować tylko jako prowizorium. Wynika stąd, że wypadnie podejmować dwukrotnie tę samą pracę. Trudno nazwać taką gospodarkę oszczędną i celową. Zostawmy jednak te krytyczne uwagi i przyjrzyjmy się dalszym projektom sezonowych prac.

W dalszej kolejności obok uporządkowania ulic przedmieść ma być przeprowadzona budowa ulic wylotowych. Chodzi tu będzie o danie dobrej nawierzchni ulicom idącym wzdłuż traktów, łączących Łódź z innymi ośrodkami. W pierwszym rzędzie zwrócić się ma uwagę na ulicę Pabianicką. W związku z tym ma otrzymać nowoczesną gładką nawierzchnię ul. Piotrkowska od Głównej do końca oraz jej przedłużenie w kierunku ul. Pabianickiej.

Dalsze prace regulacyjne objąć mają śródmieście. Na tym obszarze użyta ma być kostka najlepszego gatunku i asfalt. Nową nawierzchnię otrzymają ulice: Aleje Kościuszki na obszarze od ul. Andrzeja do Zamenhofs, dalej ulice Sienkiewicza i Andrzeja, wreszcie Narutowicza, Legionów, Strzelecka, Żwirki i Brzeźna. Ulica Kościuszki będzie wyasfaltowana, na innych ułożona będzie granitowa kostka i kliniki.

Tak się przedstawiać mają w grubszym zarysie tegoroczne roboty sezonowe.

Pod adresem kierownictwa tych robót wysuwamy już dzisiaj życzenie, aby przy przyjmowaniu do pracy nie stosowano żadnego partyjnego klucza. Zatrudnienie otrzymać winni przede

wszystkim ci, którzy znajdują się w najbardziej krytycznych warunkach. Wszelkie protekcje należy odrzucić na bok, decydować powinna rzeczywista

potrzeba i ciężkie położenie. Należy przy zatrudnianiu zwrócić uwagę na obciążonych licznymi rodzinami. W stosunku do nich należałoby zastosować zasadę pierwszeństwa.

Jasne jest też chyba, że na robotach sezonowych nie powinni znaleźć zajęcia Żydzi, ani w charakterze robotników, ani sił dozoru i urzędniczych. (wyg)

## Poszkodował skarb państwa na przeszło milion złotych

Sensacyjna afera oszukańcza w Łodzi — Oszustem, jak zwykłe, Żyd

Łódź, 5. 3. — Od kilkunastu lat w Łodzi przy ul. Południowej 25 prowadził konsygnacyjny skład zapatek oraz hurtownię artykułów kolonialnych Żyd Hersz Rosen. Rosen posiadał rodzaj wyłącznego przedstawicielstwa monopolu zapalczanego na Łódź, a ponieważ początkowo wywiązywał się ze zobowiązań względnie doskonale i uczciwie, przeto cieszył się dużym zaufaniem.

W 1937 r. władze skarbowe w toku obserwacji zwróciły uwagę na działalność Rosena. Zarządzono szczegółową kontrolę i badania ksiąg, które ujawniły olbrzymie nadużycia na szkodę skarbu państwa wskutek zaprowadzenia systemu podwójnej księgowości, tak, że ani dokładne obroty, ani dochodów nie wykazywały, a ponadto były braki innego rodzaju.

Rosen w międzyczasie dorobił się już olbrzymiego majątku. W Łodzi posiadał kamienicę przy ul. Południowej 25 i Cegielińskiej 37, a ponadto duży dom w Warszawie. Po ujawnieniu nadużyć przez władze skarbowe Rosen czując, że sprawa skończy się dlań niezbyt pomyślnie, sprzedając — według zwyczaju żydowskiego — zamiarzenia władz skarbowych, sukcesywnym sposobem przekazał majątek na rzecz osób dalszych spośród krewnych. Władze zabezpieczyły pretensje zai-

muając meble i towary, oraz przez zapis hipoteczny, niemniej jednak egzekucja ich staje pod znakiem zapytania.

Po dokładnym zbadaniu sprawy orzeczeniem władz skarbowych Rosen skazany został na grzywnę w kwocie ponad 1 milion złotych, co miało wyrównać straty poniesione przez skarb państwa.

Licząc, że wszystkie przeprowadzone kombinacje mogą nie być wystarczające, Rosen zawarł różnych kupców, przeważnie Żydów, z którymi pozostawał w kontakcie. Następnie zlikwidował wszystkie swe interesy i przed rozpoczęciem kroków egzekucyjnych zbiegł w nieznanym kierunku.

Jak się dowiadujemy, zaopatrzony on był w paszport zagraniczny, i wyjazd z kraju nie przedstawiał dlań żadnych trudności. Straty, na jakie naraził aferzystą skarb państwa i swych kontrahentów, wynoszą około 1.800.000 zł. Obecnie zarządzono dochodzenia i energiczne poszukiwania za zbiegłym aferzystą Rosenem.

Afera Żyda Rosena wskazuje dosadnie, jakie fatalne następstwa mają miejsce wskutek powierzenia Żydom różnych monopolowych przedstawicielstw i to przez państwowe monopole, jak to miało miejsce w omawianym wypadku.

## Pietruszka, marchewka, cebulka...

Łódź, 5. 3. U wejścia do składu z mięsem, u węgla domu czy pod płotem skromnie rozkłada się ze swym paruzłotowym „skarbem” przekupka handlująca warzywem. Wychodzącej ze sklepu pulchnej i różowej służącej poleca przekupka przymilnie swe produkty:

— Może paniusia nabędzie świeżej natki do rosolku? A może cebulki do befsztyków?

Panna służąca, potraktowana tak

uprzejmie, zatrzymuje się łaskawie i zaszczyca handlarzkę kupnem. Przekupka chucha na otrzymane groszaki i objaśnia:

— To mój pierwszy dzisiejszy utarg. Oby paniusia przyniosła mi szczęście!

Jakoś istotnie służąca o czerstwym, zdrowym wyglądzie, przypominająca wiejskie wiochny, ściągnęła przekupce pomyślność. Każda z niewiast wychodząc ze składu zatrzymuje się przy

ubożuchnym straganie. Niewielkie zapasy pietruszki, cebulki, marchewki topnieją jak śnieg pod promieniami słonecznymi.

Ile też — zaciekawia zapewne niedoświadczony — zarobi dziennie przekupka sprzedająca warzywo w ten sposób?



Handlarzka warzywami na posterunku.

Zarobek ten to dosłownie groszowy.

— Tyle zarobi się — wyjaśnia przekupka — że starczy na kawałek chleba, oczywiście chleba suchego, bez omasty. Czek się szamoce i szarpie z biedą-kostuchą pragnąc ocalić tlejące ledwo życie w nadziei, że będzie lepiej. To jedno jeszcze nas trzyma: nadzieja.

— Jak pan myśli — zwraca się do mnie handlarzka — czy też rzeczywiście będzie lepiej?

Ktoś z gromady, jaka skupiła się wokół straganiarki, wyręcza mnie w odpowiedzi.

— Musi być, moja pani, lepiej. Tylko musimy się skupić i ławą idąc uwolnić od obcej zależności gospodarczej. Kiedy pójdziemy gromadą, spolem, to rezultaty nie każą na siebie długo czekać: do nas powrócą kamienice, nasze będą sklepy, banki, nasza będzie cała Łódź i cała Polska. (W)

## Ks. Windsoru najelegantszą kobietą świata

Paryż. — Na konkursie, urządzonym przez najpoważniejsze domy mody, jury uznało, iż najelegantszą kobietą świata jest księżna Windsoru. Następne miejsce zajęła księżna Kentu, trzecie zaś małżonka Agi Hana.

**PIELGRZYMKI LIGI KATOLICKIEJ  
WIELKANOC W RZYMIE  
KANONIZACJA BŁ. ANDRZEJA BOBOLI**

**Protektorat i osobiste kierownictwo J. E. Ks. Biskupa Stanisława Adamskiego**

13-22/4 zł 149,-

Katowice - Wenecja - Rzym - Neapol - Pompea - Wezuwiusz - Assyż - Florencja - Padwa - Katowice

11-24/4 zł 335,-

Poznań - Berlin - Luzern - Pilatus Kulm - Jezioro 4 Kantonów - Como - Mediolan - Rzym - Neapol - Pompea - Wezuwiusz - Florencja - Siena - San Gimignano - Wenecja - Budapeszt - Katowice

Prospekty — Zapisy **FRANCOPOL** Poznań, Fredry 12 Tel. 41-04 Warszawa, Mazowiecka 9.

## Diabłu świeczkę a Bogu tylko ogarek

Czy pożyteczna placówka kulturalna — Muzeum Diecezjalne znajdzie poparcie czynników samorządowych i ogólnych?

Łódź, 5. 3. — W zaciszu kościelnych schowków, w zakamarkach zakrytych i strychów drzemią tu i owdzie pod zwalami wiekowego pyłu i w kokonach pajęczych sieci rzadkie a cenne druki i rękopisy, zabytki rzeźby i malarstwa.

Kierując się pragnieniem uchronienia tych wartości kulturalnych dla polskiego społeczeństwa na terenie diecezji łódzkiej — powołał w ubiegłym roku do życia J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński Muzeum Diecezjalne.

Jak mówi statut pożytecznej placówki zadaniem jej jest zgromadzenie i uporządkowanie zabytków oraz pamiątek o wartości historycznej, na podstawie których to materiałów można by zobrazować dzieje i rozwój kulturalny instytucji kościelnych, działających dawniej lub dziś na terenie obszaru diecezji łódzkiej. Chodzi przede wszystkim o odtworzenie obrazu pracy tych środowisk kościelnych, które posiadały szerszy zasięg oddziaływania.

Duży wpływ kulturalny wywierało swego czasu środowisko archikolegiaty tumskiej, dawnych kolegiat w Wolbromiu i Łasku, starych kościołów pa-

rafialnych i poklasztornych, jak na przykład w Łęczycy, Piotrkowie, Brzezinach, Lutomińsku, Zgierz, na Starym Mieście w Łodzi, w Widawie, Marzeninie itd.

Przewiduje się utworzenie w Muzeum Diecezjalnym następujących trzech zasadniczych działów: muzealnego, archiwalnego i bibliotecznego. Dział pierwszy — właściwe muzeum — gromadzić będzie w pierwszym rzędzie dzieła kościelnej sztuki rodzimej i obcej, przedmioty przemysłu artystycznego, wreszcie kopie zabytków zaginionych lub takich, których nie można włączyć do zbiorów ze względów technicznych. Drugi dział, zapewne najbogatszy, obejmie materiały archiwalne z kurii biskupiej, pozostałości archiwów dawnych kolegiat oraz archiwów parafialne. W dziale tym znajdują się również rękopisy o znaczeniu historycznym, pergaminowe księgi liturgiczne, na ogół nieznanne badaczom naukowym.

Dział biblioteczny zgromadzi resztki dawnych, ongiś wspaniałych bibliotek poklasztornych i pokolegiackich, jak również druki systematycznie kompletowanej biblioteki podręcznej.

Obecnie prowadzi się pracę nad gromadzeniem i porządkowaniem materiałów; mających wejść w skład Muzeum Diecezjalnego. Tymczasowa składnica zabytków mieści się w domu przy ul. Skorupki 5. Muzeum otwarte będzie po przeprowadzeniu wstępnych czynności daj Boże w nowym gmachu, jaki jest w projekcie.

Kiedy projekt ten będzie urzeczywistniony, to zależy w znacznym stopniu od stanowiska czynników samorządowych i ogólnych. Jeśli w kasach samorządu znajdują się pieniądze na finansowanie imprez koniunkturalnych, wydawnictw, w których jawnie, bez ceremonii propaguje się żydowski międzynarodowy, obcy duchowi naro-

du polskiego prąd modernistyczny w sztuce, to tym bardziej powinny znaleźć poparcie polskie instytucje kulturalne w rodzaju Muzeum Diecezjalnego.

Są pieniądze na żydowskie chedery, na żydowskie instytucje, ale niesporo mieszkam ruszyć, jeśli chodzi o instytucje mające służyć polskiej kulturze. Jak widać katolicyzm wielu premiiowanych „mężów szandarowych” wyładowuje się jeno we fraziesie i częściej gadaninie. Polska robotnicza Łódź potrafi właściwie ocenić tych, którzy świecą stale diabłu szabasową łójówkę, a dla Boga znajdują tylko... ogarek. (W)

## Pociąg najechał na furmankę

Matka i syn zginęli na miejscu

Tomaszów, 5. 3. — Onegdaj o godzinie 3 w nocy na przejeździe kolejowym przy stacji Kamień Wielki pod Tomaszowem Maz. wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć dwojga osób.

Nocy krytycznej wieśniak z Kamienia Wielkiego, Konstanty Lasecki wraz ze swą matką Katarzyna jechał szosą na targ do Tomaszowa. W chwili gdy przejeżdżał przez przejazd, pociąg towarowy, zdążający z Opoczna do To-

maszowa wjechał na furmankę.

Skutki katastrofy były tragiczne. Lasecki i jego matka wskutek odniesienia ciężkich obrażeń ponieśli śmierć na miejscu, furmanka została rozbita doszczętnie, a jedynie koń ocalał. Lasecka osierociła kilkoro nieletnich dzieci.

Zwłoki ofiar wypadku zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowo - śledczych i kolejowych



Tryumf dziwactwa

# Czego nie wolno w Anglii sprzedawać w święta!

**Wolno sprzedawać groszek na wagę, ale w puszkach nie — Znaczkę pocztową można kupić, ale o pocztówkach nie można marzyć — Wolno sprzedać chleb z masłem, ale osobno... broń Boże!**

Cała prasa londyńska zgodnym chórem wyśmiewa się z nowego prawa angielskiego, określającego co wolno a czego nie wolno sprzedawać kupcom w niedzielę.

Istotnie, prawo to naszpikowane jest wieloma dziwactwami.

Oto kilka przykładów, jak nowe przepisy wyglądają w życiu praktycznym.

Sklep zielniarski może sprzedawać w niedzielę jarzyny, kwiaty i owoce. Wolno mu sprzedać na przykład dowolne ilości zielonego groszku na wagę, nie wolno sprzedawać puszek z groszkiem, bo to już należy do zabronionego w niedzielę handlu artykułami kolonialnymi.

Fotograf może mieć zakład fotograficzny otwarty, ale ma prawo robić zdjęcia jedynie do paszportu.

Nie wolno mu tego zdjęcia powiększyć i zrobić artystycznie, skoro było wykonane w niedzielę.

Właściciel sklepu tytoniowego, łączącego się w Anglii z handlem uniwersalnym, ma prawo sprzedać w niedzielę tylko papierosy, nie wolno mu temuż klientowi dać niczego innego.

Może się więc zdarzyć, że sprzedawca będzie miał z kupującym taką rozmowę.

— Papierosy? Chętnie, ile pan zechce, już dają. Głowa pana boli? Niestety, nie wolno mi panu sprzedać proszka, mimo, że mam go tu pod ręką. Nie... to byłoby sprzeczne z prawem. Sznurówka panu pękła? Niestety, dziś w niedzielę nie mogę sprzedać panu sznurówek. Jutro z przyjem-

nością. Dziś tylko papierosy...

Sklep z zabawkami nie ma prawa w niedzielę sprzedać dziecku piłki. Ale jeżeli ojciec tego dziecka jest członkiem klubu tenisowego, może w niedzielę kupić w tymże sklepie ile chce piłek. Przepisy bowiem przewidują, że sportowcom należy sprzedawać i w niedzielę.

Sklep, posiadający znaczki i karty pocztowe ma prawo w niedzielę sprzedawać jedynie znaczki, pocztówek nie. Natomiast we wszystkich muzeach można dostać w niedzielę, ile się chce pocztówek.

Sklep spożywczy może sprzedać w niedzielę szynkę, nie wolno mu sprzedać pudełka sardynek jako artykułu handlu kolonialnego. Może sprzedać pieczoną kurę a nie może sera. Może sprzedać kanapkę, to jest chleb posmarowany masłem, a nie wolno mu sprzedać oddzielnie chleba i masła.

W handlu angielskim zapanował po tych przepisach niedzielnych chaos, a prasa wyśmiewa się, że kupcy będą musieli przejść specjalne przeszkolenie, co wolno, a czego nie wolno im będzie sprzedawać w otwartych w niedzielę sklepach.

POWÓDZ W AMERYCE



Jak donosiliśmy Kalifornia nawiedzona została olbrzymią powodzią. Straty wyniosły kilkadziesiąt milionów dolarów. M. L. ucierpiał Hollywood i uzdrowiska nadmorskie zamieszkałe przez gwiazdy filmowe. Na zdjęciu Santa Monica z willami artystów filmowych, która najbardziej dotknięta została klęską powodzi.

Shaw i Chevalier

Słynny pisarz angielski Bernard Shaw wyraził kiedyś chęć poznania znakomitego artysty rewiowego i kinowego Chevaliera.

Chevalier się stawił, po czym nastąpiła taka rozmowa:

— Czy pan mnie widział kiedy na estradzie lub na ekranie?

— Nigdy.

— To świetnie. To świetnie. Bo muszę się przyznać, że ja nigdy nie czytałem ani słowa z pańskich dzieł.

To przełamało lody, i zawarta została przyjaźń. Bernardowi Shaw musiało to przypomnieć rozmowę z pewnym angielskim snobem:

— Panie Shaw, czy to prawda, że ojciec pański handlował starym żelazstwem?

— Milordzie, a czy to prawda, że pański ojciec był gentlemanem?

Syn Mussoliniego zaręczył się

Bruno Mussolini, młodszy syn Duce, wyszedłszy cało z imprezy hiszpańskiej, podczas której krążyły o nim alarmujące wieści, zaręczył się w Rzymie z panną Giną Ruberti, córką inżyniera.

Młodzi ludzie poznali się na placu tenisowym. Urzędowe zaręczyny nastąpią w kwietniu, gdy naręczona skończy lat 20, a naręczony, który należy do eskadry lotniczej „Zielonych myszy” i jest w tej chwili w Rio de Janeiro, powróci z następnej ekspedycji — do Południowej Afryki.

Ile kosztować będzie wojna?

Specjaliści amerykańscy obliczyli, że koszt prowadzenia wojny wzrósł od czasów prowadzenia wojny światowej kilkakrotnie. Kosztowniejsze są obecnie działa i pociski, wzrosła cena materiałów.

Obliczenia kosztów wojny dokonano na przykładzie działań wojennych Japonii z Chinami. Armia złożona z sześciu dywizyj rozporządza 300 działami polowymi i wydatkuje dziennie 2000 ton pocisków armatnich, 1000 pocisków drobnych oraz 100 ton bomb. Wynosi to 3 miliony dolarów dziennie. Kosztów wojny powietrznej nie podobna obliczyć, gdyż są one bardzo wysokie. Zaznaczyć należy, że bombowiec amerykański kosztuje około 250 tysięcy dolarów.



Kompozycje dekoracyjne w polichromii kościoła parafialnego na Zarzewie w Łodzi, dzieło art.-mł. Jana Malika z łódzkiej grupy artystycznej „Ryngraf”.

## Warszawska szopka polityczna

Warszawa, 4 marca

Maleńka scenka. U góry złotym sznurem napis: „Chopequa polityczna”. W salce kawiarni „Club”. Corocznie na zapusty przetrząsały autorzy sumienia polityków i rozmaitych wybitnych osobistości, wygrzebując ich grzeszki i ułomności. Skalska, Frenkiel, Bielicz interpretują to wszystko, co o sobie opowiadają kukielki, sporządzone przez Zarubę.

W tym roku przed widzom przewijają się postaci polityków, jak red. Niedziński, w którym każdy snadnie dostrzeże znanego pułkownika-polityka, prezydent Miastażyński, postać aż zbyt jasna w stolicy, min. Świętosławski, min. Bobszejkowski, dwaj bracia Janusz i Wacjo Siedrzewicze, min. Kwiatkowski, min. Becque, min. Poniatowski, min. Krabowski, plk. Quotz oraz trzech generałów: Premiera, Hallera i Pskwarezyński. Ze świata literackiego przewinę się, red. Stanisław Pejsacki, dyr. Szyfman, Wawrzyniec Wierzyński, znajdzie się tu Kiepa-ura, kierowniczka baletu Piżyńskaja, jest i pani Zuchestow wraz z księciem Zadziwillem, naturalnie zjawia się i komisarz miasta Wojewołodzia.

\*

Życie w ciągu minionego roku dało wiele tematów aż prosiących się, aby je wziąć na ostrze satyry. Cemu autorzy pp. Janusz Minkiewicz i Stanisław Karpiński okazali się tak wstrząsającymi, trudno dociec. Wpraw-

dzie zjawia się w pewnej chwili na ekranie półksiężyc i coś wspomina o cenzurze, ale cenzura w wielu wypadkach była dosyć liberalna wobec pism humorystycznych, tak że można było przypuszczać, iż i przy szopce przymknęłaby niejedno oko.

W rzeczach politycznych dwa tematy uwydatniają się silnie: „Ozon” i polityka zagraniczna.

\*

Min. Becque stale daje autorom tematy. Kukielka Zaruby, przedstawiająca postać, władającą Pałacem Brühlowskim, jest jedną z najlepszych: taka, jaką widuje się często na rozmaitych bankietach i rautach w towarzystwie dostojników zagranicznych, przepasana wstęgą wysokiego polskiego odznaczenia.

W tym roku min. Becque jest na rozdwojach: śpiewa na melodię z „Jadzi wdowy”:

A mnie aż ponosi,  
Lecz rządzą bez osi,  
Bo jestem w rozterce  
Z kim związać serce?  
Czy jednak z Berlinem,  
Czy z Francją, z Londynem?  
Z wszystkimi w przyjaźni  
To jednak drażni.  
Bo najpierw z Neurathem  
Rozmawiam jak z bratem,  
A potem z Noelem  
Jak z przyjaciółmi...  
Do stołu, gdy siadam,  
Wpierw Ligę obgadam,  
Lecz przy bigosie,  
Trwam przy Delbosie.

Gdy dają piecyste  
Caluje faszyste,  
A wreszcie na wety  
Chwałę Sowietów...  
To z Francją zrób wóltkę,  
To flirtuj z von Moltke,  
Aż przy deserze  
Cholera bierze!!!!

O losach Ozonu, nadziejach, oczekiwaniach, sperandach i zawodach opowiadał żałośnie Quotz. Spowiadał się z przeżyć i doświadczeń:

Przed rokiem ktoś do mnie  
Rzekł po partii góła:  
Że jestem podobny  
Bardzo do Adolfa.  
Odtąd mi wstawiali  
Towarzystwo moi,  
Wreszcie uwierzyłem  
W to sam już powoli.  
Choć on miał Goebbelsa,  
A ja tylko Wende,  
Odtąd byłem pewny,  
Że podobno będę...  
Lecz były różnice  
Pewnie z mojej winy,  
Ja nie mam przedziałka.  
On nie ma łysiny.  
Więc ja pomyślałem:  
W ślad jego się puszcze,  
Zapuszczę wąsiki,  
Przedziałek zapuszczę...  
Codziennie przed lustrem  
Siadałem już wiosną:  
Nie rośnie przedziałek,  
Wąsiki nie rosną...  
Przeszło lato, jesień,  
Jam siedział i siedział,  
Lecz wąsik nie rośnie  
I nie rośnie przedział...  
Tak nadeszła zima,  
Myślę więc żałośnie:  
Ja się nie nadaję,  
Bo przedział nie rośnie.

\*

Także i żalność przejmuję Niedzińskiego, lecz z innego powodu:

Ja tu orzę w dzień i w nocy  
Lecz mnie nie chcą do pomocy,  
Jestem chętny, jestem cacy,  
Lecz mnie nie chcą do współpracy...

\*

W rzeczach literackich coś nowego: nie ma ani Kadena ani Sirki-Sieroszewskiego. Ubytek takich dwu typowych postaci, trzymających w pachcie naszą literaturę, musiał się odbić ujemnie na tej części szopki. Wprawdzie poruszono PAL, lecz jedynie ubocznie: przy najmłodszym akademiku „wawrzyńcu” Wierzyńskim szepce prezesa do ucha:

ziewaj, ach ziewaj Kaziku mój,  
Piękne sny miewaj — to nadto aż.  
Bo Akademia ma zwyczaj ten,  
Że kto tu wstąpi, zapada w sen...

\*

Shopki polityczne były dawniej monopolem Tuwima, Hemara, Stonińskiego, teraz zaś są od lat kilku, — Karpińskiego i Minkiewicza. O ile dawnymi laty poddawano pod stryloc ironii i satyry wszystko, co narodowe i nie „sanacyjne”, o tyle teraz mało się mówi o tych, co nie są na widowni. Ale za to stępiono ostrze w stosunku do innych. Warto, ażeby młodzi polscy autorzy wyzbyli się wpływów żydowskich w postaci rozmaitych „szmoncesów” lub ujmowania komplikacji polsko-żydowskich pod kątem dowcipu żydowskiego.

I tak Żydzi szopki nie odwiedzają...



NASZA NOWELKA

# Ostatnia msza św.

(Na tle prawdziwego zdarzenia)

Wśród cienistych, rozłożystych lip na nieznacznym wywyższeniu, na tle zębem czasu draśniętych kamienic rysowała się smukła sylwetka klasycznego gotyku, sylwetka kościółka pod wezwaniem św. Stanisława.

Sobota!... W oknach pobliskich kamienic skrzętnie dziewczyny pomywały szyby, na podwórzach trzepały dywany, by pięknie i czysto wyglądały mieszkania. Rozbawiona dziatwa biegała, napelniała dziedziniec śmiechem i wrzawą. Wszystko, co żyło ruszało się, pracowało, by godnie zakończyć tydzień pracy, by z zadowoleniem pospieszyć nazajutrz do kościółka, by podziękować za taski, a o nowe prosić siły.

Dokoła kościółka dziwnie cicho i poważnie było, można by powiedzieć, inny tu kraj — ptaszki tylko śpiewały, szumiąły tajemnie stare drzewa.

Na dziedzińcu kościelnym, na ławie pod cienistą lipą, siedział siwutki, szczupły, ks. Marian. Odczytywał swe modlitwy, odmawiał brewiarz. Twarz księdza znały głębokie brozdy. Ostro rysujący się profil, głębokie i szczere spojrzenie, były wyrazem jego silnego, nieugiętego charakteru, niespożytej energii, wytrwałej pracy. Tak! Ksiądz Marian, pracował, poświęcał się duszą całą dla dobra swej parafii. Zakładał najrozmaitsze kółka, stowarzyszenia dla pracującej młodzieży, urządzał wykłady dla matek, wszystko dla pokrzepienia zagrożonych jadem życia dusz.

Pogrążony w świętej medytacji ksiądz, drgnął. Spojrzył na zegarek i wydał lekki okrzyk zdziwienia... Piąta godzina, czas na mnie... Schował brewiarz, powstał i wolnym krokiem poszedł ku zakrystii, by przystąpić do słuchania spowiedzi... Sobota przecie była, wierni pragnęli ukorzyć się przed zastępcą Zbawiciela, chcieli wyznać swe przewiny, by jutro, w niedzielę przyjąć z rąk kapłana przeczyste Boga Ciało.

We wnętrzu kościółka panował półmrok. Poprzez tężowe witraże przeświecały cudnym blaskiem promienie, rzucając śliczne refleksy na wzorzyste ściany, na oblicza świętych. W powietrzu unosiła się woń kadzidel, przytulnie tu było i zacisznie.

\*

Za stołem, zarzuconym jakimś szparagalami, stał rosły mężczyzna z rozwidrzoną czupryną. Wymachiwał rękoma i ochryplym głosem odezwał się do zebranych, których powierzchowność zdradzała, że to ludzie o niskich instynktach, ludzie wilki, czyhający na cudze mienie.

„Towarzysze!... Wybiła nasza godzina, godzina czynu!... Skończmy z przeklętym klerem!...”

Okrzyk pełen zawzięci dobył się z kilkadziesiątu gardzieli.

„Towarzysze! Nie będziemy losować, nie będziemy pytać, kto na ochotnika?! Każdy powinien być w każdej chwili gotów, by wypełnić naszą wolę! Towarzysze Wywrotek, woła nasza wybrana, pójdź jutro na mszę do tej na wzgórzu budy, — tak nazwał bluźnierca kościół, — o godzinie 10-tej i skończ z tą czarną przewielebną duchownością!”

Towarzysze Wywrotek zbliżył się do prezydielnego stołu, gdzie przywódcą, rozwidrzony, o zakrzywionym nosie dawał mu szczegółowe instrukcje.

\*

W cieniu bocznej nawy kościółka w misternym konfesonale skupiony, siedział Marian. Z oblicza jego biła dobroć, spokój, wyrozumiałość. Wysłuchiwał grzechów swych parafian. Udzielał im rozgrzeszenia. Cieszyła się dusza światobliwego kapłana, radował się Bóg.

„Bezszelęstnie, ze złym błyskiem w oczach, przesunął się towarzysz Wywrotek do konfesonatu... Zdziwieni byli wierni, że ten bezbożnik tu w kościele! Cieszyli się jednakże, że wraca na łono Kościoła zbłąkana owieczka. Nie wiedzieli, bo skąd mieli przewidzieć ludzką podłość, że zgłóła w innym celu zbliżyła się „zbłąkana owieczka” — wilkiem podszyta, do konfesonatu...”

„Przykłąknął!... Zabrudzoną ręką przykrył usta, szeptem wyznał sędziwemu księdzu Marianowi straszną prawdę.

„Jutro o godzinie 10-tej, gdy ksiądz pójdzie na ambonę, zastrzeżę cię jak psa!”

Zadrżało serce złotoustego kapłana, lecz uśmiechnął się tylko błogo i odrzekł bluźniercy:

— Niech cię Bóg prowadzi. Niechaj ci przebaczy co uczynić zamierzasz. Ja ci przebaczam. Rozlejesz moją krew, lecz pamiętaj, że krew ta będzie nasieniem dla milionów nowych Kościoła naszego owieczek!

Wywrotek powstał, jak zwier tropiony uchodził chytkiem. Dziwili się obecni jego zachowaniu. Ks. Marian natomiast, mając lzy w oczach, znaczył za odchodzącym spokojną ręką krzyż święty. Wykorzystał chytry komunista potęgę tajemnicy spowiedzi, wiedział, że teraz ksiądz, chociaż wie o swej śmierci, milcząc pójdzie jutro ku ambonie, by jak zwykle wygłosić podniosłe słowo Boże. Jeśli nie pój-



## Mistrzostwa świata w kombinacji alpejskiej

Pierwszy dzień zawodów — Bieg zjazdowy panów wygrał Francuz Couttet, u pań zwyciężyła Niemka Resch — Polacy zajęli dalekie miejsca

Engelberg. — W sobotę rozpoczęły się w Engelbergu w Szwajcarii mistrzostwa świata F. I. S. w kombinacji alpejskiej. W pierwszym dniu odbył się bieg zjazdowy dla pań i panów. Trasa wynosiła dla panów około 4,5 km dla pań 3 km. Różnica wzniesień u panów wyniosła 850 m, u pań o połowę mniej. Ponieważ trasa przez noc zlodowaciała i groziła wypadkami, komitet organizacyjny zdecydował się przesunąć początek biegów na godzinę południową, kiedy to przygrzewały silnie promienie słoneczne i śnieg zmiażdżył znacznie. Mimo to nie obeszło się w obu biegach bez wypadków. Zawodnicy i zawodniczki zwłaszcza ogólnie faworyzowane, nie bacząc na niezwyczajnie szybki zjazd, miały upadki jak faworytka biegu, Niemka Cranz i zeszłoroczna zwyciężczyni, Norweżka Shou Nielsen. Niemka zdołała nadrobić stratę spowodowaną przez upadek, co nie powiodło się już Nielsen, która spadła na dalsze miejsce.

Emocjonujący przebieg miał bieg zjazdowy u panów, w którym szybkość zjazdu dochodziła niejednokrotnie do 100 km na godzinę. Sensacją dnia była porażka ogólnego faworyta i zeszłorocznego mistrza świata Francuza Allais, który w finale (po licznych przedbiegach) zajął tym razem drugie miej-

sce, ustępując pierwszeństwa swemu rodakowi Couttet. Dużą niespodzianką było też niepowodzenie eks-mistrza świata i słynnego instruktora zjazdowego, Austriaka Selos, który uplasował się dopiero na 14-tym miejscu.

Polacy, którzy startowali również, nie odegrali większej roli i zajęli dalekie miejsca.

W ogólnej punktacji państwowej po pierwszym dniu na czoło u panów wysunęli się Francuzi przed Niemcami, Szwajcarią, Austrią, Włochami, Norwegią, Czechosłowacją i Polską. U pań pierwsze miejsce zajmują Niemcy przed Szwajcarią, Norwegią, Stanami Zjednoczonymi i Anglią.

### Wyniki zjazdu były następujące:

Panowie: 1) J. Couttet (Fr) 3:17.8, 2) Allais (Fr) 3:19.8, 3) Lantschner (Niem) 3:24.6, 4) Romminger (Szwajc) 3:26.2, 5) Woerndle (Niem) i E. Bader (Austr) 3:28.6, 7) Fertsch (Niem) 3:34.6, 8) T. Bader (Niem), 9) Matt (Szwajc), 10) Laforge (Fr).

Panie: 1) Resch (Niem) 3:32.2, 2) Christl Cranz (Niem) 3:34.6, 3) Grassegger (Niem) 3:40.6, 4) Arx-Zogg (Szwajc) 3:52.2, 5) Steuri (Szwajc) 3:54, 6) Mc. Kean (USA), 7) Dybwand (Norw), 8) Leila Shou Nielsen (Norw), 9) Kuenni (Szwajc), 10) Hoffener (Niem).

## REPREZENTACYJNE KINO „RIALTO“

ma zaszczyt przedstawić ulubienicę milionów, dziesięciokrotną mistrzynię świata **Sonie Henie**

w szampańskiej komedii p. t.

# „KSIĄŻĘ X”

Dziś DWA PORANKI

Ceny miejsc od 85 groszy

### Lekka atletyka

Następny kongres odbędzie się w Japonii. Jak ustalono, na kongresie Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, następnym kongres odbędzie się w 1940 r. w Tokio.

Na kongresie jak już podaliśmy, przeprowadzono zmiany na liście rekordów przez skreślenie licznych konkurencji. Ogółem Międzynarodowa Federacja na swojej liście rekordów uwzględniła będzie wyniki w 61 konkurencjach, podczas gdy poprzednio uwzględniano 92 konkurencje.

Warta zawiadamia, że treningi sekcji lekkoatletycznej odbywają się obecnie we wtorek od 18 do 20 w hali Sokola, w srody i soboty od godz. 19 do 21 w hali Osrodka pod fachowym kierownictwem instruktora P. O. Z. L. A. (kom)

### Piłka nożna

LKS. na pierwszy dzień święta Wielkiej Nocy zakontraktował już zespół węgierski, Nemzeli Sport-Club, a na drugi dzień Wiener Sport Club.

Na Zielone Świątki LKS zakontraktował drużynę z Lozanny i berlińską Hertha B. S. C.

Anglicy, Volverhampton Vanderers do Łodzi nie przyjadą, gdyż żądali „tylko” 420 funtów szterlingów, to jest przeszło 10 tysięcy złotych.

### Piłkarska

W piątek rozpoczęły się w Toruniu mistrzostwa Polski w koszykówce żeńskiej, w których udział bierze 6 drużyn. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał p. mjr Faix, jako przedstawiciel Okręgowego Urzędu WF, witając przybyłe zawodniczki. Faworytem mistrzostw jest bezsprzecznie AZS Warszawa, chociaż równie dobry jest zespół IKP Łódź.

Wyniki techniczne pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

IKP Łódź wysoko pokonał zespół KPW Pomorzania 91:12. Pomorzanki, wyraźnie stręmovane, nie stawiły większego oporu doskonałej drużynie łódzkiej.

Druga toruńska drużyna, ZS, uległa drużynie AZS Lwów w stosunku 20:58. Różnica poziomu pomiędzy drużynami pomorskimi a zamiejscowymi tłumaczy się stosunkowo małą znajomością tej dziedziny sportu na Pomorzu (tk).

W dniach 12 i 13 marca rozegrane zostaną w Poznaniu, Pabianicach, Warszawie i Lublinie półfinałowe rozgrywki w koszykówce żeńskiej, w których weźma udział 12 drużyn, reprezentujących poszczególne okręgi. Rozgrywki PZPR po-

dzie, jeśli zdradzi, zdradzi Wiarę św., zdradzi Boga!

\*

Piękna i słoneczna wstała niedziela. Delikatnie szumiąły na lekkim wietrzyku drzewa. Taka błogość dziwna, taka upojność tętnęła w przestworzu, że śmiały się ludzkie twarze, twarze dziatwy, spieszącej na mszę św.! Nikt nie wiedział, że za chwilę stanie się coś, co jak grom z jasnego nieba wstrząśnie ich duszami. Napelniła się wiernymi świątynia. Oczekiwało wyjścia kapłana, by dokonał bezkrwawej ofiary, która dzisiaj, miała zakończyć się właśnie krwawo.

„Tuż obok głównego ołtarza, w zakrystii, przed ołtarzykiem swej Patronki, Przenajświętszej Maryi Panny, klęczał ks. Marian-męczennik. W głębokiej pogrążony modlitwie polecał swą duszę Bogu! Ostatnią swą mszę św. ofiarowywał za swych parafian, za swego zabójcę!”

Po trzykroć zadzwieczał dzwonek. Wyszedł ksiądz, którego poprzedzał małeńki ministrant, kornie schyliły się głowy wiernych... Rozpoczęła się ofiara mszy świętej.

Niezauważony, przez kornie się modlących, wszedł komunista do kościoła i usiadł wśród dziatwy na stopniach ambony. Ręką przyciskał w kieszeni kilkustrzałowy browning. Myślał tylko o tym żeby trafić, żeby zabić na miejscu.

„Rozległ się cichy drżący dzwonek. Podniesienie! Chrystus z niebios zstępował, by w rękach swego wiernego sługi po raz ostatni wymawiającego słowa św. Przemienienia — Hic est enim corpus meum — Hic est enim Sanguinis mei — zamienić nieskazitelną biel oplatka w krewią tętnącą żywe ciało.

Kornie chyliły się czoła, dusze wiernych przepojone były tkliwością. Święta i wielka to była chwila.

Schylił się także komunista towarzysz, lecz w duszy miał węże, złość, podłość i nikczemność szaloną.

Odwrocił się kapłan. Szeroki łuk zataczył rękoma, jak gdyby objąć chciał wszystkich i ostatnią swą mszę św. w życiu, zakończył słowami „Ite missa est”. Zszedł ze stopni ołtarza, spojrzął w Maryi oblicze, ukłękął i wolno odmawiając począł modlitwę Pańską.

„I tylko silnie zaakceptował słowa „I odpuszczę nam nasze winy, jako i my im odpuszczamy!...”

Zadrżało serce Wywrotka, lecz silniej przycisnął w rękę stal browninga! Była trafie!

Kapłan powstał z klęczek, zdjął ornat, wziął w rękę św. Ewangelii słowa, i wolnym, majestatycznym krokiem szedł ku ambonie, ku miejscu, gdzie miał zginąć, gdzie śmierć męczeńska miała położyć kres jego życiu.

### Winorośla

szlachetne dostosowane do naszych warunków klimatycznych i glebowych należy już zamawiać

**Henryk Tomczyk**  
KOLUSZKI, ul. Łódzka 2, tel. 35.  
Katalogi wysyłamy gratis.

dzielił na cztery grupy i to:

I grupa w Poznaniu: AZS (Poznań), mistrz okr. pomorskiego i Walcownia Metali Dziedzice.

II grupa w Pabianicach: KPW (Poznań), mistrz okr. wileńskiego i mistrz okr. łódzkiego.

III grupa w Warszawie: mistrz okręgu warszawskiego, poleskiego i kieleckiego.

IV grupa: Cracovia (Kraków), mistrz okr. lubelskiego i AZS (Lwów).

Spotkania w Poznaniu odbędą się na hali Osrodka WF przy ul. Bukowskiej.

Final odbędą się 18 19 i 20 bm. w Krakowie z udziałem 4 drużyn pierwszych w swoich grupach.

### Pływanie

Mistrzostwa Polski. Program niedzieli przedstawia się następująco: 400 m. styl. dow. panów, 100 m. styl. dow. pań, 100 m. styl. grzbiet. panów, 200 m. stylem klasycznym pań, 100 m. styl. klas. panów, 100 m. styl. dow. panów, skoki, sztafeta 4x100 styl. dow. pań i 3x100 m. styl. zmien. panów.

Poza tym odbędą się konkurencje dla zawodników klasy I. 100 m. styl. dow. panów i 100 m. styl. dow. pań. Nadprogramowo odbędą się sztafeta 3x50 m. styl. zmien. chłopców oraz mecz piłki wodnej.

W niedzielę konkurencje rozpoczyna się o godz. 11, po przerwie obiadowej, o godz. 17. Bardzo ciekawie zapowiadają się skoki z trampoliny, do których prócz wielokrotnego mistrza Polski Maerza zgłosił się jego uczeń, utalentowany Jędrzyk (Giszowic-Nikiszowice) oraz Bredlich z Dębu i Cieśla z P. Z. Z. Z pań do skoków zgłosiła się b. mistrzyni Polski dr Kokali-Pietrzykowska z HZS. oraz Szczepańska z Dębu.

### Tenis

Polska — Niemcy. Jak już podaliśmy, niemiecki związek tenisowy przyjął propozycję Polskiego Związku Lawn - Tenisowego rozegrania w kwietniu meczu tenisowego Polska — Niemcy w Warszawie. Mecz, jak ustalono, odbędzie się w dniach 22, 23 i 24 kwietnia. Niemcy wystąpią w najlepszym składzie z Crammem i Henklem. Udział tego ostatniego jest jednak uzależniony od przeprowadzonej kuracji po kontuzjach, odniesionych w Ameryce i Australii.

ZNOW nowy garnitur?... NIE...

...STARY, lecz SUCHO PRANY  
GDZIE? NATURALNIE TYLKO  
**FIEDLER i KUBICZEK**  
ŁÓDŹ, Przejazd 2 telefon 261-58  
Piotrkowska 130, 162.  
PABJANICE, Wierzbowa 8, tel. 309  
Zamkowa 7.

Szedł... Uśmiechał się... Delikatnie odsuwał dzieci, torując sobie ostatnią w życiu drogę!

Podniósł się komunista, jakoby miejsce chciał zrobić. Kapłan spojrzął mu w oczy.

Wtem... — Giń — krzyknął bluźnierca! Blysk!... Huk. Śmiertelnie w skroń trafiony, ks. Marian, upadł na posadzkę. Głucho odbiła się strzaskana głowa o filsy posadzki, znacząc krwawy ślad.

\*

Zginał kapłan, zginał jak bohater, zginał na posterunku, wierny danej przysiędze. Zginał bo świętej bronii wiary!

To co się działo w tej chwili w kościele, nie da się opisać! Cisza... Szum... Zamęt... Pomruk... Straszny wrzesele krzyk rozpaczcy, krzyk świętego gniewu. Płakały dzieci, niewiele zresztą w tej chwili rozumiejące, płakały matki, i lzy mieli w oczach mężczyźni.

„Zginał ksiądz Marian bo krzewił kult Boga, bo krzyżował plany komunistów. Zginał odprawiający ostatnią mszę św., zginał dochowując tajemnicy spowiedzi św., zginał godnie Chrystusowej wiary.

Odszedł księże Marianie, duchem jednak bądź z nami! U Pana wybłącaj nam łaskę byśmy Twymi krocząc śladami wznosili Chrystusowe ołtarze w polskich sercach.

BOLESŁAW KWIATKOWSKI



# Niebezpieczeństwo komuny było nader groźne

stwierdza sąd w motywach wyroku w głośnej sprawie narodowców

W grudniu ub. roku toczyła się przed Sądem Okręgowym w Zamościu głośna sprawa narodowców zamojskich z p. Kazimierzem Rzewuskim z Ewusina na czele, oskarżonych o zorganizowanie przestępczego związku zbrojnego. Jak wiadomo, oskarżeni wyjaśnili na rozprawie sądowej, że istotnie gromadzili broń przeciw komunistom, których siły w Zamojskim w sposób zatrważający wzrastały, że żadnego związku zbrojnego nie tworzyli, że sporządzone bomby miały służyć dla demonstracji przeciw żydostwu i miały posiadać nikłą siłę wybuchową.

Sąd Okręgowy w Zamościu ogłosił w wyniku rozprawy wyrok, skazujący p. K. Rzewuskiego na rok więzienia z zawieszeniem, Antoniego Glińskiego na 6 miesięcy więzienia i Władysława Plizgę na 6 miesięcy więzienia, wszystkich z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. Resztę oskarżonych sąd u niewinnił.

Ponieważ od wyroku tego wnieśli odwołanie zarówno skazani jak i prokurator, w najbliższym czasie sprawa znajdzie się na wokedzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

W związku ze zbliżającym się terminem rozprawy apelacyjnej przytaczamy krótkie streszczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu.

## Sąd nie dał wiary zeznaniom prowokatora Plizgi

W pierwszym rzędzie sąd zamojski zajmuje się rolą oskarżonego Plizgi, który — jak wiadomo — pełnił rolę prowokatora w całej sprawie. Sąd na podstawie gruntownej analizy faktów i okoliczności, związanych z gromadzeniem bomb i rewolwerów przez rzekomy związek zbrojny, ustala, że Plizga „z komendą policji w Tomaszowie musiał mieć jakies porozumienie i cieszył się specjalnym zaufaniem komendy”.

Kolejno sąd zajmuje się wartością zeznań Plizgi i znowu na podstawie gruntownej analizy faktów stwierdza, że zeznaniom tego najpierw świadka, a później oskarżonego wiary nie daje, biorąc także pod uwagę wartość moralną tego człowieka, który — jak ustalił przewód sądowy — namawiał innych do składania fałszywych zeznań, który szkodził pracy społecznej na wsi i który został zawieszony w czynnościach członkowskich S. N., bo już wtedy podejrzewano go, że jest konfidentem.

## Sylwetka moralna osk. K. Rzewuskiego

Kolejno zajmuje się sąd sylwetką moralną osk. K. Rzewuskiego. Sylwetka ta — stwierdza sąd — wypadła b. dodatnio. P. Rzewuski już jako uczeń gimnazjalny umiłował ideę wolności, pracując w tajnych organizacjach szkolnych, organizował strajk szkolny, kółka samokształceniowe w szkole rządowej rosyjskiej, organizował w lasach wiecie, na których żądano konstytucji

dla narodu polskiego, podczas wojny przechowywał u siebie legionistów, m. i. obecnego wicepremiera Kwiatkowskiego, usilnie werbował do legionów, do których sam wstąpił pozostawiając żonę i troje dzieci, dom i 900-morgowe gospodarstwo bez opieki, podczas wojny bolszewickiej był ochotnikiem w 2 pułku ułanów groch., był odważny i cechowała go brawura w bojach, szlachetność serca i całkowite poświęcenie dla Ojczyzny. W pułku pozostawił po sobie sławę najdzielniejszego żołnierza.

Ta piękna karta jego życia spowodowała, że sąd traktował jego zeznania poważnie, jako godne zaufania, a fakt przyznania się jego do bomb i rewolwerów, a nawet przyjmowanie na siebie winy tylko dlatego, by niewinni ludzie nie byli narażeni na więzienie, dobitnie świadczy o cywilnej odwadze i prawości charakteru oskarżonego K. Rzewuskiego.

## Czy istniał związek zbrojny?

Następnie sąd postawił sobie pytanie, czy w sprawie oskarżonych narodowców istniał związek zbrojny i na podstawie stanu faktycznego oraz definicji art. 167 kk odrzuca ten punkt oskarżenia:

Sąd ustala na podstawie zeznań osk. K. Rzewuskiego i całego szeregu świadków, że oskarżeni narodowcy gromadzili broń tylko dla odparcia ewentualnej spodziewanej napaści ze strony komunistów. Z przewodu sądowego wynika, że sytuacja była nader groźna. Element wywrotowy i komunistyczny przygotowywał się do napałów na dwory oraz na polskich kolonistów, a w pierwszym rzędzie miał być zdemolowany dom Rzewuskiego, jako zdecydowanego wroga komuny. Rzewuski musiał się bronić. Gdy jego interwencja u wojewody i dalsze alarmy o niebezpieczeństwie komunistycznym zostały zbagatelizowane udał się z memoriałem do wicepremiera Kwiatkowskiego i tym właśnie spowodował pacyfikację Załuszczyzny. Tymczasem jednak Rzewuski musiał się bronić przed komuną na własną rękę.

## Działali z pobudek ideowych

Po końcowym ustaleniu, że nie było związku zbrojnego, lecz nielegalne gromadzenie broni, rewolwerów i bomb. Sąd omawia wymiary kar, jakie nałożył na oskarżonych. Sąd wziął pod uwagę chlubną przeszłość Rzewuskiego oraz działanie jego, jak również działanie Glińskiego z pobudek ideowych

wrażenia uszlachetnienia i uszczęśliwienia. Ich głęboka treść musi być koniecznie przemyślana, powoli lecz gruntownie, wskazania w nich zawarte stanowczo trzeba sobie przyswoić. To są dobroczynne źródła wiekistej mądrości, z których możemy czerpać każdej chwili moc i siłę.

Smutną myśl o nadmiarze zlej lektury pocieszyć może to, że czas tępi złe książki, a umacnia na wieki dobre. W. J.

## Żydówka zamordowała dziecko

Warszawa. (Tel. wł.) Do policji zgłosiła się 30-letnia Estera Meinsteinowa oświadczając, że przed 4 miesiącami powiła dziecko, które zakopała na krańcach Grochowa na rogu Grenadierów i ul. Rzymyńskiego. Obecnie Żydówka nękana wyrzutami sumienia zawiadomiła o swym występku władze. Dochodzenie i poszukiwanie zwłok dziecka nie dało rezultatu. Meinsteinową na skutek samooskarżenia zatrzymano do dyspozycji władz. (w)

## Nie zohydzać piękną polskich Tatr!



Zalążone zdjęcia ilustrują dosadnie, jak wyglądałoby Zakopane, gdyby nie akcja Stronnictwa Narodowego, które dały do tego, aby Zakopane było tylko dla Polaków. W innych latach podobne typy waleśały się po wszystkich terenach narciarskich, budząc swym wyglądem śmiech i odrazę. Obecnie tylko tu i ówdzie grasują jeszcze takie „niedobitki”. Prosimy zwrócić uwagę na istic sportową postać Żyda.

## Dobra książka — najmiłszą przyjaciółką kobiety

Wiele szczęśliwych chwil w życiu zawdzięczamy książkom, bo one otwierają szerokie horyzonty, dają nam żywsze pojęcie o rzeczach i ludziach, aniżeli nawet sama rzeczywistość. Jeśli czytanie nie zawsze nas zajmuje, to niekoniecznie musimy przypisać winę książce. Umiejętność bowiem czytania jest wielką sztuką. Zdaje się nam, że wszyscy umieją czytać książki, a co druga osoba ma wielkie pojęcie o swym talencie pisarskim; w rzeczywistości tylko nielicznym jednostkom jest dany dar umiejętności pisania i czytania książek.

Wybór odpowiednich książek jest kolosalnie ważny, tak jak dobór grona przyjaciół. W jednakowym stopniu odpowiadamy za lekturę, którą bierzemy do ręki, jak i za czyny nasze. Dobra książka — jak mówi Milton — jest „cenną i żywotną krwią ducha-władcy”. Powinna być stokrój miłsza i droższa, aniżeli przeciętny film lub banalna pogawędka w gronie mało uduchowionych osób.

Z dobrej książki trzeba nie tylko wyciągnąć najwięcej korzyści, ale po prostu i szczerego zadowolenia. Czytanie dobrej książki kształci w najwyższym stopniu umysł i serce. Książki lekkie i wesołe dają nam pewien pożytek rozrywkowy, ale nie można żyć nimi wyłącznie.

Ileż mamy w dzisiejszej literaturze książek bez najmniejszej wartości, a

czytanie ich jest poważną stratą czasu. Książki zatrute jadem pornografii i bezbożnictwa, trafiają ciągle do rąk czytelników. Interesujący tytuł i piękna okładka czyni im szumną reklamę. Każdorazowe zetknięcie się z tego rodzaju książkami płami dusze ludzkie. My, kobiety, powinnyśmy znać niebezpieczeństwa życia, lecz nie potrzebujemy się w nich z lubością rozczynywać; chyba po to, aby się powoli ze złem oswajać. Matki są zobowiązane ohydne książki bacznie usuwać z rąk młodzieży, bo to co przetrawi umysł człowieka dojrzalego, może zaszkodzić i zatruci młodociany i niewyrobiony umysł młodzieży.

W tej literalnie powodzi bezwartościowych i złych książek mamy na szczęście tak wiele pięknych arcydzieł literatury, które będą nas po wszystkie czasy uszlachetniać, podnosić nasze umysły w sferę bezinteresownych myśli, które każą zapomnieć o względach osobistych, a dzięki którym zmniejszają się troski i cierpienia dzisiejszego, mało zrównoważonego życia. Czytanie ich jest balsamem dla zbolalych dusz, pokrzepieniem i zarazem bodźcem do zmagania się z realizmem życia.

Z szeregu książek dobrych mamy na myśli książki religijne, opracowane przez głębokie i szlachetne umysły; kobieta powinna je czytać i to codziennie po kilka stron, aby doznawać

## FABRYKA KONFEKCJI i BIELIZNY

Specjalny dział umundurowania wojskowego

# ARTUR EGER

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 158 — Tel. 159-72

n 7124

## SENSACYJNA NOWOŚĆ!!!

Nowoczesny browning-automat z bezpiecznikiem, typu 6-cio mm. Wyrzuca automatycznie wystrzelone łuski i repeteuje się przed każdym strzałem. Wykonany ściśle wg rysunku. Huk strzału piorunujący! Najakuteczniejsza obrona przed napaśdem i kradzieżą! Wykonanie luksusowe: rekojeści wyłożone masą ebonitową. Cena automatu tylko zł 6.90, 2 sztuki zł 13.50. Setka naboju metalowych zł 3.60. Karta na broń nie wymagana. — Wysła się pocztą, za pobraniem. — Firma chrześcijańska. — Adresujcie: Reprez. fabr. EDWARD WISNIEWSKI, Wydz. Z. Warszawa 1, skr. p. Nr 882.



n 6895

**NERWOL**  
CHEMIA DR. FRANZOSA  
NACIERANIE  
STOSUJE SIĘ PRZY:  
**REUMATYZMIE**  
KLUCIŃ Z POWODU PRZEZIEBIENIA  
POSTRZALE ISCHIASIE I T. P.  
DO NABYCIA W APTEKACH  
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ  
**APTEKA MIKOŁASCHA**  
L W O V KOPERNIKA 1

## Zakład krawiecki W. OLEKSIEWICZ

ŁÓDŹ, Sanocka 14, tel. 189-65

Materiały ze znanych fabryk bielskich i tomaszowskich na składzie

Dojazd tramwajem podmiejskim II przystanek od pl. Reymonta



Dla dzieci, karmiących matek, rekonwalescentów i sportowców mączka odżywczo-wzmocniająca

**BeMiNa**  
Dr. K. Duczek jest najlepsza  
Poznań — ulica Śniadeckich 12

Zg 28 000 1-2

## INFORMATOR

firm chrześcijańskich  
OKRĘGU ŁÓDZKIEGO

**WYTWÓRNI LUSTER**  
Fr. Turniak, Łódź,  
Pabjanicka 1. poleca trema  
i toalety, przyjmuje zamówie-  
nia z własnych i powierzonych  
materiałów. n 7126

**Zakład Krawiecki**  
**J. NĘDZA**  
Franciszkańska 10 — Tel. 10185  
przyjmuje zamówienia  
z własnych i powierzonych  
materiałów. n 7119

Bielizna, pończochy, tryko-  
taże, galanteria damska,  
męska, konfekcja dziecię-  
ca i zabawki

**E. Stachlewski**  
Łódź, Pomorska 22  
n 7123



**oto dwa środki niezbędne do prania**

**Persil**  
Henkel's Soda do prania i bielenia  
Bez chlorku

Wyrób Polskiej Spółki Akcyjnej „PERSIL” w Bydgoszczy

**JURKOWSKIEGO**

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH  
POZNAŃ  
DĄBROWSKIEGO nr 79  
TEL. 78 80

dg 10445

**Mebie**

komplety i pojedyncze poleca po przystępnych cenach

**R. LIPIŃSKI, Łódź,**  
Rzgowska 33 - 7127

**RESZTKI**

duży wybór na ubrania męskie i palta oraz wełny damskie poleca

**A. Wasilewska**  
Łódź, Nawrot 13. Wejście i bramy

po bardzo przystępnych cenach poleca

**MEBLE**

**A. KOPROWSKI**  
Łódź, Zgierska 56. Wyrób własny  
Złoty Medal na Wystawie Wytwarzalności Polska Łódź 1937 r.

**Zrzeszenie Chrześcijańskich Kupców Detalistycznych i Drobnych Przemysłowców Województwa Łódzkiego**

zawiadamia, że dnia 15 marca rb. w lokalu własnym ulica Piotrkowska 101, godz. 19,30 w pierwszym, godz. 20,30 w drugim terminie odbędzie się

**Walne Zgromadzenie Członków Zrzeszenia**

Porządek obrad: Zagajenie; Wybór prezydium; Sprawozdanie z działalności; Sprawozdanie komisji rewizyjnej; Preliminarz budżetu na rok 1938; Wybór władz Zrzeszenia; Ułożenie planu działania na rok 1938; Wolne wnioski.

Obecność członków obowiązkowa.

**ZARZĄD.**

**Lecznica dla zwierząt**  
MAG. WET.  
H. Warrickolfa  
ŁÓDŹ  
ul. Kopernika 22  
Telefon 172-07

Łódź ul. Piotrkowska 92, pr. ofic. parter - tel. 271-55

Poleca składom konfekcji i detalicznie: płaszcze damskie, męskie, garnitury w różnych gatunkach i fasonach — mundurki i płaszcze uczniowskie, spodnie wizytowe, golfy w wielkim wyborze

**PO CENACH NAJNIZSZYCH**

Duży wybór - Wykonanie pierwszorzędne - Hurt - Detal

**Chrześcijańska Wytwórnia Konfekcji**  
**JÓZEF RADKE**  
Łódź, ul. Piotrkowska 92, pr. ofic. parter - tel. 271-55

**ŚLEDZIE MATIASY**  
**St. Barełkowski**  
Hurt. kolonialna Poznań, ul. Woźna 18  
Telefon 39-00  
56-56

Na sezon wiosenny polecamy

**wyborowy narybeki kroczi karpia**

instrumeny bezłuskowego

**Gospodarstwo Rybne Majętn. Miłosławskiej**  
Pg 2828/35 zał. w roku 1511  
Miłosław powiat Września Tel. Miłosław 5

**MYDŁO i PROSZKI**

NAJTANIEJ ZAKUPISZ  
w MYDLARNI JEZYCKIEJ

**POZNAŃ, DĄBROWSKIEGO 49 b.**  
7717 OFERTY NA ŻĄDANIE

**L. Jasiński**

poleca w swoich składach prowadzonych od 1870 roku w Łodzi, ul. św. Andrzeja nr 10 — Telefon 168-56 w Łęczycy, ul. Poznańska nr 30 — Telefon nr 125

Pierwszej jakości Nasiona rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów — Cebulki i kłącza kwiatowe — Narzędzia i przyrządy ogrodniczo pszczelnicze. — Nawozy organiczne i sztuczne (pomocnicze) dla celów ogrodniczych. — Preparaty i środki chemiczne, owado i grzybobójcze.

**CENNIKI ROZSYŁAMY BEZPŁATNIE**  
n 7121

**KRAWATY MODNE POLECA**  
Fabryka Krawatów „TRACZ” — Łódź, ulica Piotrkowska 102a

Próbna kolekcję różnych serii wysyłamy za zaliczeniem od zł 30.—. — Prosimy zamówić i przekonać się o jakości naszego towaru

n 7120

**HURTOWNIA ŚLEDZI**

poleca z własnych składów Jarmoth do marynowania szkockie tuste, oraz matiasy Małe i duże beczki.

**L. KOTNOWSKI ŁÓDŹ, Zgierska 24. Tel. 224-55. n 4963**

**Posadzkę parkietową**

wyborowej jakości, absolutnie suchą, z fachowym układaniem pod gwarancją dostarcza

**Fabryka Krzesel Gościcino Sp. Akc.**  
Pg 2010-49,68 w Gościcinie pow. Morski.

**KRAWATY i BIELIZNĘ TRYKOTOWĄ**

w dużym wyborze polecamy na sezon P. T. Kupcom

**Wytwórnia Krawatów i Bielizny**  
Wilmański i Krzemieński — Łódź, ul. Piotrkowska 79  
n 5794

**POŃCZOCHY DAMSKIE i MĘSKIE**

w różnych gatunkach oraz skarpetki, tenisówki i t. p. poleca P. T. Kupcom

**EDWARD GŁOWACKI, Łódź,**  
n 5506 ul. Piotrkowska nr. 102.

**Chrześcijańska Wytwórnia Krawatów**

pod firmą: „LECH” Łódź, ulica Piwna nr. 10

poleca duży wybór KRAWATÓW w różnych gatunkach

Wykonanie solidne — Ceny niskie

**Przetarg**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nie ograniczony na dostawę całkowitą lub częściową ok. 10 000 sztuk żarówek

w okresie czasu od dnia 1 kwietnia 1938 r. do dnia 31 marca 1939 roku. Wzór ofert i warunki ogólne przetargu otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Zawadzka 11 front, III piętro, pokój 59. Oferty na dostawę żarówek składać należy do dnia 19 marca rb. godz. 11 w Wydziale Gospodarczym pokój 59 do skrzynki nr. 3, gdzie w wymienionym terminie nastąpi otwarcie oferty przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 5 marca 1938 r.

**Zarząd Miejski w Łodzi.**

**Przetarg**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nie ograniczony na wywózkę nieczystości z dołów kloacznych i biologicznych na posesjach miejskich i przez Zarząd Miejski dzierżawionych

w okresie czasu od dnia 1 kwietnia 1938 r. do dnia 31 marca 1939 roku. Wzór ofert i ogólne warunki przetargu otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Zawadzka 11, front III piętro, pokój 59. Oferty składać należy do dnia 17 marca rb. godz. 13,30 w Wydziale Gospodarczym pokój 59 do skrzynki nr. 4, gdzie w wymienionym terminie nastąpi otwarcie ofert przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 5 marca 1938 r.

**Zarząd Miejski w Łodzi.**

**Przetarg**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nie ograniczony na dostawę całkowitą lub częściową około 800 litrów mleka dziennie, półwartościowego, niepasteuryzowanego, zawierającego co najmniej 3% tłuszczu

do instytucji miejskich w okresie czasu od dnia 1 kwietnia 1938 r. do dnia 31 marca 1939 roku. Wzór ofert i warunki ogólne przetargu otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój 59. Oferty składać do dnia 16 marca rb. godz. 13 w Wydziale Gospodarczym pokój 59 do skrzynki nr. 2, gdzie w wymienionym terminie nastąpi otwarcie ofert przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 5 marca 1938 r.

**Zarząd Miejski w Łodzi.**

**Przetarg**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nie ograniczony na dostawę całkowitą lub częściową mięsa, smalec i wyrobów masarskich do instytucji miejskich

w okresie czasu od dnia 1 kwietnia 1938 r. do dnia 30 czerwca 1938 roku. Wzór ofert i ogólne warunki przetargu otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Zawadzka 11, front III piętro, pokój 59. Oferty składać należy do dnia 19 marca 1938 r. godz. 10 rano w Wydziale Gospodarczym pokój 59 do skrzynki nr. 2, gdzie w wymienionym terminie nastąpi otwarcie ofert przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 5 marca 1938 r.

**Zarząd Miejski w Łodzi.**

**Przetarg**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nie ograniczony na oczyszczanie, uprzątnięcie, polewanie wodą i zwózkę śmieci oraz odpadków a porze zimowej śniegu i lodu z ścieków targowisk miejskich i przyległych do nich na jezdni miejskiej siłami przedsiębiorcy a mianowicie: 1. Wodnego Rynku, 2. Placu im. plk. Boernera, 3. Rynku na Placu gen. Hallera. Oczyszczanie, uprzątnięcie, polewanie, wywózka śmieci i odpadków oraz śniegu i lodu odbywać się będzie przy Wodnym Rynku i Placu plka Boernera w okresie od dnia 4 kwietnia 1938 r. do dnia 31 marca 1939 roku, oczyszczanie zaś rynku na Placu gen. Hallera trwać będzie od dnia 4 kwietnia do dnia 15 listopada 1938 roku. Wzór ofert i warunki ogólne odebrać można w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi ul. Zawadzka 11, front III piętro, pokój 59. Oferty składać należy do dnia 17 marca rb. godz. 12 w Wydziale Gospodarczym pokój 59 do skrzynki nr. 3, gdzie w wymienionym terminie nastąpi otwarcie ofert przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 5 marca 1938 r.

**Zarząd Miejski w Łodzi.**

**Przetarg**

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nie ograniczony na dostawę całkowitą lub częściową pieczywa żytniego i pszennego do instytucji miejskich

w okresie od dnia 1 kwietnia 1938 r. do dnia 31 marca 1939 roku. Wzór ofert i ogólne warunki przetargu otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Zawadzka 11, front III piętro, pokój 59. Oferty składać należy do dnia 17 marca rb. godz. 11 w Wydziale Gospodarczym pokój 59 do skrzynki nr. 2, gdzie w wymienionym terminie nastąpi otwarcie ofert przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 5 marca 1938 r.

**Zarząd Miejski w Łodzi.**

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,30.

**1. DOMY-PARCELE**

**Dom**  
kolonialka z morgi ogrodu, elektryczność przy Poznaniu sprzedam, wpiaty 8 000.—  
Poznań, Dębica Jodłowa 27.  
zd 88 643

**Dom**  
nowy w Dębicy, blisko dworca i tramwaju sprzedam, cena 11 tys.  
Oferty Oregdownik, Poznań  
zd 88 652

**Willka**  
nowa, 3 pokoje, kuchnia, ogród, (parcela budowlana), pięknie pod lasem położona, stosowna dla emeryta. Cena 5 900.— sprzedam  
Wład. Kleiber, Mosina.  
zd 89 010-20

**Domek**  
nowy, ogród, chlew, cena według umowy. Zgłoszenia gospodarza Łasek, ul. Kościuszki 4 pow. Poznań.  
zd 88 673

**Place budowlane**  
przy ulicach urządzonych, budowa zwarta lub willowa, przy ul. Marszałka Focha, Dąbrowskiego itp. na korzystnych warunkach na sprzedaż. Wszelkie informacje techniczne, udziela mierniczy przysięgły Józef Kozak, ul. Marszałka Focha 4, telefon 64-41.  
zd 89 655-4

**Kamienica**  
wille, domki, parcele, Ławica Dworzec, oraz gospodarstwa — dogodnie warunki. Pawłowski — Poznań, Szkolna 12 — 4. Znacsek.  
zd 89 026

**Wille**  
nowa, 6 mieszkań, dochód 3 400 sprzedam 35 000, wpiaty 32 000. Oferty Kurier Poznański  
zd 89 786/7

**260**  
parcel wraz budynkami lub bez wpiaty 350.— reszta amortyzacja Minta, Poznań, Ratuszowa 27, jadłodajnia.  
zd 89 672

**Kamienica**  
składem 26 000 wpiaty 8 000 amortyzacji 15 000, dochód 3 000 rocznie. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 4. zd 89 450

**Willki**  
niewykończona parcela 1 500 m Puszczykowsku sprzedam tanio. Wiadomość Oregdownik, Poznań  
zd 87 956

**Kamienica**  
piętrowa nowa 8 ubikacji, składem kolonialnym, ogród, miesięcznie 7 200 sprzedam. Władysław Kleiber, Mosina.  
n 7 965

**Willka**  
Mosina, przy dworcu, nowa komplet wykończona 3 pokoje kuchnia 7 200 sprzedam. Władysław Kleiber, Mosina.  
n 7 964

**Kamienice**  
dobrym stanie, dwoma składami, rocznie 3 500 dochodu, sprzedam, powód stosunki rodzinne. Oferty Oregdownik, Poznań  
zd 89 903

**Dom**  
nowy 2 X pokój kuchnia, ogród, przy dworcu wony stempel, 3 100 sprzedam Kleiber, Mosina.  
n 7 966

**Zamienie**  
3000 m<sup>2</sup> przy Osiedlu Warszawskim, pierwsza wpiaty 2 000.— na dom, ogrodem, Szczegóły, cena, Oregdownik, Poznań  
zd 89 062

**Sprzedam**  
dom mieszkalny, 3 pokoje, 10 morg, ogrodem owocowym, blisko Poznania, stacja kolejowa w miejscu. Zgłoszenia do Oregdownika, Poznań  
zd 89 212

**Nowy**  
dom ogrodem, średnie, wartości 20 tys. sprzedam korzystnie, skanalizowany, bez obciążenia, stosunki rodzinne. Adres M. G. Toruń, Jęczmienna 17, m. 12.  
zd 89 566

**Dla**  
emeryta dom nowy, dwa pokoje kuchnia, trzy morgi ziemi 3 500 sprzedam Czesław Łukaszewski, Polajewo.  
zd 84 248

**Dom**  
8 ubikacji na sprzedaż w Ostrowie lub zamiana w Poznaniu. — Ostrow, Konopnickiej 8.  
zd 88 811

**Willka**  
4 pokoje kuchnia 1 100 ogrodu sprzedam, wydzierżawi, cena umowy. Zefiryn Cieślak, Minkowo, poczta Staroleka.  
zd 89 600

**Domek**  
3/4 m. ziemi sprzedam, Cena według umowy, Starosta, Lulinek, poczta i stacja kol. Pamiątkowa.  
zd 89 033



**Domek**  
nowy, trzy ubikacje, pół morgi ogrodu owocowego 3 000 wpiaty 2 000. Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 88 855

**Parcele**  
morgowe większe budowlane, — ogrodowe, pięknie położone, zdrowe okolice przy ulicy zatwierdzone. Patach, Piatkowo, Poznań. zd 88 977

**Domek**  
ogrodowy nowy, 3 ubikacje front do zabudowania, 2 minuty tramwaju, dworzec, Poznań, ul. Zęda 46. zd 88 357

**Pół**  
domu przy Poznaniu 2 mieszkania, 20 minut od tramwaju — sprzedawca tania właściciel. Wskaże Oredownik, Poznań zd 88 544

**Willa**  
3 lokatorowa bez długu, miasto, kościół, szkoła, parcele, chlewy, właściciel 4 500. — Agentura Oredownika, Pobiedziska, zd 88 942

**2. PIENIĄDZ**

**Spółnika**  
3-4 000. — z wzgl. zyranta za udział poszukuje. Przedstawicielstwo interes. Poważne oferty Oredownik, Poznań zd 88 708

**Poszukuje**  
okolice na wymiana zboża lub wezme filie młyna 5 000. — Oferty Agentura Oredownika, Chodzież. zd 88 345

**Ulokuję**  
1500 — 5000 przedsiębiorstwie przyjmie odpowiednie stanowisko lub proszę propozycje. Zgłoszenia Poznań 5, skrytka pocztowa 2022. zd 89 065

**3. LETNISKA I UZDROWISKA**

**Bystra k. Bielska**  
"Patria"  
pensjonat kuracyjny Doktora Pawlaka, przyjmują na leczenie dietetyczne, wycieczki i rekonesansów, nowoczesne urządzenia, miłe otoczenie, tereny narciarskie — oraz "dom klimatyczny" dla leczenia chorób płucnych — lekarze specjaliści. d 820

**4. OSOBISTE**

**Ostrzegam**  
żona moja Katarzyna z Molenów Skowrońska opuściła samowolnie mnie i za ewentualne dług jej nie odpowiadam. Antoni Skowroński, Łowiań. n 8 009

**6. OŻENKI**

**Przystojna**  
niebieskooka blondynka, lat 18, — wykwalifikowana fachowczyni — pozna w celu matrymonialnym, kulturalnego pana. Oferty Oredownika, Łódź, sub "Pogoda przyszłość". ng 7 134

**Przystojny**  
kawaler inteligentny moralny niebieski, rzemieślnik metalowy — pierwszorzędnych zalet posłubi panienkę zrealizowanie dobrej posady. Oredownik Łódź Nr. 1938

**Panna**  
lat 37, przystojna, 4 000 zł, właścicielka, szuka męża dobrego charakteru. Oferty Oredownika, Poznań zd 88 902

**Rządca**  
kawaler 30, na posiadzie, pozna pannę lub wdowę celem ożenku. Oferty Stanisław Szymański, — Bytów, Piotrków Kujawski, zd 88 411

**Panna**  
krawcowa z mieszkaniem wyjdzie za mąż, panowie religijni, wiek 35-45. Oferty Oredownika, Poznań zd 88 815

**Wdówka**  
młoda, inteligentna gotówki 64 000 wyjdzie za mąż. "Wita", Poznań, Za Bramką 4, m. 3. zd 89 615

**Która**  
pani przyjdzie z pomocą kawalerowi 27, rzemieślnikowi, celem usamodzielnienia się. Cel matrymonialny. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 406

**Kawaler**  
lat 27, posiada gospodarstwo, — 80 morg. bez długu, bez wymiaru szuka żony. Panie do lat 30, odpowiednim majątkiem zechcą się zgłosić do Agencji Oredownika, Wronki. n 8 011

**Leśniczy**  
kawaler lat 25, przystojny, poszukuje towarzyszkę życia. Fr. Wolniak, Zalesie, poczta Góra, pow. Jarocin. zd 89 648

**Ziemianin**  
lat 28, kawaler, przystojny, bez nalogów, poszukuje towarzyszkę życia rzecz traktuje poważnie. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 847

**Starszy**  
emeryt, gotówka, szuka starszej panny lub wdowy bezdzietnej z domkiem, gotówka, celem ożenku. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 149

**Urzędnik państwowy**  
wdowiec, lat 49, dobrze sytuowany, 4 dzieci do lat 4 posłubi pannę lub wdowę bezdzietną do lat 40, posiadającą gotówki ponad 5 000 z fotografiami upraszam na desiac do Oredownika, Poznań zd 89 438

**Wdowa**  
wiek średni, kulturalna, zaradna szlachetnej duszy, materialnie niezależna pozna pana o podobnych walarach — najchętniej emeryta. Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Luck, poste restante legitymacja 09828. zd 86 417

**Kawaler**  
30, właściciel składu art. męskich galanterii szuka żony, panny 25 do 30 lat, katolickiej religijnej — wzorowego prowadzenia od 2 tysięcy, wyprawa. Pierwszeństwo kupcowe, fotografia. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 89 215

**Pani**  
po 40 nie biedna pozna pana na stanowisku, cel matrymonialny. Oferty Oredownika, Gniezno 1538 n 7541

**Który**  
pan religijny, pragnąłby szczęśliwie nierozerwalnym małżeństwem starszą pannę, skromną, bezmajątką. Szczere oferty Oredownika, Poznań zd 89 250

**Wdowa**  
bezdzietna, dobrze sytuowana — szuka męża do lat 45. Oferty z fotografiami do Oredownika, Poznań, zd 89 282

**Wdowiec**  
lat 46, poszukuje żony do założenia interesu z gotówką. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 375

**Który**  
z panów, posłubi wdowę 37, przystojną — aby wspólnymi siłami stworzyć egzystencję. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 191

**Panna**  
prowinclj, gospodarna, posiadająca kilka tysięcy gotówki, pozna niezłego towarzysza życia od 34, tylko stałej, dobrej posadzie. Poważne oferty Oredownika, Poznań zd 89 054

**Wdowiec**

lat 57, bez nalogu, sportowa sylwetka, właściciel nieruchomości wartości do 200 000, poszukuje żony o równorzędnej pozycji majątkowej. Oferty Kurier Poznański zdg 89 641/2

**Drogerzysta**  
brunet, lat 32, szuka żoneczki panny, wdówki posażnej szybko się decydującej. Oferty wraz fotografiami do Agencji Oredownika, Września, pod "dyskrecja", n 7663

**Rzemieślnik**  
27, własnym warsztatem 3 000. — got. poszukuje żony 26, gotówka pożądana. Oferty fotografiami Oredownika, Poznań zd 88 182

**Kupiec**  
wdowiec, lat 50, poszukuje towarzyszkę życia. Zgłoszenia Oredownika, Poznań zd 89 174

**Panna**  
inteligentna, dobrego charakteru, 1000 got. wyjdzie za mąż za pana od 48. Oferty Oredownika, — Poznań zd 89 171

**Kawaler**  
przemysłowy fachowiec, lat 47, posłubi inteligentną panią do lat 40 odpowiednim gospodarstwem wiejskim lub miejskim, wpłaca 9 000. — gotówki. Poważne oferty Oredownika, Poznań zd 88 223

**Kawaler**  
solidny, lat 36, brunet, posiada państwową (Kraków) zna także rolnictwo, handel, szuka żony bezwzględnie przystojnej zaradnie. Posąg może mieć (gdz biedna, to ładna). Oferty Oredownika, Poznań zd 88 904

**Przystojni**  
niebieski, zdecydowani na ożenek kawalerowie — dzierżawca młyna parowego — kupiec, fryzjer, samodzieln, lat od 27-32, posłubi zaraz niebieski, inteligentny, uczciwych rodzin, zdecydowane panny. Pośrednictwo biur wykluczone. Odpisujemy tylko na poważne oferty. Zgłoszenia fotografiami (zwrot, dyskrecja zapewniona) Oredownik, Poznań zd 88 906

**Drogerzysta**  
lat 37, posiadzie, oszczędności — szuka skromnej, gospodarniej żony, najchętniej prowincyj. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 143

**24-letnia**  
szatynka, muzykalna, gospodarna, pozna w celu matrymonialnym młodego, skromnego urzędnika. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 142

**Kawaler**  
lat 29, rzemieślnik, niebieski — stale posiadzie poszukuje panny, gospodarniej, z dobrym językiem niemieckim. Cel matrymonialny. Oferty Oredownika, Poznań, zd 89 131

**7. SPRZEDAŻE**

**10**  
morgowe gospodarstwo, zabudowaniem przy szosie, wieś Głowa, koło Zgierz, cena według ugody. Tadeusz Sowiński, n 7 874

**Stolarz!!!**  
Zurnal meblowy 1938, 85 tabl. kolorowych, zaliczenie 20 zł. Galar, Łódź, Warszawska 16. n 7 145

**Gospodarstwo**  
70 morg buraczanej, zabudowania masywne, kompletny inwentarz, cena 17 000. — wpłaty 8 000 Bolesław Wawrzyński, Września n 7661

**Trak - "Gater"**  
600 mm., f-my "Tischler" dolny, stan dobry, sprzedam tania. — Wiadomość: Kielce, Złota 2, Wroniewski. n 8 026

**Tokarka**  
na sprzedaż, 125 cm długość toczenia w kernerach. Zgłoszenia Oredownika, Gdynia n 7 599

**Sprzedam**  
sklep spożywczy za 200 zł pokój kuchnia, komora 80 z kwartałn. Zabieniec 14 przy kolejaj. n 7 139

**Firma "Iskra" Bednarek na bieżący sezon przygotowała różnych modeli ram**

**rowerów**  
kierowników po cenach niskich. rowery od 100 zł wzwyż. Łódź — Zgierska 164. n 7 140

**sklep**  
spożywczy, dobrze zaprowadzony z powodu wyjazdu. Wiadomość Łódź, Brzeška 10. G. Chwałba. n 7 141

**Lustra**  
Trema i toalety poleca na raty i za gotówkę F-ma Józef Ligocki, ul. Dworska 20, tel. 246-31 przy Bal-Rynku. n 7 143

**Olejarnia**  
przyjmuje wszelkie nasiona oleiste do wytlaczania. Również poleca tania makuchoy. Wadziński, Poznań, Niska 3. zd 85 908

**Gospodarstwo**  
84 morgi ziemi żytnio - kartoflanej w tym 18 laki, torfu dla własnych potrzeb, bez inwentarza, do sprzedania natychmiast. — Szulc, Nekla, pow. Środa. zd 85 985

**Piekarnię**  
zmechanizowaną w śródmieściu sprzedam z powodu objęcia własności. Oferty Oredownika, Poznań zd 86 002

**Rzeźnictwo**  
z kompletnym urządzeniem warsztatami, samochodem lub bez tania sprzedam. Adres Oredownika, Poznań zd 87 893

**Podwozia**  
mleczarskie, osie z kołami na oponach autych pełnych dostarcza "Automagazyn". Poznań, Jakuba Wujka 9. n 4 217

**Bacność**  
obuwnicy! Skład skór, bez konkurencji powiecle japońskim, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia Nowak, Jarocin, Piłsudskiego 14. n 7 985

**Gospodarstwo**  
50 morg prywatne sprzedam lub zamienie na dom Poznaniu, powód choroby. Oferty Oredownika, Poznań zd 88 801

**Kolonialke**  
dobrze prosperująca, 20 lat w jednych rękach sprzedam, dzierżawa 35. — Agentura Kuriera Poznańskiego, Leszno. n 7682

**Narzędzia kowalskie**  
kompletne w dobrym stanie sprzedam, Stanisław Schoen, Sokolowo Osiedle, ul. Grudzielskiego, poczta Września, n 7658

**Kino walizkowe**  
sprzedam okazynie za 180. — zł. Kłodawa, Warszawska 15, m. 1. n 7976

**Gospodarstwo**  
przy Poznaniu 80 pszennej, ogród jaka torfem, budynek masywne, martwy, żywy inwentarz sprzedam Roszak, Chyby, poczta Swadwin, zd 89 029

**85**  
pszenno buraczanych, zabudowaniami zapasami, wpłaty 10 000, 73 morgi pszennych, wpłaty 8 000. — Strzelnicki, Piekary 12a. zd 89 090

**75**  
pszenno - buraczanych, zabudowaniami, inwentarzami, wpłaty 16 000, 25 morg pszennych, wpłaty 5 000. — Strzelbicki, Poznań, Piekary 12a. zd 89 098

**Korzystna okazjal**  
Zapewniona egzystencja, skład artykułów męskich, przy ulicy przynajmniej narożnik, miasto 22 000, wojsko, szkoly średnie, sprzedam zaraz. Zarzycki, Leszno n 7 684

**Wóz mieszkalny**  
katarynka, karuzela dobrym stanie korzystnie sprzedam. Nowaczyk, Starkowo, pow. Wolsztyn, poczta Błotnica. n 7 688

**Piekarnia**  
piętrowa kamienica, ziemia, obok kościoła, szkoly, dworu 9 000. — wpłaty 4 000. — Lakomy, Rostawo, powiat Wolsztyn. zd 88 905

**Reprezentacja**

**Motocykl**  
Phönomen — Wulgom — Hecker — Triumph — motorem Sacha. — Swiatlo elektryczne. Rejestracja jak rower tania sprzedaje Wul - Gum Poznań Wielkie Garbary 8. Pg 2 560-1-50.133-4

**Motocykl**  
Indian z przycepką, w dobrym stanie sprzedam lub zamienie na konia wozem. Ekspozytura Oredownika, Gdynia, n 7596

**Kafle**  
największy wybór Kafle ceny fabryczne

**Ostrzeszowska Fabryka Kafli**  
właściciel: Tomasz Stasiński. — Składnica: Poznań, ulica Przemysłowa 21, telefon 70-33. zdg 89 262-3

**Zakłady**  
kamienne i kamiolomy, byle Kanigowskich w Rudnikach koło Czestochowy polecaja wapno budowlane i nawozowe o wysokiej wydajności, warunki dogodny. n 7989

**Okazyjnie**  
sprzedam urządzenie do mleczarni ręcznej. Zgłoszenia do Oredownika, Poznań zd 88 870

**Skład**  
białawatów mieście powiatowym, garnizon szkoly, zaprowadzony awentil, domem sprzedam. Oferty Oredownika, Poznań n 7652

**5 lat gwarancji**  
Rower dla każdego po cenie fabrycznej — wprost z Poniańskiej wytwórni rowerów

**B-ci Nowaczyk,**  
Poznań, Górna Włda 30. Ządajcie prospektu wysylamy na całą Polskę. ng 7834/5

**Wiatrak**  
dwugankowy z szaluzaj, półtoraj morgi ziemi, dobrej okolicy — sprzedam. Oferty Oredownika, — Poznań zd 88 931

**130**  
pszennych, zabudowaniami, inwentarzami, zapasami, wpłaty 12 000. — 118 morg pszennych — wpłaty 15 000. — Strzelbicki, — Poznań, Piekary 12a. zd 89 097

**Skład**  
skór, dobrze zaprowadzony, z domem, przemysłowe miasteczko, potrzeba 4 do 6 000. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 081

**Skład**  
fajans, porcelana, prowincja, nowoczesny nowy dom, mieszkanie urzędowa, powód choroby 1 500. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 539

**Okazja**  
dla rolników, sprzedam manew. — sieczkarkę, młóczarkę tania. Wyszowska, Zabikowo Długa 2, — pow. Poznań zd 89 024

**52**  
morgowe prywatne, ziemia pszeniana, zabudowania masywne, welbowane, sliwym ogrodem sprzedam tania. Wedzikowski, Poznań, Piekary 11. zd 88 800

**Skład**  
kompletnym urządzeniem brzozy winno - kolonialnej, centrum Kalisz tania oddam, Kalisz, Plac 11 Listopada 10. zd 88 821

**Sklep**  
towarów krótkich i galanterijnych w mieście powiatowym — poznańskie, zaraz do sprzedania. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 749

**Kawiarnia**  
sprzedaj pieczywa całkowitem urządzeniem, mieszkaniem, śródmieściu Poznania tania sprzedam Oferty Oredownika Poznań zd 89 561

**Warsztat**  
mechaniczny w centrum spiesznie sprzedam lub wydzierżawie z powodu wyjazdu. Oferty Kurier Poznański zdg 89 598-9

**Osada**  
pięćdziesiąt pięć morgowa masywna, osobno położona, w jednym planie, ogrodem sprzedam. Pralina, Poznań, W. Garbary 42. zd 89 704

**Cebula**  
jadalna, prima większa ilość na sprzedaż. Zgłoszenia Bach, Rawicz, Sienkiewicza. n 8 000

**23**  
pszenno - żytniej zabudowania masywne, jednym planie, kościół, szkoła 4 500. — Wpłata ugodo. Oferty Oredownika Wronki. n 8 012

**Plac**  
narożnik Słowackiego — Kochanowskiego dotychczas składnica drzewa do wynajęcia. Zgłoszenia Poznań, Cieszkowskiego 7, mieszkanie 6. zd 89 774

**Willka**  
5 ubikacji, 3 morgi ogrodu, elektryczność przy Gnieźnie okazynie sprzedam, Gniezno, skrytka 19. zd 89 842

**10 morgów**  
ziemi dobrej zabudowania masywne przy mieście gimnazjalnym 6 500. — poleca Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. zd 89 841

**Doga**  
bardzo czujna, mądra, obrona osobista i domu sprzedam tania do bre rece. Poznań, Traugutta 30, mieszkanie 25. zd 89 700

**8. LICYTACJE**

**Lokal**  
Licytacji Brunona Trzczaaka. — Stary Rynek 46/7 sprzedaje z różnych likwidacji wszelkiego rodzaju urzędzeń domowych. P 3 322-62.294

**10. MAJĄTKI**

**Poszukuje**  
kupna gospodarstwa od 100-200 morg dokładnymi opisami, wpłata. Pośrednictwo wykluczone. — Oferty Oredownika, Poznań, zd 89 096

**Majątki resztówk**  
Gospodarstwa osobicie zbadane, przy każdej cenie i wpłacie, różnej wielkości poleca korzystnie, przyjmuje do sprzedaży Adamski, Poznań — Plac Nowomiejski 6a. zd 89 894

**Poszukuje**  
kupna gospodarstwa od 50 — 100 morg dokładnymi opisami, wpłata. Pośrednictwo wykluczone. — Oferty Oredownika, Poznań, zd 89 095

**Resztówkę sprzedam**  
126 morg ziemi drenowanej, inwentarz żywy, — martwy, kompletne, dom piękny przy szosie, elektryka wszędzie, wpłaty 25 tysięcy, reszte podług ugody. Józef Pisarek, Nowe Mośly, poczta Łasin, pow. Grudziądz. d 912

**Gospodarstwa**  
każdej wielkości do kupna, dzierżawy polecam, jak również poszukuje. Czachorowski, Poznań, Święty Wojciech 30. zd 89 317

**Gospodarstwa**  
160 morg 42 000, wpłaty 18 000, 120 morg 36 000, wpłaty 20 000. — Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6a. zd 89 714

**Resztówka**  
90 buraczanej, 8 pokoi, park, miasto powiatowe, 37 000, wpłaty 15 000. Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6a. zd 89 713

**Gospodarstwa**  
75 morg 12 000, wpłaty 8 000. — 60 morg 10 000, wpłaty 6 000. — Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6a. zd 89 712

**11. KUPNA**

**Kupię**  
dachowczarkę karpłówkę, formy do dren, średnicy 80, 60, Łeczyca Poznańska 32, Korasiewicz. n 7 130

**Młynek**  
do proszku mydlanego (Krenzschlagmühle) kupimy. Zgłoszenia Oredownika, Poznań zd 88 726

**Maszyny**  
dobre, uszkodzone, wszelkiego rodzaju, lom, metal, stale kupuje Drzewiecka, Poznań, Górna Włda 110. zd 89 274

**Kupię**  
maszyny trykotarskie, półkoszniczne, Poznań, W. Garbary 11 — ślusarnia. zd 89 237

**Młyn**  
do 120 dobe lub budynek młyński dobrym miejscu kupię. Zgłoszenia Agentura Kuriera Poznańskiego, Inowrocław. n 8 004

**Kościelnej**  
wak, niedaleko kolei, poszukuje (domku) (lub) mieszkania, ubikacjami na otwarcie handlu maki — wezla. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 850

**Kupię**  
od 200-300 morgów prywatne dobrej ziemi spiesznie zgłoszenia opisem Gniezno skrytka 19. zd 89 844

**13. SZUKA MIESZK**

**Dom**  
parter, chlewy, ogród, drzewostan owocowy, możność dobudowy Agentura Kuriera Poznańskiego Grodzisk, Bukowska 4. n 7963

**18. DZIERŻAWY**

**Oddzierżawie**  
piekarnię w pełnym biegu, Łask, ul. Kilińskiego 41. zd 81 737

**Mieszkanie**  
2-1 pokój z ogrodem owocowym warzywnym, 2 morgi wydzierżawie. Agentura Oredownika, Staszew. zd 88 317

**Piekarnia**  
przepisowa, dobrze prosperująca, jest do wydzierżawienia, dzierżawa 85 zł miesięcznie do objęcia potrzeba 2 500 zł. Zgłoszenia Oredownika, Gniezno 1 575. n 7 531

**Kuźnię**  
z narzędziami wydzierżawie wraz samotnym. Kaucja dzierżawa podług ugody, Miłostan, Kiszkowo, pow. Gniezno. n 7 969

**Dobra**  
egzystencja. Wskaże wymiane zboża, handel wezla, mieszkanie, wieś kościelna, bez konkurencji, Sabiniewicz, Brody Poznańskie. zd 88 654

**Poszukuje**  
dzierżawy domu z ogrodem lub rola blisko Poznania. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 034

**Piekarnia**  
przepisowa do oddzierżawienia — miasto powiatowe, miesięcznie 55 zł. Objęcie 900 zł. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 293

**Dom**  
z piekarnią, przy ruchliwej ulicy wydzierżawie lub sprzedam zaraz Wojciech Jadrzyk, Ostroróg, powiat Szamotuly. n 7948

**5 000. —**  
włozę do młyna jako kierownik lub poszukuje dzierżawy. Oferty Agentura Oredownika, Chodzież. zd 88 344

**Wille**  
7 pokojowa, elektryczność w Puszczykowie na stale 100. — miesięcznie, ogród duży. Oferty Oredownika, Poznań zd 88 964

**Piekarni**  
poszukuje celem dzierżawy — najchętniej w wsi kościelnej. Agencji wykluczeni. Oferty Oredownika, Poznań zd 89 126

**Poszukuje**  
dzierżawy od 300-500 morgów posiadania opisem Gniezno, skrytka 19. zd 89 843

**Skład**  
białawatów. Mośna, centrum, pełnym biegu, wydzierżawie natychmiast, objęcie 2 500 z powodu choroby. Władysław Kleiber, Mośna. n 7 983

**Piekarnię**  
wydzierżawie zaraz za większą gotówką kaucja. Dobrze prosperujące od lat 50, w mieście. Najchętniej kawalerowi, dobremu fachowcowi. Oferty Oredownika, Poznań zd 88 975

**Dzierżawy**



**Wychowawczyni**  
nauczycielka język polski, niemiecki, zdolna, energiczna, kochająca dzieci, świadectwa pierwszorzędne z praktyki przyjmie posadę ewent. zajmie się całym domem, Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 89 201

**Gospodyni**  
z wykwalifikowaną kuchnią, kilkuletnia praca samodzielną przyjmie posadę na probostwo — majątek, Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 89 164

**Służąca**  
pracownica, uczciwa, czysta, gotowanie, z referencjami, najchętniej do 2 osób od zaraz poszukuje posady, Oferty Kurier Poznański zdg 89 411

**Gospoia**  
samodzielną na wskroś uczciwa, pracownica z dobrym gotowaniem, zaprawianiem, praniem do wszelkiej pracy poszukuje posady do 1-2 osób od 15. 3. lub później, Oferty Kurier Poznański zdg 89 222

**b) Inni**

**Robotnik**  
przyjmie prace przy koniach w gospodarstwie, Warunki skromne Lutomiersk, Jordana 31, k. Łodzi n 7 133

**Szofer**  
ślusarz warsztatowy, palacz, instalacja maszynaria kawał — wzorowych zalet poszukuje pracy pomocnika, Praktyki, świadectwa, Oferty Oredownik, Łódź Nr. 9129, n 7 136

**Stangret**  
kawał względnie pokojowy lub inna przyjmie posadę, Łaskawe oferty Oredownik Poznań zdg 87 862

**Nadmłynarz**  
kawał, długoletnia praktyka, dobrymi świadectwami, Specjalista od maki pszennej, poszukuje posady na młyn handlowy lub większy gospodarczy, Specjalność czyszczenie zboża chemicznie, Obeszany dobrze z remontami, Zgłoszenia kierować Łagoda Kalisz, Dobrzecka 31, zdg 88 363

**Nadmłynarz**  
kawał, lat 33, z prowadzeniem motorów gazowych przyjmie posadę od zaraz, Zgłoszenia Oredownik, Poznań zdg 88 826

**Ogrodnik**  
pszczelarz, kawaler, 11 lat praktyki w zakładach dworskich i handlowych, obeszany wszechstronnie szuka stałej posady od 15. 3. br. lub później, Łaskawe zgłoszenia Oredownik, Poznań zdg 89 181

**Ogrodnik**  
lat 20, poszukuje posady, dłuższa praktyka ogrodnich handlowych i dworskich, obejmie również inną posadę, Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 89 078-9

**Ogrody**  
szuka posady, sadzenie, cięcie drzew, opryskiwanie, pielęgnacja takowych przyjmie — Ogrodnik Pucek, Winogrody 104, zdg 89 069-9

**Samotny**  
szukam pracy woźnego, woźnicy stróżostwa polowego, jakiegokolwiek innej, rolnictwie, Oferty Oredownik, Poznań zdg 89 061

**Ogrodnik**  
dobry fachowiec, poszukuje posady w Poznaniu starszego pomocnika — kierownika, bez utrzymania, Oferty Oredownik, Poznań zdg 89 042

**Szofer**  
dobry kierowca lat 24 szuka posady, Oferty Kurier Poznański zdg 89 600-61

**Kołodziej**  
szuka pracy na majstak lub za stróża, lat 40, powstaniec, Zgłoszenia Oredownik, Poznań zdg 89 294

**Ogrodnik**  
kawaler, lat 26, dzielny, w prowadzeniu inspekt, hodowli wczesnego warzywa i kwiatów szuka posady, Oferty do Oredownika, Poznań zdg 89 330

**Cholewkarz**  
samodzielną z kartą rzemieślniczą poszukuje pracy najchętniej przy składzie skór, Oferty Oredownik, Poznań zdg 89 444

**Mleczarz**  
serowar ukończona szkoła mleczarska doświadczony, kaucja, poszukuje posady, Oferty Agencja Oredownik, Poznań, Marsz. Focha 160, zdg 89 484

**Czeladnik**  
rzeźnik z kartą rzemieślniczą, samodzielną szuka posady od zaraz, Zgłoszenia Oredownik, Poznań pod zdg 89 567

**Inwalida**  
małoznaczny, uczciwy, pracowity szuka jakiegokolwiek posady Poznaniu, gwarancja 200,— bankowa, Aleksandrowicz, Psary Male p. Września, n 7612

**Dam**  
kaucja za otrzymanie pracy jako magazynier, Oferty Oredownik, Gniezno 1590, n 7 540

**Urządnic**  
korespondent, dłuższa praktyka, pisze biegle maszynę, rejestrator, również sprawy sołeckie i administracyjne przyjmie skromną posadę na majątku lub innym przedsiębiorstwie, Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 89 688-9

**Kierownicza Przedszkola**  
rutynowana, dzielna administratorka przyjmie posadę w przedszkolu, sanatorium lub w pensjonacie dziecięcym, Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 89 202

**Biuralistka**  
ukończony kurs handlowy, księgowość, korespondencja, stenografia polsko - niemiecka, pisanie na maszynie szuka posady jako praktykantka, Oferty Kurier Poznański zdg 89 407

**Absolwentka**  
szkoły handlowej, dobrymi świadectwami, zna język niemiecki, poszukuje posady w biurze, interesie, majątku, Oferty Kurier Poznański zdg 89 298

**Szofer**  
szuka posady, złoży kaucję 300 do 500, Oferty Kurier Poznański zdg 89 245

**Pielegniarka**  
młoda, zdrowa, 6 letnia praktyka w lepszych domach, poszukuje posady do niemowlecia w Poznaniu lub w pobliżu, Referencje ewent., Oferty Kurier Poznański zdg 89 296

**Mleczarz**  
serowar ukończona szkoła mleczarska, doświadczony, kaucja, poszukuje posady, Oferty Agencja Kuriera Pozn. (Poznań, Marsz. Focha 160, zdg 89 487

**Ogrodnik - szofer**  
lat 30 b. dobry fachowiec, sumienny i trzeźwy, dobrymi poleceniami szuka posady, Oferty Kurier Poznański zdg 89 155

**Technik**  
maszynowy, praktyk, znajomość języka niemieckiego, poszukuje posady fabryce maszyn lub przemysłu, Oferty Kurier Pozn. zdg 89 304

**Rządca**  
gospodarczy, kawaler, lat 34, 13 lat praktyki wzorowych majątkach szuka posady, Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 89 303 lub tel. 36-40.

**Wychowawczyni**  
lat 33, język polski, niemiecki — fortepian poszukuje posady, — Oferty Kurier Poznański zdg 89 295

**Młynarz**  
krytycznym położeniu z rodziną, prosi P.P. o prace lub inną pomoc, Łaskawe zgłoszenia do Kuriera Pozn pod zdg 89 049

**Młynarz**  
mistrz, obuszany z wszelką maszynarią i remontem, szuka stałej posady, chętnie na wieś deputat, Łask. zgłoszenia Kurier Poznański zdg 89 046

**Retuszerka**  
negatyw, pozytyw, pomoc w ciemni przyjmie posadę z utrzymaniem — bez, Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 89 165

**27. WOLNE MIEJSCA**

**Młody**  
czeladnik rzeźnicki (Poznańczyk) na wolowinę znajdzie stałą posadę za kaucją, Zgłoszenia: Chreścijańska Sprzedaż Mięsa, Aleksandrow k. Łodzi, Plac Kościelny 12, n 7 142

**Przyjmę**  
chłopca na praktykę do krawca, może być z prowincji, Łódź, Radwańska 11, n 7 147

**Potrzebny**  
kamienniarz na roboty mozaikowe Łeczyca Poznańska 32, Koraszewicz, n 7 137

**Za**  
pożyczenie 7.000—15.000 zł poza gwarancją, procentem, stała posada dla młodej pani lub pana, Możliwość ożenku, Zgłoszenia pod „Okazja”, Oredownik, Łódź, n 7 131

**Gospodyni**  
skromnych wymagań poszukuje samotny, Oferty Oredownik, Łódź pod „Samotny”, n 7 132

**Agenci**  
agentki poszukiwane do sprzedaży latwego, artykułu bardzo korzystnego dla konsumenta, na województwo łódzkie, Zgłoszenia M. Pietrzykowska, Łódź, Piaseczna 23, n 7 133

**Introligator**  
biegły w oprawie ksiąg handlowych i obznajomiony z kartoniarnią potrzebny zaraz, Drukarnia Józefa Goździńskiego, Poznań Wielka 20, zdg 89 669

**Czeladników**  
na marynary i płaszczki przyjmie zaraz Ł. Jeziorny, mistrz krawciewi, Wronki, zdg 89 845

**BORSAL**  
IDEALNY  
PUDER i MYDŁO  
DLA DZIECI

**R. Barcikowski S. A. Poznań**

**Kierownik**  
do prowadzenia składnicy kawy, herbaty, prowincja gwarancja na towar, Poznań, Wielkie Garbary 40 — 5, zdg 89 506

**Ślusarz - tokarz**  
potrzebny od zaraz z pełnym utrzymaniem, płaca według zdolności, Zgłoszenia T. Zygulski — Damasławek, n 7953

**Uczeń**  
cholewkarski potrzebny z utrzymaniem, kaleka nie wykluczony, najchętniej z prowincji, Oferty Oredownik, Poznań zdg 89 300

**Potrzebna**  
panienka z ukończoną szkołą handlową na praktykę w handlu, pensja mies. 40,— zł, Oferty Kurier Poznański zdg 88 793-4

**Pomocnik**  
potrzebny od zaraz cholewkarz z kartą rzemieślniczą, Zgłosić się w agencjurze Oredownika, Warta, ul. Toruńska 13, n 7 993

**Uczeń**  
piekarski może się zgłosić z prowincji, Pyska, Chłudowo, pow. Poznań, zdg 88 616

**Uczeń**  
kowaleki potrzebny od zaraz, Antoni Przybył mistrz kowaleki, Mosina, ul. Poznańska 38, n 7 996

**Deputatnik**  
z trzema zaciągnikami od zaraz potrzebny, Fureheim, Wiktorowo, poczta Miedzzychód, n 7964

**Szofer**  
znający rep. samochodu na taksówkę od zaraz potrzebny, — Oferty Oredownik, Poznań n 8 006

**Rybak**  
żonaty, uczciwy i pracowity na zaufaną posadę potrzebny, kaucja pożądana, Oferty Oredownik Poznań zdg 88 888

**Uczeń**  
piekarski może się zaraz zgłosić Świętek w Obrzycku, Rynek powiat szamotulski, n 8005

**Fryzjer**  
lub fryzjerka z trwałą wodną i żelazkową ondulacją zaraz lub później, L. Siuchniński, Żnin, n 8001

**Tapicera**  
dobra siła na lepsze prace poszukuje na 4 tygodnie, możliwość stałej pracy, Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji, warunków — przy wolnym utrzymaniu (prowincja), Oferty Oredownik, Poznań n 8 008

**Uczeń**  
fryzjerski może się zgłosić zaraz z utrzymaniem lub bez, Wiśniewski, mistrz fryzjerski, Kiszkowo, D. Gniezno, n 7970

**Marszantka**  
potrzebna zaraz, Calkowite utrzymanie, Zgłoszenia kierować Bopowiak Stefan, srem, Kosciuszki 7, n 8 007

**Woźnica**  
młodszy ze wsi do piekarni potrzebny zaraz, Oferty Oredownik, Poznań zdg 89 023

**Robotnik**  
do prowadzenia składnicy, zakupu lomu żelaznego, metali potrzebny, Gwarancja konieczna, — Oferty Oredownik, Poznań zdg 89 397

**Potrzebni**  
inteligentni agenci lub agenci portretowe, robota solidna, praca zyskowa.

**Majatek**  
kolo Kościelana poszukuje porządkowego, znajacego kowalstwo, — stelnachostwo z foremlem, Oferty Oredownik, Poznań zdg 89 268

**Chreścijańska Wytwórnia Portretów Rudnicki, Kielce, Kapitulna n 6 944**

**Ogrodniczka**  
potrzebna natychmiast, ogród handlowy, warunki skromne — sprzedam sliżne królki angory, Oferty Oredownik, Poznań zdg 89 176

**Potrzebny**  
pomocnik krawciewi na stałe od zaraz z wolnym utrzymaniem, — Ludwick, Nowy Tomysl, M. Pilsudskiego 19, zdg 89 075

**Polowy**  
potrzebny od zaraz (kawaler), z własną bronią, rowerem, pościelą, Zgłoszenia Maj. Pruska, n. Rogozno Wilk, zdg 89 193

**Służąca**  
do wszystkiego, uczciwa, na wieś do ogrodnictwa od zaraz, Zgłoszenia T. Sobierajski, ul. Czajcza 2, m. 5, (Rynek Wildecki), zdg 89 064

**Pomocnik**  
ogrodniczy, kawaler, z dobrym poleceniem, uczciwy, pracowity, potrzebny zaraz, Ziembo, Prohlenko, stacja Promno, poczta Biskupice, zdg 89 426

**programy radiowe**

**OGÓLNOPOLSKIE**  
Poniedziałek, 7 marca.

6.15 audycja poranna: — 11.15 audycja dla szkół: „W kraju kwitnacej wiśni” — pogadanka; 11.40 „Praca kominiarza” — audycja w oprac. Stefana Straussa (z Poznania); 11.57 sygnał czasu; 12.03 audycja południowa; 15.30 wiadomości gospodarcze; 15.45 „Z pieśni o kraju”; 16.15 koncert w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. Władysława Sadowskiego (z Poznania); 16.50 „O zastosowaniu lotnictwa do badań geologicznych” — pogadanka; 17.00 nowoczesna waluta złota — odczyt — wygl. prof. dr Adam Krzyżanowski (z Krakowa); 17.15 polskie pieśni i utwory skrzypcowe, Wykonawcy: Maria Rońska — mezzosopran (z Warszawy), Józef Salacz — skrzypce (z Katowic); — 17.50 pogadanka sportowe; 18.10 piosenki z filmów (płyty); 18.50 program na jutro; 18.55 audycja dla wsi; 19.00 audycja żołnierska; — 19.30 „Dyskutojm”; „Spór o opinie publiczną” — dialog; 19.50 pogadanka aktualna; 20.00 koncert rozrywkowy (z Łwowa), Wyk.: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego, kwartet wokalny „Lwowska Czwórka” pod dyr. Szeszenego Brończyka — 2 fort.; W przerwie ok. godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.40 nowości poetyckie; 22.00 koncert symfoniczny, Wyk.: Orkiestra P. R., Mieczysław Münz — fortepian, transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie; 22.50 ostatnia wiadomości.

**KRAJOWE**  
Poniedziałek, 7 marca.

**Katowice** — 13.00 audycja dla szkół: „Pani przelozona i my” — sluchowisko; 13.20 koncert żyweń; 13.35 z twórczości Jana Sebastiana Bacha — płyty; 14.00 „Higiena w odżywianiu” — pogadanka Kamili Nitschowej; 14.10 orkiestra Columbia — płyty; 14.25 wiadomości bieżące; 14.33 wiadomości zielonkowe; 14.35 Marta Eggerth śpiewa — płyty; 18.10 wiadomości sportowe; 18.15 „Flet i fortepian; 18.40 lekcje języka polskiego; 18.55 program na jutro; 23.00—23.30 orkiestra Barnaby Geczy — płyty.

**Kraków** — 13.45 koncert rozrywkowy — płyty; 14.45 wiadomości bieżące; 14.50 płyty; 15.05 audycja dla dzieci; 15.25 lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 lokalne wiadomości sportowe; 18.15 „Flet i fortepian” — z Krakowa; 18.40 pogadanka: „Hodowla królików angora i jej znaczenie gospodarcze”; 18.55 odczytanie programu na dzień następnny; 23.00—23.30 muzyka lekka i taneczna — płyty.

**Łódź** — 14.00 muzyka salonowa — płyty za płytą; 15.00 „Literatura przez mikrofon dla wszystkich. Fragment z powieści „Też nad miastem” — Jana Wiktor; 15.10 gra Włodzimierz Horowitz — płyty 15.27 łódzkie wiadomości zielonkowe; 18.10 wiadomości sportowe; 18.15 „Flet i fortepian — z Katowic; 18.40 audycja literacka — wiersze Krystycja Chreścijańskiej recytacja; 18.55 odczytanie programu; 23.00—23.30 muzyka taneczna — płyty.

**PROPONUJEMY LAMPOWICZOM**

poniedziałek:  
16.00 Lipsk. Koncert międzykontynentalny z Australii (zdjęcie na stillm). 17.00 Budapeszt. Koncert solistów (flet i harfa). 17.10 Wrocław. Koncert kwartetu. 18.00 Koenigsb. Dawne ballady w opracowaniu młodych kompozytorów. 18.15 Budapeszt. Muzyka cygańska. 18.35 Tallin. „Romeo i Julia” op. Gounoda. 19.10 Hamburg. Obrazki i muzyka z Brazylji. — Wrocław. Zagadki muzyczne — 19.35 Wiedeń. Koncert symf. W progr.: Beethoven (symf. nr. 8) i Zador (symf. taneczna). — 20.00 Lipsk. Koncert symf. z udziałem solisty (skrz.). W progr.: Mozart, Haydn, Dvorzak (koncert skrz.). i R. Strauss (Don Juan). Oslo. Koncert symf. Sol. L. Petroni — (skrz.). 20.10 Budapeszt. Koncert symf. W progr.: Berlioz, Debussy (Morze) i Bruckner (Symf. VIII). 20.50 P. Parisien. Przeboje. 20.55 Hllversum I. Koncert symf. W progr.: Berlioz (Korsarz) i Czajkowski (koncert fort.). — 21.00 Rzym. Koncert wokalnoinstrum. 21.10 Monachium. Beethoven: — Koncert fort. g-dur, 22.30 Lille. Koncert symf. (Rossini, Brahms, Milhaud i Rosenthal). Lyon. Koncert symf. W progr. Haydn (Symfonia) i Faure (Dolly). 21.40 Wiedeń. Muzyka dwufortepianowa — (Mozart i Schumann). — 22.00 Sztokholm. „Zygfryd” op. Wagnera (akt II). Paris P.T.E. Muzyka kameralna. 22.15 Budapeszt. Muzyka cygańska. 24.00 Sztuttgart i Frankfurt. Koncert utworów R. Wagnera oraz Symfonia Zoelnera.

**na wtorek:**

15.15 Praga — „Od kołyski do ołtarza” wiązanka pieśni ludowych. 17.30 Budapeszt — Węgierskie pieśni ludowe z towarzyszeniem ork. cygańskiej. 18.00 Hllversum II — Koncert kameralny. 18.05 P. Parisien — Koncert symf. (z płyt). 19.00 Budapeszt — Koncert. W progr.: Mendelssohn, Milhaud i Kiszely. 19.30 Sztokholm — Koncert symf. z udziałem solisty. W progr.: Gluck, Mozart (koncert skrz. A-dur i Hindemith. Koenigsb. — Muzyka bulgarska w wyk. Bulgarów. 19.35 Oslo — Koncert fort. G-dur Beethovena. R. Romania — Koncert symf. muzyki rumuńskiej.

**Należy stale pamiętać: istnieje tylko jedna Aspirin'a — TABLETKI ASPIRIN krzyżem Bayera**

**Gorzelnik - urzadnic**  
gospodarczy samotny potrzebny od lipca, Maj. Baszewo, poczta Lubosina powiat szamotulski, zdg 87 455

**Fryzjer**  
damsko-męski potrzebny (lub męski) od 15. III. Gdynia 6. nr 207, n 7 900

**Młynarza**  
samotnego do srotownika kaszarni poszukuje zaraz, kaucja do 300,— zł, Zgłoszenia Poznań, ul. Wysoka 11 — 25, zdg 89 480

**Chreścijańska**  
firma poszukuje wszędzie inteligentnych, energicznych współpracowników. — Zysk 300—500 złotych miesięcznie. — „Empe”. Łwów — Zniesienie, zdg 89 630

Bez weksli obiegowych  
**3,10**  
wynosi rata za radio-odbiornik

**Trzylampowy**  
na prąd i baterie „Echo” nowe modele na 1933

**Komplety detektorowe**  
z głośnikiem „Rola”  
**16,50**

Przybory elektrotechniczne i radiowe. Pożyczki Państwowe 100 za 100. Hurt. Detal. Automat do zapalania gazm. Zapalaki zbyteczne. Iskrzyki. Instalacje demonstnuje wyłączenie w firmie

**Centrum**  
J. Kamiński, St. Rynek 13/14, Ng 7035/36

**Humor zagraniczny**



Woźny w muzeum: — Co pan tam robi? — Ciekaw jestem co ten mędrzec czyta. („Passing Show”, Londyn.)

**Ogłoszenia** 1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówekowych) słowo nagłówekowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie niekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztcwa konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.





# SERCE MAMKI

POWIEŚĆ z FRANCUSKIEGO



## 13) Streszczenie początku powieści

Hrabina Solange, która w szesnastej zaledwie wiosnie życia wyszła za mąż za starzejącego się już „rudego dragala”, hrabiego Rajmonda Croix-Saint-Luc, poznaje na balu u marszałkowej Solferino w Paryżu Bertranda du Manoir, brata swej przyjaciółki Antoniny. Młodzianka, pełna czaru i wdzięku Solange wywiera na Bertrandzie głębokie wrażenie. Hrabia Rajmond, który śledził zachowanie się Solange na balu, po powrocie do domu urządza swej małżonce scenę zazdrości. Solange pozbawiona swego ukochanego dziecka, więziona przez zazdrosnego męża, jak ptak w klatce, gnębiona na dobitkę przez teściową, sprawiającą władzę nawet nad Rajmondem, pod wpływem czystej i wzniosłej miłości Bertranda podnosi bunt przeciwko dotychczasowemu życiu. Zbliża się jednak katastrofa. Gdy Rajmond nie pozwala Solange odwiedzić chorego dziecka, oddanego na wychowanie do kolegium, udaje się tam, bez wiedzy zresztą Solange, Bertrand. Na wieść o tym, teściowa i Rajmond urządzają Solange skandal. Za radą swej matki, hrabia Croix-Saint-Luc wywozi swą żonę z Paryża do zamku w Lery, położonego w okolicy przerażającej grozą i dzikością natury.

Zazdrosny mąż i tutaj śledzi każdy krok Solange, przeciw której sprysnęły się wszystkie złe moce. Pewnego dnia hrabia Rajmond spotyka Bertranda, który przybył do Lery w przebraniu malarza, aby zobaczyć się z ukochaną. Hrabia wyzywa Bertranda na pojedynek. W burzliwym i mrocznym poranku Rajmond śpieszy na miejsce spotkania, gdy nagle unosi go koń, sploszony uderzeniem grму. Hrabia, spadając z konia, rozbił sobie głowę u stóp kamiennego krzyża. Po tym tragicznym wypadku następuje otwarcie testamentu, w którym Rajmond odbiera Solange prawo opieki nad synem. Zrozpaczona matka czyni starania o unieważnienie testamentu, jednakże wysiłki jej, wskutek oskarżenia misternie skonstruowanego przez teściową, są daremne. Za radą przyjaciółki nieśczęśliwa matka, pozbawiona dziecka i wypędzona z zamku, szuka chwilowego schronienia w klasztorze w Dijon. Tymczasem na zamku w Lery dziecko jej, mały Herve tyranizowany przez sroga babkę, tęskni za matką, usiłując bezskutecznie dowiedzieć się, gdzie ona się znajduje. Pewnego wieczora Herve posłyszał urywki rozmowy, że jego ukochana ponad wszystko mama jest w pobliskim Dijon.

Ernestyna nie dostrzegła w nim tego wieczora żadnej zmiany. Zawsze orawie milczący, Herve nie znał słodkich poufałości, naturalnych w jego wieku. Zresztą mało lubiał dumną pokojówkę jego matki, nie dowierzał jej. Ernestyna usunęła się jak zwykle, chłopiec pozostał sam w swoim łóżeczku z nieopuszczającą go jedną myślą: „Matka jego w Dijon!” A on wyobrażał ją sobie daleko, w krajach oddalonych, nieznanach. W tym zniekanym serdusku dziwne budziły się myśli. Tak blisko matki, dlaczego więc nie pozwolono mu jej widzieć?

Czuł się nieśczęśliwym, jak owi mali bohaterowie, o których czytał w fantastycznych bajkach. Los matki zestawiał z losem królowien zaklętych, dręczonych przez czarowników. Jedną zwłaszcza miał w żywej pamięci, bajkę o księżniczce z błękitnymi oczyma i o Gamaryku, spieszącym do niej przez góry, lasy. Porównywał siebie z Gamarykiem, przenosił się w położe-

nie jego i tęsknoty. Powoli usnął, rozkołysany marzeniem o cudownej bajce. Sen słodki przenosił go w krainy uludy, był sam Gamarykiem i pośród ciemnej nocy biegł do Dijon, nie lękając się ni cieni groźnych, ni chłódów jesiennych.

Godziny mijaly, a on spał jeszcze, uśmiechając się do lubych urojeń. Kiedy się obudził, głęboka cisza spowijała zamek. Błada lampka rozwidniała pokój słabym, niepewnym światłem. Herve, cały jeszcze pod wpływem sennego widzenia, patrzył przed się i nie przestawał śnić z otwartymi oczyma o matce, o swej księżniczce, przywołując go do siebie uśmiechem. Była w Dijon.

Dlaczego nie postąpił jak Gamaryk? Nie pospieszył do niej, pięknej królowej, więzionej przez złego czarownika? We dnie pilnowano go, lecz o tej porze był wolny.

Był w pobudzeniu gorączkowym, mieszącym się z rzeczywistością. Nie zastanawiał się nawet nad trudnościami tego zamiaru. Był dzieckiem kierującym się instynktem, nie rozwagą. Powoli wstał i ubrał się, jak to robił w kolegium. Nie myślał nawet, że droga była długa. Znał ją, bo jeździł tam w powozie, lecz nie myślał o tym, że tę samą drogę odbyć będzie musiał pieszo. Dziecię to, wyłączone uczuciove, szło bez namysłu za głosem serca do Dijon, bo tam była matka.

Skończył się ubierać, gdy zegar na wieży wybił trzecią. Rezerolucnie otworzył drzwi swego pokoju, wychodzące na schody. Cofnął się trochę zmieszany. Po raz pierwszy doznał nerwowego wrażenia chłodu, mroku, samotności. Księżyc świecił na dworze i srebrne promienie przesunął przez wysokie okna. Herve nabrał odwagi i zaczął schodzić. Serce biło mu za każdym skrzyknięciem. Gdyby obudził kogo? Gdyby go kto usłyszał? Na chwilę coś zachwiało jego energię; lecz był na pierwszym piętrze, naprzeciwko pokojów matki i miłość dodała mu odwagi. Zeszedł prędzej z drugiego piętra i dostał się do salonu. Ślad łatwo było dostać się do ogrodów. Nareszcie był na dworze.

Światło księżycy rozlewało się jasnymi szerokimi szlakami, a gwiazdy uśmiechające się na czystym i łagodnym niebie wrześnie zdawały się ukazywać drogę małemu wędrowcowi. Noc była przedziwna, cicha i urocza. Obawy Hervego rozproszyły się zupełnie, a zresztą alboż nie znał najdrobniejszego szczegółu w ogrodzie lub w parku? Wszystkie te drzewa nie były mu znajome? Furtkę zastanie zamkniętą tylko na zasuwę jak zwykle, a stamtąd z łatwością wydobędzie się na drogę i do pierwszego krzyża.

Dziecko tak nawet dojrzałe i roztropne nad wiek, jak Herve nie ma poczucia odległości. Przybywszy na szczyt drogi Herve się odwrócił. Zamek spał ciągle. Droga przed chłopcem ciągnęła się prostym białym szlakiem, pnąc się aż do drugiego krzyża, rysującego groźnie kontury olbrzymich ramion kamiennych. Herve szedł nie zatrzymując się, gdy nagle głębokie westchnienie wyrwało się z głębi doliny i przedarło w lasy jeszcze nieruchome. Wiatr zachodni się zerwał, pędząc przed sobą gęste, szare chmury.

Dziecko się zawahało. Uczuł trwogę, instynktowną bojaźń czegoś nieznanego. Lecz Herve chciał naśladować swego bohatera. By dodać sobie otuchy, zaczął nucić piosenkę, której nauczyła go matka:

Młodzieńca wtrącono  
Do więzienia ciemnego,  
Nikt widzieć go nie mógł  
Prócz córki odźwiernego...

W głębi duszy jego poruszały się myśli, które mógł mieć on jeden. Babka mawiała często: Kiedy się jest Croix-Saint-Luc'em, nie należy się co-

fać przed niczym. Był Croix-Saint-Luc'em.

Tymczasem niebo zaciemniło się całe. Szare chmury przesunęły się rączo, zasłaniając i odsłaniając na przemian księżyc, gwiazdy i wszystkie te światelka, uśmiechające się do podróżnika nocnego. Herve się zmieszał. Trwoga jego rosła z wzmagającą się ciemnością. Wicher zachodni dał coraz gwałtowniej i zamienił się w zawieruchę. Burza zaczęła szaleć, wiatr wyl i szwizczał. Stłumione głosy odbijały się po dolinie. Herve czuł trwogę i zimno. Przyśpieszył kroku, biegł jak mógł najprędzej, trzymając się środka drogi, by uniknąć wysokich krzaków.

Każde inne dziecko na jego miejscu zaniechałoby zamiaru i powróciłoby do domu. Lecz małe ten miał serce bohaterskie. Zaciął zęby i szedł przed siebie, nie patrząc ni w prawo ni w lewo z okiem wlepionym w stronę zamku Lamargles. Gdy zbliżał się już do miasteczka, niebo zamroczyło się całe i gęste lasy zdawały się zbliżać, łączyć, zbijać się w wał zagrządzający drogę. Przeciągłe skargi wiatru odbijały się po górach. Coś straszego było w tej nocy, w tej samotności.

Dziecko zatrzymało się strwożone. Wystraszone zaczęło biec, potykając się o kamienie, nie widząc nic prawie. Po upływie kilku minut Herve zatrzymał się zadyszany. Nagle ponad nim rozległo się szczenie złowrogie podobne do głosu ochrypłej trąbki. Było to stado dzikich gęsi, płynących z wiatrem z zachodu. Herve czuł się zwyciężonym. Wolę jego, dumę złamała trwoga niezmierzna. Po lewej piętrzyły się górujące nad Lamargelles wysokie masy granitowe, zwane skałami św. Kladiusza. Oszały Herve schronił się do jednej z nich, roztwierając się jak głęboka czeluść. Zdawało mu się, że tam znajdzie przytułek

pewny, że owo niebezpieczeństwo nieznane, którego się obawiał, tam go nie dosięgnie. Jak zwierzę prześladowane skulił się pod ścianą granitu, szeptaając cicho: „Mamo! o mamol!”

Tak, nie ujrzy jej więcej. Dzień się już zrobił, a tam w zamku spostrzeża jego nieobecność. Pogonią za nim i w biały dzień prędko go znajdą. Zaprowadzą go znowu do domu, w którym był więźniem.

Przestał się lękać wichru, nocy, samotności i pod osłoną swej skały czuł się zabezpieczony jak rozbitek, którego fala wyrzuciła na ląd. Matka! Nie ujrzy go więcej, nie ujrzy dlatego, że się bał — mówił to sobie i siedział skulony, drżący jeszcze z przestachu, w jaki go wprawiła ta noc złowroga. Tak, już po wszystkim. Serdusko jego się złamało, łkanie wzdymało jego piersi, wybuchnął płaczem.

Czas upływał. Powoli okolica zaczęła budzić się. Zdała słychać było szczenie psów i gwary jakies niewyraźne. Cienie rozpraszaly się coraz bardziej i drzewa powoli wylaniały się z mroku. Wiatr ustawał i jakaś słodycz rozlana w powietrzu utuliła trwogę Hervego; był uspokojony i czuł tylko przejmujący chłód poranka. Uczul wstyd i w dziele jego serce wstąpiła nowa pewność. Nagle szczenie rozległo się bliżej, gwary zamieniły się w głosy. Szukano go, pewny był tego. Nie przeszło mu nawet przez myśl, że mogli to być przyjaciele. Wstyd było mu, że tak go znajdą: cóż zrobi? Na skraju pola dostrzegł trzech ludzi, z których jeden wysoki zdawał się prowadzić innych. Dzieciak przestał się wahać. Wyszedł z grotu i postąpił wprost ku nim, oddając się sam w ręce, postrzymując siłą rzy, bo tym razem już było po wszystkim, na zawsze.

## Rozpacz zholalej matki

Dzięki straszliwej wymowie pana Cimier, który z nic nieznaczących szczegółów potrafił zbudować oskarżenie, potępiające Solange, trybunał potwierdził wyrok rady familijnej: hrabinę Croix-Saint-Luc odsadzono od opieki nad dzieckiem. Pani Fosca była w rozpacz. Jak zawiadomić o tym przyjaciółkę, tudzącą się nadzieją w klasztorze św. Franciszka z Asyżu. Niestety, objaśnienia wszelkie były zbyteczne. Solange w oczach witającej ją pani Fosca wyczytała okropny wyrok; zrozumiała się od pierwszego spojrzenia; nie było ani pytań, ani odpowiedzi. Ujrawszy ją we drzwiach, hrabina powstała.

— Biedne moje dziecko — rzekła pani Fosca.

I Solange padła w jej objęcia bez ładu, bliska omdlenia. Po co jej podawać szczegóły, powtarzać ohydne oszustwa? Alboż nie cierpiała dość jako matka?

— Sił więcej nie czuję — rzekła wreszcie, — ta walka mnie zabija.

— Nie rozpaczaj jeszcze, moje dziecko — odrzekła pani Fosca. — Mały nadzieję, możesz apelować i wygrać sprawę.

Lecz Solange straciła wiarę.

— Nie, niczego się już nie spodziewam. Miałam odwagę aż do końca, bo miałam nadzieję. Teraz nie mnie nie ocali, przestałam się ludzi. Ta kobieta silniejsza jest od nas, działa przez wpływy, jakich my nie mamy. Posiada nad wszystko siłę oporu, której mi brak. Mój biedny mały Herve, mój aniołek!

I płakała, czując się porażona. Walczyć jeszcze! Nie, nie mogła: była tak słaba, bezsilna. Co noc te same myśli rozdzierały jej serce. Stracić syna! Był od niej o kilka mil, i widzieć go nie może! Co on robi? Śpi spokojnie w łóżeczku, nie wiedząc o tym, ile

w tej chwili matka jego cierpi.

Co potem pomyśli, gdy przeczyta szczegóły procesu? Może rumienić się będzie za matkę? Wyrzuciła sobie płość, jakiej się dopuściła.

Przez dwa dni następne pani Fosca była o przyjaciółkę w ciągłym niepokoju. Solange nie płakała, nie skarżyła się; zdawało się, że sprężyła życia jej pętkę. Doradziła jej dłuższy spacer powozem w okolicy Dijon, nie sprzeciwiała się. Rzekłbyś, że przestała być sobą, rzekłaby się woli. Pani Fosca wolałaby wszystko nad tą chorobliwą rezygnację, wolałaby łzy, narzekania. Ból, który się zwierza, jest do zwalczenia; zawarty w sobie trawi i pożera. Solange robiła wrażenie istoty żywej, w której coś obumarło.

Trzeciego dnia rano pani Fosca weszła jak zwykle, lecz z miną prawie wesołą.

— Przynoszę ci dobrą wiadomość, moje dziecko. Przyjaciele nasi w Paryżu wzięli twą sprawę do serca. Szczególniej Antonina i Bertrand. Panuje powszechne oburzenie na twą teściową. Bertrand ma wielkie wpływy, użył ich, jest pewny prawie dobrego skutku. Sprawę z Dijon przeniesie do Besançon, gdzie hrabina wdowa nie posiada żadnych wpływów. Nie cieszy cię to?

Solange słuchała z okiem nieruchomym, nic nie rozumiejąc.

— Nic nie odpowiadasz?

Blask zajaśniał w oczach młodej kobiety.

— Co powiem ci nadto, com powiedziała? Straciłam wiarę! Mówią mi o nadziei, gdy serce moje złamane, zgnębione. Czy nie widzisz, że na pół martwa? Wychowano syna mego nie tylko zdala ode mnie, lecz przeciwko mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

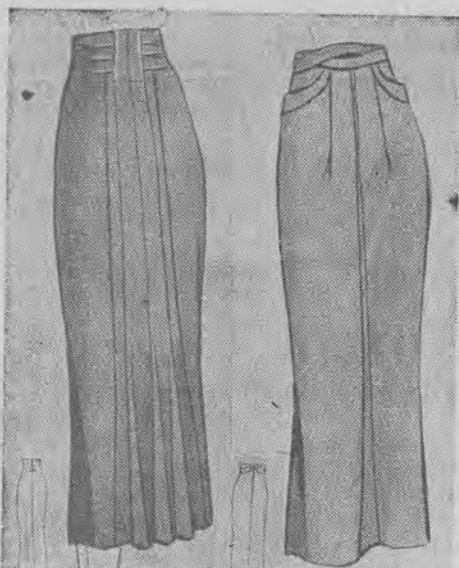


Czy ma pani już kostium wiosenny?



Model praktycznego kostiumu wiosennego.

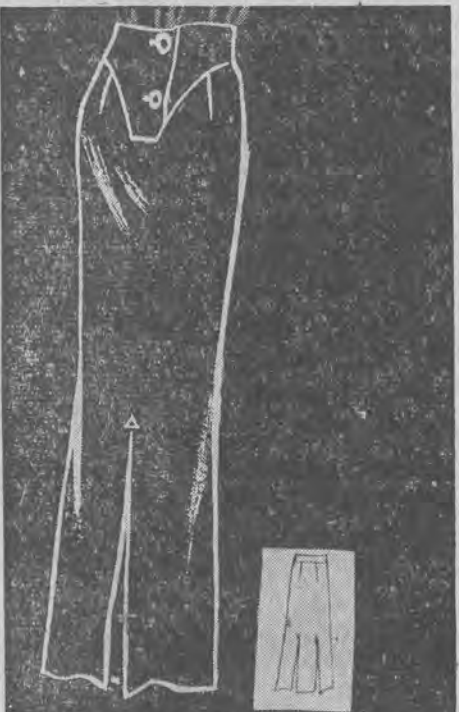
Czy ma pani już kostium wiosenny? Oto pierwsze pytanie i pierwsza troska po karnawale. A dalej, czy zostały jakieś zasadnicze zmiany w kroju od ubiegłego sezonu wiosennego,



Dwie eleganckie spódniczki o nowoczesnej linii. Kontrafaldy rozchodzą się dołem.

czy kostiumy są w ogóle modne? Trzeba rozejrzeć się w nowościach, zorientować się i wybrać coś dla siebie.

Spódniczki nie zmieniły zasadniczo kroju, angielskie gładkie lub w kontrafaldy, z miesiąca na miesiąc odstawiają coraz frywolniej nóżkę pani.



Gładka spódniczka z szerszym paskiem rozstawiana dołem faldami.

# Wesołe przygody Sowizdrzała



Skutek nieudanej sprawy  
Był dla władzy nader łzawy  
Biedna w areszcie domowym  
Myśli o tym i owym.



Dziwny pomruk przerwał ciszę  
Przystanęli dwaj urwisze  
Szczypior wrzasnął z całej siły  
„niedźwiedź, jak mi dziadek miły!”



W mrocznych kniejach Białowięży  
Moc różnego zwierza bieży  
Nawet niedźwiedź nie jest rzadki  
I można mieć z nim przypadki.



Gdy strach uderzy do głowy  
To i fortel wnet gotowy  
Pokładają więc nadzieje  
W tym, że niedźwiedź martwych nie je.



Tu widzimy obu bzdaków  
Jak udają nieboszczyków:  
Tchyci wciągnęli oraz brzuchy  
Niby że z nich wyszły duchy.



Widać po wahaniu zwierza  
Ze im zbyt mało niedowierza  
Jednak najmądrzejsza bestia  
Może wpaść — to inna kwestia.



Niedźwiedź pewnie wygłodniały  
Nie wie, co to sowizdrzały  
Toteż w jak najlepszej wierze  
Do jednego z nich się bierze.



Bonifacy z trwogą w oku  
Widząc, co się dzieje z boku  
Gromko wrzasnął: „Odejdź wieprzu!”  
I wprost w ślepie sypnął pieprzu.



Kilka pyłków pieprzu starczy  
Ze człowiek z bóleści warczy  
A garść pełna między oczy  
To i nawet słońca zmroczy.



Niedźwiedź z bólu i ze złości  
Przy tym tkusęty w swej godności  
Nadzwyczajnie źle się czuje  
I jak pijak do kazuje.



Nie ma chęci do pogoni  
Jeno lży miarkotnie roni  
Wstyd go męczy i głód także  
Bo nie jadł od dawna wszakże.



Wyciągają z wolna nogi  
Już daleko niedźwiedź srogi  
Dużo strachu się nażyli  
Lecz grunt, że się wydobyli.

Natomiast zakłady kostiumowe wykazują różnorodność krojów. Modne są zarówno trzyćwiertniowe kabaty, zakłady o męskim kroju sięgające bioder, jak i zakładki krótkie z obfitym baszkiem. Szczególnie noszone będą znowu kostiumy ciemne, czarne i granatowe o krótkich kamizelkowych zakładkach, podbijane białym futerkiem, przybierane wylogami i mankietami z białej pikii, lub ozdabiane aplikacjami.

Niemniej modne, a stanowczo mniej kosztowne są komplety, które kombinuje się w tym sezonie w odmiennych kolorach. Krótki zakład z miękkiej i puszystej wełny w kolorze neutralnym (beżowy piaskowy i popielaty) odpowiedni jest do każdego stroju, zarówno na przedpołudnie do stroju sportowego, jak i na popołudnie. Spódniczka, względnie sukienka noszona do zakładki może być w kolorze odmiennym — jaskrawym. Moda przewiduje na wiosnę bardzo silne kontrasty kolorowe w strojach, a odcienie gustownie dobrane dają efekty niecodzienne i bardzo miłe dla oka.

## Przepisy postne

### Jak zamarynować sielawy

1 kg sielaw oczyścić i osolić, tak niech poleżą najmniej 4 godziny. Osobno ugotować smak z 1 pietruszki (dużej), 1 marchwi, 2 cebule, całego pieprzu. Do gotującego się smaku rzucić ryby na 20 minut, niech się pogotują na wolnym ogniu. Następnie część płynu odlać, (aby nie było za dużo), dolać trochę octu i pogotować jeszcze 10 minut. Razem z rondlem odstawić niech ostygną, następnie ułożyć (zimne) do słoja, do którego dodać jedno surowe rozrżnięte z ostudzonym smakiem żółtko.

## Praktyczne rady

Wiosenne słońce coraz odważniej zagląda do naszych mieszkań a więc pora pomyśleć o gruntowniejszym sprzątnięciu i czyszczeniu.

Obrazy olejne zakurzone czyszczą się wygotowanym w wodzie korzeniem mydliku: w odwarze maczać gąbkę i obrazy wycierać. Aby nadać im połysk, wycierać do sucha olejem makowym.

Plusz zgnieciony w meblach wyprostować można maczając czystą, wiosną szetkę w gorącej wodzie i wycierając nią mocno miejsca zagniecione. Wody dobrać często, a potrochu. Zagnieciony plusz wyprostuje się i podniesie zupełnie.

Ramy złożone najlepiej czyścić półką świeżo przekrojonej cebuli.

Wytarte miejsca na przedmiotach z brązu należy wycierać pędzelkiem zmoczonym w złotym pokoście.

## Po karnawale

Białe krawaty od fraka, aby z roku na rok nie żółkły, należy przechowywać zawinięte w niebieską bibułkę.

Wszelkie lamy i brokaty, również buciki z tych tkanin, przechowywać owinięte w czarną bibulę, aby nie szerniały.

Lakierki, aby nie pękały powinny stać zawsze pociągnięte lekko wazeliną. Przed włożeniem na nogi należy przetrzeć je korażkowo wygrzaną szmatką.